BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVI 3226

K

E.23, 455/6

C

XVI Qu. 3226

QVINCVNX,

Tho iest/ Wzor Korony

Polskiéy/ná Cynku wystáwiony/ przez Stánisláwá Grzechowskiego/ Okszycá z Przemyskiéy ziemie: y zá Koledę Poslom Koronnym/ do Wárszáwy ná Nowé Láto/ Roku Pánskiego 1564. poslány.

11.775

M. D. LXIIII.



INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO

Ku Czytel=

TYPVS POLONIÆ REGNI.



CANON.

Totum euertas vt Regnũ:
Cõseq̃ns, fac, tollas pũctũ.
Nil de toto remanebit:
Sed cũcta labi oportebit.
Rex, Sacerdos, Ara, Fides,
Non ꝑmanebunt in dies.
Verùm Parcarũ nõ æq̃s,
Citò sentient terminos.
Si PETri Claues, sublimi
De vertice: deijcias,
Pyramidalis Quincũcis:
Quo nixa stat POLonia,
Mole sub hac ætherea.
Hæc, mẽor Polone, caue:
Dum datur, & licet tibi.

MATH: XVI.
Tibi dabo Claues REGNI Cœlorum: & quodcunq; ligaueris super terram, erit ligatum & in cœlis: & quodcunq; solueris super terram, erit solutum & in cœlis. &c̃.

IOAN: XXI.
Cùm ergo prandissent, dicit SIMoni Petro IESVS: Simon Ioannis, diligis me, plus his? Dicit ei: Etiã DOMine, tu scis, quia amo te. Dicit ei: PASCE AGNOS MEOS.

DEVTER: XVII.
Qui superbierit, nolens obedire Sacerdotis imperio, &c̃. ex decreto Iudicis, morietur homo ille. &c̃.

REX est, per quem alij quisq; in ordine & gradu suo, munera Dei uaria participant: quorum multiplicem uarietatem, REX, quatenus omnia prouidet: in se uno colligit. DION: IN LIB: DE DIVINIS NOMINIBVS.

FIDES, est sperandarum substantia rerum: argumentum non apparentium. In qua, spe uiuit, charitate uiget, uirtus CRVcis, Mortis, Sepulturæ, & Resurrectionis CHRisti. MAXIM: AD CONONEM.

Arcybiskup Gniéźniéński/ iest w Polszce Kápłan naywyższy/ Primas Królestwá Polskiégo: Posłániec stolice Apostolskiéy: zwiérzchni Biskupów Polskich: początek Rády: ręká y vstá Bożé. Przez którégo/ Pan Bóg Królá Polakom dáie: wolnośći pospolitéy/ pokoiá/ y dusznégo zbáwienia Korony Polskiéy strzeże.

EXOD: XXVII.
Facies et Altare de lignis Sethim, quod habebit q̃nq; cubitos in longitudine, & totidẽ in altitudine: id est, q̃drũ & tres cubitos in altitudine.

IOSVE XXII.
Absit à nobis hoc scelus, vt recedamus à Domino et eius vestigia relinquamus extructo Altari, &c̃. ad victimas offerendas: pręt̃ Altare Domini DEI nostri, quod extructum est ante Tabernaculum eius.

papyestwa

Wizerunk Królestwá Polskiégo.

Ku Czytelnikowi polskiemu/ przed QVINCVNXEM krótka Pisárzowa Prośbá.



Proſi cie Pisarz/Czytelniku mily: Naprzód/abyś z dobrą wolą y myślą QVINCVNXA iego czytał. Potym/ żebyś w thym QVINCVNXIE czytáiąc/ pochlebſtwá nieczekał żadnégo: ále prawdy oſtrey y ſzczyrey/ ábyś ſye thu doczytáć nádźiéwał. Ná kóniec/ ábyś nie piérwéy oſądźił przodek tego QVINCVNXA/ áliżbyś przyſzedł do kóncá przez iego poſtrzodek. Co gdy vczyniſz/ wielé ſkrytych/ á tobie pożytecznych rzeczy poznaſz/ y ſam ſiebie oglądaſz: gdy wiedźiéć bedźieſz/ coś ieſt/ gdźieś ieſt/ y czymeś ieſt/ czym ſtoiſz/ czym ginieſz/ czym náprawiony być możeſz: czego ſye z podpiſánéy Summy hnet dogadaſz. A ieſliże chceſz wiedźiéć/ czemu Polſkim iezykiem Pisarz QVINCVNXA tego piſał tobie: wiédz iż przeto/ Iż ón nie chce/ ábý go czytał Włoch/ Niemiec/ Fráncuz/ Hiſzpan: Polak Polakom piſał/ co być

Polszce zdrowégo widźiał: nie oglądáiąc sye ná łáſke álbo ná niełáſke/ człowieká ná świecie żadnégo: Pánu Bogu tylko sámemu oddáiąc serdeczné myśli/ y vpżeymé chuci swé: á Narodowi swemu Polſkiemu/ całym sercem/ całą duszą/ y całą myślą/ wiernie służąc. Ale iuż Summy słuchaymy/ nászégo wiernégo/ y beszpiecznégo

QVINCVNXA.

Summá Quincunxá Pierwszégo.

W Tym QVINCVNXIE/ Rozmowá iest o Exequucyéy Wárszáwſkiéy: o Postępkoch Geymow Polſkich: o Zacnośći Kápłáńſkiéy: o Vpádłym Stanie bez Kápłaná/ Swieckim: o Wiernéy Orzechowſkiégo státeczności przy ſtanie Duchownym.

Summá Quincunxá Wtórégo.

TEn Wtóry Dyálóg/ QVINCVNXA wykłáda: Wizerunk Korony Polſkiéy wyſtáwia: POLſkié Króleſtwo/ Krolá/ Kápłaná/ Oltarz/ Wiáre/ pod Zwierzchnośćią Kápłáńſką/ w Kośćiele záwiéra: Pa-

pieżá z Krolem iednym przyjaćielem y nieprzyjaćielem złącza/ Kápłaná Krolowi przekłáda/ kácerską niewierną Krolom wiáre odkrywa: Swietobliwość Krolestwá Polskiego przepowiáda/ y własność iego wyczyta: dźielną wolność Polską wystawia: roznice Krolestwá od Ksiestwá opowiáda: Polske nád Lithwe podnasza: do Vniey Litwie droge podawa: Zwierzchność Kápłáńską/ mátką być Polskiey wolności przekonywa: Kápłaná Rzymskiego/ Koronatorem być Vrzednym Krolá Polskiego powiáda. Ná koniec/ ku pokáiániu Polske wzywáiąc strászliwym Prorocstwem/ Rozmowe swą Wtory zámyka QVINCVNX.

QVINCVNX,

Tho iest / Wzór Korony Polskiéy / ná Cynku wystáwióny / przez Stánisłáwá Orzechowskiégo / Okszycá z Przemyskiéy Ziemie: Y zá Kolede Posłom Koronnym / do Wárszáwy ná Nowé Láto / Roku Páńskiégo 1564. posłány: Z tą niżéy nápisáną Przedmową.

Przedmowá.

Pánowie / á Bráćia mnie miłośćiwie łáskáwi:

Trudno milczéć gdy boli / trudno niewołáć w złéy tóni / trudno téż niewzdycháć w niewoli: w iednéy łodźi śiedźimy / Wiátry przećiwné mamy / wełny biją / máßty łómią / żagle drą / Morscy Ráytárzy ná łódź ßturmuią / nas dobywáią / ognie miecą / łódź palą: ná Pátroná godzą / Zeglarze śpią: Ja ginąc / ná was Rátá / wołam: których wszytkich pomoc wielka / z osobná kożdégo / máła moc w téy łodźi iest. Cóż wołaß? rzeczećie. To / wßyscy do ßtyru bieżćie / máßtu strzeżćie / żagle ná trámontane náćiągayćie / ná lewo ku Niemcom nieuchodźćie / wiátrów zachodnych sye bóyćie / Polskimi pływayćie / ku portu ßtyr dźierżćie / oręża ná Ráytáry dobywayćie / Pátroná bróńćie / Zeglarzá ze snu obudźćie. Jnák / wßyscy

iedną

iedną plagą ze mną zginiećie. Skąd to maß? rzecze kto. Od Bogá przez ludźi / co wam też zá Kolede posyłam: gdyż thák po Skárbie zákopánym / iáko po studni zámkniony/ludźiom korzyści niemáß żadnéy. Ktoś ty iest? spytácie. Brát ieden z Rusi wáß/ niczym innym/ iedno miłośćią wßech was znákomity ná świecie. Cóż to iest/ co nam śleß? QVINCVNX. Co QVINCVNX iest? COMPAS. Co COMPAS káże? Drogi Morskié / Gwiazdy niebieskié/ wiátry słußné/ Porty pewné/ ná thym burliwym Morzu / wkázuie Polskiéy Koronie. Od czego ieśli odstąpićie/ portu chybićie: á rychléy w Kálikucie / á niźli domá będźiećie. A iż tho ták iest/ słuchayćie co QVINCVNX náß o was w Rospráwie swéy/ z PAPIEZNIKIEM/ z EVANGELIKIEM/ z ORZECHOWSKIM/ beßpiecznie mówi przed wámi.

Quincunx co iest?

QVINCVNX piérwszy:

Rozmówce/

PAPIEZNIK, EVANGELIK, ORZECHOVVSKI.

Exekucya Wárszáwska przykra ludźiom.

PAPIEZN. Skądże/ á do kąd? EVANG. Z Wárszáwy do Domu. PAP. Cóż tám nowégo? EVAN. Exequucya iuż mamy. PAP. Chwała Bogu. EVAN. Nie káżdy tám zá nie Bogu dźiękuie: wolałćiby drugi był téy Exequucyéy nigdy nie widáć/áni o niéy słychać. PAP. A czemu? wszákeśmy sye iéy dawno nápiérali / y Krolá o nie ná káżdym Seymie fráśowáli: owo my Polacy/ iáko niewiásty: Nolunt, vbi velis: vbi nolis, cupiunt vltrò. EVAN. Byś wiedźiał co tá Exequucya Wárszáwska vmié / y sambyś sye iéy lękał. PAP. Nigdy sye tego lękáć niebede/ bes czego być niemoge: Pánie Boże day to/ áby Król Pan náś Miłośćiwy / przez Exequucya Króleśtwo swé/ ku vpadku bárzo náchylóné / dźwignął y w miáre piérwszą wstáwił.

Ewánge=

EVANG. Nie myślą w Wárszáwie nic o dźwignieniu/słowá tám o tym niemáſz żadnéġ. PAP. O czymże tám inym teraz Seymuią/ ieśli o tym nieradzą? EVANG. Seym tám wszyſtek o tym ieſt/ iákoby bráć/ á nikomu nic ná wieki niedáć. PAP. Tylkożeś nam przyniósł z Seymu tego? EVAN. Nic wiecéy. PAP. A ku temu iednemu Seym Wárszáwſki ſye złożył? EVANG. Ku niczemu inemu. PAP. Pánie Boże bądź z námi/ nie po náſku to: gdźie ludźie wolni Seymuią/tám o ſzczodrobliwośći Królewſkiéy rychléy/ á niźli o ścisłiwośći iego rádzą. Bo wolnych ludźi Seym/czegoś dobrégo á pożytecznégo Gminowi/ y społeczności swoiéy ſzuka. O czym hnet ná początku Polyticorꝝ, Ták nápiſał wielki Philoſoph Ariſtoteles: Videmus omnem Ciuitatem, eſſe ſocietatem quandam: & omnis ſocietas, boni alicuius gratia conſtituitur. Nam eius cauſa, quod bonum videtur, omnes agunt omnia. Otóż o tym ná Seymie rádźić/ iákoby bráć: dobra rzecz ſámá przez ſye nie ieſt. Bo ieśli czym inym/ tedy tym iednym/Król od Tyrannа bárzo róznym ieſt: iż Tyran bierze/ á Król dáie. Ná to/ y Pan Kryſtus ono przez Páwłá mówi: Beatius eſt dare, quã accipere. Seym wolnych ludźi/ iáki ieſt? Acto: xx.

Królá też nam Dawid w Psálmie/nie bránim/ ále rozdawánim ták záléca: Dispersit, dedit pauperibus: iusticia eius manet in sęculum sęculi: cornu eius exaltabitur in gloria. K temu Sálomon mądry/ one náukę Królewską Królom zostáwił: Non sit porrecta manus tua ad accipiendum, et ad dandum collecta. Będźiesz to przystało nam/otwiéráć Królowi rękę ku bránіu/á zámykáć ią ku dawániu? A niebędźiesz to Tyránnis iáwna/álbo drogá do niéy? EVAN. Nie Królá swégo dobrégo/y szczodrobliwégo Páná/ w tym ále sámi śiebie winuymy: którzy nápiéráiąc sye Exekucyéy/ niewiedźieliśmy czegośmy sye nápiéráli: y strzeż tego Pánie Boże/ábyśmy tą Exekucyą ku rostyrku/y ku rozerwániu Polskiéy Korony nieprzywiedli: ku czemu sye bárzo ma/ bo Prusowie sye oświadczáią/ y w swoim Oświadczániu tho wkłádáią: Quicquid erit in contrarium actum, id hostiliter erit actum. Nászy też Posłowie Ruscy/ták iákochmy im w Wiśni roskazáli/ ná to bránié nie zezwaláią. Skąd miérźiączká Górnych Ludźi przećiwko nam sye

Psal. cxi.

Eccl. iiij.

Nie rozmyślnie Polacy Exequucyéy proszą.

mnożу: groźby y odpowiádánia/iedności Koro-
ny polſkiey przeciwné. PAP. Takći vmié nie-
rozmiſlna rádá: zá ktorą idźie niezgodá. Pier-
wéyći było potrzebá ſye nam rádźić/y tho pier-
wéy wiedźieć/ co tho zá ſłowo/ Exekucya ieſt.
Potym/co zá rzecz ieſt. Nákoniec/kedy do niey.
Po tych Queſtiach/ ná oſtátku/ przyſtało nam
Krolá prośić/o Exekucya táką/ á nie o ináką:
ktoraby wſzem nam iednákowo pożyteczna by-
łá. Ale tego wſzytkiego zaniechawſzy/vpomie-
ſmy ſye ná Krolu/ téy nieznáiomey Exekucyey
domagáli: y mieſzáliſmy Rzeczpoſpolitha ná
Seymie przeto/y nikczemnymi queſtiámi zátru-
dniáliſmy Seymy/y w niwécz ié obracáli: prze-
co Koroná Polſka/ bes ſądu y bes obrony zoſta-
wálá/y otworem káżdemu nieprzyiacielowi ſta-
wálá/z wielką ſzkodą Rzeczypoſpolitey/y z hán-
bą Narodu Polſkiego. A cóż tu inego przyſtało
było Krolowi Pánu náſzemu czynić: iedno nie
vſpokoić nas tym ſkąpem/ á przed tym w Pol-
ſzce nigdy nieſłychánym bránim: gdyż ſye nam
był ſprzykrzył ſwym ſzczodrobliwym/ á práwie
Krolewſkim rozdawánim. Przewroć Kroniki
Polſkié od deſzczki do deſzczki/ nie naydźieſz te-
go w nich/áby kiedy Krol ktory Polſki tákowey
Exekucyey w Polſzce vżywał/ ktoryby dawſzy/

Exequucya porządna/ czego potrzebuie.

KRolowie Polſcy/ co raz dali/ po tym thego niebierali.

y Prywileiem pod Tytułem swym/zá Pieczećią swą potwiérdźiwszy/co komu zásye brał/przećiwko słowu swemu/ y rzeczeniu Królewskiému. Pánie Boże nieodpuszczay tego tym / którzy do tego Páná nászégo dobrotliwégo wiodą/ y tym go/ ták v swych/ iáko y v potómnych ludźi sławią/nád wolą y nád náturę szczodrobliwą iego. Ale radbym to wiedźiał/iáko ná Seymie o tym dźierżą/ gdy iuż Król nam/ dobrzeli/ źleli/co był miedzy nas rozdał / wszystko pobierze: będźieli iuż téy Exekucyéy kóniec? á vspokoili sye thym bránim Polska Koroná? niezostánieli ieszcze iáka miedzy námi w Polszce przyczyná niezgody/ która przez Exekucyą / miáłaby być wszystká z Polski wykorzenióná/iesli chcemy z sobą w mierze á w pokoiu wedle Práwá/pod iednym Królém w Polszce żyć. EVAN. Pokoiá sye ty nigdy w Polszce nienádźiéway/ by nietylko to/ co był miedzy nas Król rozdał/ ále y to pobrał/co kto z nas od Lechá/Chárwatá stárégo/ w Polszce ma: tedy ón tym bránim nigdy nieuspokoi Polski. Jesteśmy ludźié rozerwáni / iednośći miedzy námi niemász żádnéy: nákóniec/áni Bogá mamy iuż w Polszce iednégo/bo róznie o nim rozumiemy/ y nie iednáko téż weń wierzymy: á gdźie rózność iest w wierze / tám miłośći / áni

Wárszáwska Exekucya/ pokoiá nie vczyni.

Rózność wiáry/miłośći nieczyni.

iednośći/

iednośći / nie może być miedzy ludźmi żadnéy. Ktemu/ ſtany Koronnymi brákuiemy/ Przywileie Koronné/ták iáko ná przetáku groch z wyki przebieramy: Królewſtá Przyśiege wątlimy/ y ták iáwnie mówimy/ Káplaná w Polſzce mieć niechcemy/ o Przywileiach Duchownych nic nie wiemy: to mi Królu dźierż w Przyśiedze ſwéy/ tego nie dźierż. W czym Duchowni omylili proſtè żołniérze Przodki náſze / tegom ſye ia wſzyſtkiégo teraz w Wárſzáwie doſyć náſłuchał: A maſz ſye to ku pokoiowi: PAP. Tedy ieſzcze tám Exekucyéy niemáſz/ bo by w Wárſzáwie oná teraz byłá / wſzyſtko by to przez práwá Exekucya w Polſzce vſtáło: bo práwdźiwa Exekucya Królewſka/ iednéy wiáry/ iednéy myśli. Nákoniec/ iednéy mowy ludźie/ z róznych ludźi ma vczynić: co być żadną miárą niemoże/ gdźie ludźie iednéy Wiáry/ iednégo Práwá/ zá Zwierzchnośćią Káplániſką/ pod iednym Królem/ w Króleſtwie nie ſą: ná czym poſtánowiliſmy byli Roku przeſzłégo / w Zurowicách v Orzechowſkiégo/ dźień świętégo Marćiná/ przy onéy tluſtéy Geśi/ pomniſzli/ Exekucya wſzyſtke.

Exekucyéy práwdźiwéj ſkutek.

Rozmowá Zurowſka.

EVANG. Będźie mi pámiętna oná Geś do śmierći/ bom ná támtéy biesiedźie rozwiódł ſye z tą ſwárliwą Ewányelią: w ktoréy/ iáko w

BIBL. Z.N.IM. OSSOLINSKICH

iákiéy Pándorze/ zámknióné ſą wſzyſtki faſoły/ kłopoty/ miérźiączki/ y duſzné y cieleſné/ vpadki człowieczé: ktorą dawſzy ia we dyabły/ wroćiłem ſye do onéy náſzéy ſtárey Ewányeliéy potćiwéy/ y ziednałem ſye z nią/ przeprośiwſzy ią ſtátecznie: y wole ábyśćie mie od téy ſtárey Ewányeliéy/ Krześćiáninem zwáli/ á niźli od onéy nowéy/ Ewányelikiem. Ale byś wiedźiał/ iáką łáſke Orzechowſkiému/ oná Rozmowá náſzá Zurowſka w Wárſzáwie ná tym Seymie v ludźi ziednáłá/ nie rádźiłbyś mu żadnych Dyálogów do śmierći piſáć. PAPIE. Do tąd ćie Ewányelikiem zwáć bedźiemy/ poki ſye nie oduczymy. Ale co ſye Rozmowy Zurowſkiéy tycze/ izali téż y ná Seymie w Wárſzáwie ieſt: EVAN. Pełno iéy ieſt wſzedźie/ Bo w Krákowie drugi raz ią Drukowano/ y Obraſkiem ią ozdobiono/ ktorey QVINCVNX imie dano. PAPIE. Co to zacz ieſt: EVAN. Bá y iáć wiere themu ſłowu nie rozumiem.

Powßyt ludźie ORzechowſki.

PAPIEZN. Málobym ſye niedogadał/ ále owo go mamy/ Lupus in fabula: o tobieć mówimy. ORZECHOVVSKI. By iedno dobrze: Ale witayćieſz Pánowie Mázurowie/ czemuż ták rychło z Wárſzáwy pielacie do dom? EVAN. Dobry mie byt s támtąd wy-

gnał/ Boday thám drugi raz nie ieżdżić/ áni ná tych Seymiéch bywáć. A zaż thám wczásu vżywieſz/álbo ſprawiedliwośći po ktorą iedźieſz/ doſtánieſz: vtráciwſzy oſtátek tego/czegoć Sąſiad niewźiął/płácząc y narzékáiąc/y Bogá nákoniec przeklináiąc/do domu z Seymu nágo iedźieſz. A tho/ co ſye nedze náćierpiſz/ co ſye zá Prokuratorem nábiegaſz/co ſye Aſſeſſorom/Referendarzom/y Odźwiérnym ich náklániaſz/ to w niwécz. ORZECH. Ja też wiém co Seymy vmieią/przeto też poiednałem ſye ze wſzytkimi ſąſiády ſwymi / wolałem iednáiąc ſye/ domá ná połowicy przeſtáć / á niżli Práwuiąc ſye/ná Seymie wſzyſtko vtráćić: omiérźiłá mi Seymy Wieś / nád Wieluniem Czarnéżolny: Té Żolny/iáko mi práwie z rąk vleciały/pytayćie Prokuratorá mégo/ then wam dobrze o tym powié. Dármoć ſye kochamy w tych Seymowych Sądźiéch/ z ktorych nic nie odnośimy ieđno Limitácyą/ á próżné worki: to ieſt/ nedze z niewolą do domu. EVANG. Ja ćiem też przeto opuśćił to Seymowé Práwo/vczynilem Compromis z Sąſiádem ſwym/y przypuśćiłáſwá ſye o wſzyſtko/ ná Pány/ Janá y Jákobá/ Herborty z Fulſztyná/Mieſzynieckié/ Szláchetné Ludźie / iuż niechay wedle ich Decretá / w

Seymy Polſkié ludźióm ßkodliwé.

Herbortowie iednacze dobrzy.

imiono

imiono Bożé/ lubo Es/ lubo Jes/ ſtánie: ia zá práwo przyymuie. ORZECH. Nieomyliſz ſye ná żadnym Herborćie nigdy/á zaż niewidźiſz/iáko ći ludźie miłość á pokóy miedzy námi w Przemyſkiéy Ziemi mnożą: y dla czego Janá Herbortá/Káſtellaná Lubáczowſkiéğ/brátá ich ſtárſzégo / Mediatorem Przemyſkiéy Ziemie zowiemy/ á prawdźiwie iemu ten Tytuł dáiemy: bo v niego brátem rodzónym ten człowiek ieſt/ ktory prawde/ wiáre/ ſprawiedliwość y pokóy/ miłuie. Ale daymy práwóm pokóy/chce od ćiebie ſłuchać/co wżdy dobrégo z tego Seymu nam powiádaſz. EVAN. Niewiém coć mam powiádać inégo/ iedno to/żeſmy iuż ná tym Seymie Wárſzáwſkim dobrze náſmárowáli / y dyſzlem ku pewnemu vpadku obrócili. ORZE. Pánie Bože tego vchoway. EVAN. Wiere ia niewiém/ czego ſye inégo mamy nádźiewáć: ieſli w Polſzce Tytuł y Pieczeć Krolewſką ręką/ Kánclérſką: Nákoniec/y oną Skałą/ ná ktorey Krolestwo vśiádło Polſkie: Pollicemur verbo noſtro Regio: Seymu Wárſzáwſkiégo Dekrétem w Polſzce ſye ſpáda: á ktemu/ieſli lotr z godnym/dźielny z nikczemnym/dobry ze złym/ pod iednym Dekretem Seymowym podlegą. A ták przez Exekucyą Wárſzáwſką/równi ſobie bedą w Polſzce.

Seym Wárſzáwſki ſzkodliwy.

Orzechow-

ORZECH. Wiec to oná náſzá miła Exekucya byłá/ktora nam ták długo dodźiewáłá? EVANGE. Inſzéy tám niewſpomináią/ te poczeli / y niewiém ieſliże iéy nieodbieżą / bo ſkwiérku y płáczu ná nie doſyć. ORZECH. A ono gdźieſmy podźieli: Quærite primum Regnum Dei, et iuſticiã eius: et hęc omnia adijcientur vobis. Nic to tám nieważy? EVANG. Ni kąſká/ by ty zdrów. ORZECH. Gdyżeſmy od tego niepoczeli/ co ieſt w téy rzeczy piérwſzé/tedy áni onego dowiedźiemy/ co ieſt w tym poślednieyſzé: z murku gramy/ y oślep ná te Exekucyą idźiemy: nákóniec/ mimo przodek iéy godząc: y równie ták czynimy/ iákobym ia czynił/ gdybym chćiał być w Wárſzáwie / nie ieżdżąc z Przemyśla ná Jároſław/ ná Sedomiérz / ná Rádom/ ku Wárſzáwie. Prawdźiwéy Exekucyéy przodek y początek/Przyśiegá Królewſka ieſt: á śrzodek téy Exekucyéy/ieſt Ołtarz/Kápłan/Król: á kóniec iéy ieſt/ ſpráwiedliwość y pokóy poſpolity: y nie może then kóniec z inąd w Polſzce być / iedno z tego początku/ przez ten śrzodek. A gdyżeſmy ten początek opuśćili / y ten śrzodek przeſtąpili/ nie nádźiéwaymy ſye z téy Exekucyéy ſpráwie-

Matth:vi.

Prawdźiwa Exekucya.

dliwośći / áni pokoiá : rostyrku á niezgody/ rychléy z Wárszáwy sye domá śiedząc doczekamy. Ale tákże tám miedzy Posły niemász żadnégo / któryby zgániwszy te wywrotną Exekucyą / ku prawdźiwéy Exekucyéy/ prostéy drogi/ palcem/ iáko ono mówią/ Collegam swym nie pokazał : á zwłaszczá/iż nie z Tyránnem swowolnym/ále z Królem przyśiegłym/á ktemu świetobliwym y szczodrobliwym Pánem swym / o Exekucyą mówimy. Vkazawszy Królowi Przyśiege w Státucie / łatwie wedle opisánéy powinowáthośći Królewskiéy w iego Przyśiedze / dowiedźiemy sobie ná nim prawdźiwéy Exekucyéy.

Król Polski dobrotliwy pan.

EVAN. Iżby ludźie z głowámi miedzy Posły niebyli/ tego niechay nie mnima áni powiáda żaden: pełno koło Poselskié iest rozumu/ćwiczenia/y biegłośći wszelákiéy: iedno iż sye bárzo w to koło/niewiém iáko/zákrádłá páni Práktyká/która nam w Polszce wszystko psuie: tá nam Rzeczpospolitą obraca w swą priuate/ tá miłośćią Rzeczypospolitéy/ słowy hárdymi sye chlubiąc/ zá Tesak sye imuie/ ná przećiwniká z buntem swoim iedźie/ iemu nieprawde/ niewiáre/ y niespráwiedliwość zádáie : ná kóniec/ nieprzyiaćielem go wolnośći pospolitéy/ y Bráćiéy swéy zowie / bedąc sámá iádowitym nieprzyiaćielem

¶ Práktyká Polskę psuie

wolnośći

wolnośći poſpolitéy/y Bráćiéy ſwéy/pod oſobą miłośći/ y życzliwośći wſzelákiéy. Tákże onym drugim/ácz mądrym itéż biegliwym/ ále iednák cześćią proſtym/ cześćią nie śmiáłym Poſłom/ wſzytkié Warty tá Páni vbiéga. Quare? Quia filij ſeculi huius prudentiores ſunt filijs lucis in generatione ſua. Y łatwie ty/ ty filios ſeculi poznaſz/ ieſliże ſye im dobrze przypátrzyſz. Aryſtophanes zacny y ſtárégo wieku/ v Gręków Komik/ znácząc ty ludźie/ którzy gdy inák vrość w Rzeczypoſpolitéy niemogą/ Rzecząpoſpolitą miéſzáiąc roſtą: krotofilnie o nich powiáda/ iż ći ták czynią burząc/ áby czego w Rzeczypoſpolitéy doſtáli: iáko oni czynią/ którzy w odmećie wodą miéſzáiąc/ łowią Węgorzá: bo iáko trudno ieſt chćiwym Rybitwom w przezroczyſtéy wodźie/ vłowić chytrégo y płytkiégo węgorzá/ tákże téż trudno ieſt/ ludźióm nádethym/ á ku dobremu mieniu chćiwym/ mieyſtcá doſtáć w ſpokoynéy Rzeczypoſpolitéy zacnégo. Oglądnimy ſye iedno/ á ludźióm ſye dobrze przypátrzmy/naydźiemy to iáwnie/ Iż my ná kożdym Seymie Polſkim/ nic nie czynimy inégo/ iedno tą Práktyką łowimy węgorze. Po śmierći Krolá Zygmuntá/ dźiewiąty tho Seym Polſki teraz w Wárſzáwie ieſt: kożdy z tych Seymów/ſwą właſną

Lucę xvi.

Poſłowie ná Seymie Węgorze łowią.

Seymowé burzki czeᵛ:

Quęstią miał/á żadna spokoyna niebyłá/ani téż kóńcá swégo miáłá: bo dla własnégo czyiégoś/ á nie dla pospolitégo pożytku/Quęstię oné znieśióné były od kogoś: który burząc / á rzeczámi miészáiąc/ ták sam z sobą mówił: Tá mi Quęstia pożytku nie uczyniłá ná przeszłym Seymie/ wiec mi tá druga ná tym przyszłym vczyni: bede ták długo thym odmetem miészał/ áże wżdy tego kiedy vłowie wegorzá / Bráćią állegowáć bede/Poboru nie zwole/ziemie Ruską/Moskwie y Tátárom otworze: nie piérwéy wołáć przestáne/ áż wżdy kiedy (iáko pies głodny) sztuke iáką vchwyce. Ná kóniec/ ktemu Seym przywiode z moią drużyną/ ábym przez Exekucyą rzekomo Królá bogácąc / sobie pomógł: á iesli nie tego/ tedy wżdy owégo dostał: to iest/ áby temu wźieto/á mnie zá te burliwą posługe dano. Táć iest Práktyká oná Pánie miły/ która ná kożdym Seymie w Polszce łowi wegorze. Y tá Exekucya ninieysza/nic inégo nie iest/ iedno odmet iákiś: w którym odmećie/ iednym biorą/ drugim dáwáć bedą: y oglądaćie to hnet po tym Seymie: wszák vyzrzyćie/ że rzadki z Seymu/ álbo hnet po Seymie/ poiedźie Gołotą do domu.

Exekucya wárßáwska czego chce.

A owi nászy mili prostacy / vfukáni y vkszykáni/ ták sye do domu wracáią y wrócą/ iáko Za-

czetá zwykły ſye wráccáć z Komedyey iákiey/ álbo z Trágedyey / y nic inſzego z oney gry/ ktorą ſprawowáli/ nie pomniąc / iedno tho/ iż im też przy inych ono rzeczono: Valete, plaudite, acta iam eſt Fabula. Takći też Poſłowie náſzy niektorzy/ wráccáią ſye do nas/ nic wiecey áni pomniąc/ áni nam powiádáiąc / iedno to / iż iuż po Seymie. Ale iáko Seym im z rąk wypadł/ álbo czemu co inego nam z Seymu przynoſzą/ á nie to/ po co od nas poſłáni bywáią/ tego powiedźieć oni nie vmieią: á to wſzyſtko ſye dźieie/ iż oni nie zdoleváią długim/ Práktyką ową chytrą/ ktora mąmi ludźmi proſtymi/ złe zá dobre/ ſzkode zá pożytek przemieniáiąc / á ná ſwóy młyn / iáko po ſtáremu mówią/ wſzyſtkę wodę wiodąc: ktorzy poki czego nie wezmą/ poty wrzeſzczą: á iáko co wezmą/ hnet milczą: a Seymowi/ Boże cię żegnay mówią. Stądći idźie/ á nie z inąd/ vpadek ná Poiſką Koronę: ktory nas pewnie przez tę Práktykę nie minie. ORZECH. Niemogą ſye ludźie wychwálić onego zwyczáiu Weneckiego/ v ktorych tho Práwo ieſt: Aby żaden Wenecki Poſeł/ niebrał nic od tego Páná/ do ktorego poſłány ieſt: á ktoryby przeciwko temu Práwu vczynił/ áby był bezecnym/ y ze wſzego Weneckiego Páńſtwá / ná wieczne czáſy był wywołány.

W Enétowie / karzą Poſłá.

Hermolaus Barbarus, Człowiek w Wenecyéy domem wielki/ y náuką ſławny/ będąc w Rzymie Poſłem/ przyiął był Arcybiſkupſtwo od Papieżá: wywołány przeto był/ y wywołánym w cudzéy ziemi vmárł: nie mogłá mu ná Sądźie v ſrogich Wenetów/ áni zacność domu/ áni wielkość rozumu/ áni przyczyná Céſárſka/ áni Papieſka/ nic pomoc: musiał bezecnością ſwą Rzeczypoſpolitéy Weneckiéy wyſtępek płácić ſwóy. Nie może prawdá áni wiárá być w thym człowieku/ ktory rádząc/ álbo ſpráwuiąc co w Rzeczypoſpolitéy/ datków iákich czeká. Day Boże/ ábyſmy w tym y my Polacy/ mądrych náſládowáli Wenetów: áby kożdy Poſeł/ ktoryby z pożytkiem ſwym/ á z ſzkodą Rzeczypoſpolitéy/ do Powiátu ſye wrocił/ był tą winą Wenecką karány. A záż to nie okrutna rzecz ieſt/ ſpráwować tho imieniem wſzéy Rzeczypoſpolitéy/ co Rzeczpoſpolitą pſuie? áby ták przez ſzkodę poſpolitą/ ſwégo właſnéġ pożytku Poſeł doſtąpił.

¶ Jużeś powiedźiał o Exekucyéy/ ktora iáwnie wſzéy Koronie ieſt ſzkodliwa/ á niektorym potáiemnie ieſt pożyteczna: co rzecz ſámá potym pokaże. Ale co y o tych też mówiſz/ ktorzy tąż Práktyką z gruntu ſtan woiuią Duchowny/ ku iáwnemu vpadku wſzyſtke Koronę Polſką wio-

dąc/ dla pożytku swégo: woła Poseł ná Seymie/ Niechce mieć w Polszce Kapłaná. A czemu niechcesz miły dobry Pánie: Przeto/iż niechce mieć w Polszce iedno iednégo Páná. Wierzć nie przeto: ále przeto/ iżeś Kościoły zgwałcił/ skárbyś kościelné pobrał/ nádániaś kościelné posiadł/Dziesięcinyś kościołom odiął/ Plebanyś wygnał/ woyne Kościołowi BOżemu wypowiedziałeś/Wiáreś Krześcijáńską porzucił/ Tureckąś przyiął/bluźnierstwem zhánbiłeś Polską Koronę/y rostyrkiemeś ią nápełnił/ przepożytek swóy: ábyś w rostyrku tego w Polszce dostał/czegoś w pokoiu dostáć niemógł: Biskupá mieć nie chcesz/ przeto/ ábyś o łup kościelny swóy/ y o niewiáre swą/ Sędziego vrzędnego nie miał nád sobą żadnégo. A ieślize chcesz/ ábym temu/ co przeciwko Duchownym spráwuiesz/wierzył iż to przepożytek pospolity spráwuiesz: wróćże záfye coś z Kościołów pobrał/ zbuduy Oltarze/ któreś wywrócił: przywrócć Kościołom Plebany/któreś wygnał: wroć Dziesięciny y nádánia Kościelné/ któreś posiadł: przyznay Arcybiskupá/ wedle Práw y Przywileiów Koronnych/któregoś wzgárdził. A gdy to vczyniss/ w ten czás ia tobie bede wierzył/ iż tho/ co przeciwko Duchownym ná Seymie spráwuiesz/

Niektorzy borzą stan Duchowny dla pożytku swégo.

przepo-

przę pożytek pospolity / á nie przę swóy własny/ imieniem bráćiéy swéy sprawuieſz: ále poki tego nieuczyniſz/byś wołał y nád wołał/tedy ia mówić bede/ iż ty ná Seymie w odmećie wegorze łowiſz: A byś ty nawiecéy ná mie ſye gniewáć miał / tedy ia ſye vſkárżáć iáwnie ná ćie Pośle bede: iż przez cie z Polſką pospołu gine/ná tych Seymiéch/któré Przodkowie náſzy w Polſzce vſtáwili byli ku ſtraży/y ku rozmnożeniu wolnośći pospolitéy: które Seymy / iuż obracáią ſye nam w niewolą / y w pewny vpadek: przez thé ludźi / którzy in hypocriſi loquuntur mendacium. którzy wołáiąc Rzeczpospolita/Rzeczpospolita/ pſuią Rzeczpospolitą: á swoie własną ná nogi ſtáwią/ dźiwnym fortelem y práktyką. A záż to ták nie ieſt: Vniuerſitas Polſka / posyła Posły swé ná Seym / do Królá swégo po ſprawiedliwość/ po obronę/ po pokóy. A tám zániechawſzy tego niektórzy/po co ſą od nas posłáni/imieniem wſzéy Korony Polſkiéy/ ſtánowią Wiárę nową / Stan Duchowny niſzczą / Królá mieć chcą/á Káplaná Królewſkiégo koronatorá/mieć w Polſzce nie chcą: á to wſzyſtko (iákom rzekł) ſprawuią Vniuerſitatis Polonicæ nomine. Jeſt to ſzczyra á iáwna ementita Legatio: Niemoże tho być ináć zwano. Bo Vniuerſitas Polſka/w któ-

Seymy polſkié obrácáią ſye w vpadek.

pOſłowie ná Seymie imieniu Korony Polſkiéy / ſprawuią rzeczy koronie przećiwné.

rey ſye zámykáią/ Vniuerſaliter vniuerſi,& ſingulariter ſinguli. Ták ſtárzy iáko y młodźi/Kmiećie/ Mieſzczánie/Ziemiánie/ Pánowie/ Król/y Koronotor iego Kapłan. Niechcą inéy Wiáry mimo te/ ktora raz do Polſki przyietá ieſt/ przed ſześćią ſet lat/ z Rzymu czáſu Mieſzká Polſkiégo Monárchy. Krolá też/ Vniuerſitas Polſka nie chce inſzégo/áni inákſzego mieć/ iedno tákowégo Czlowieká / ktorégo wolnie obránégo od Rycérſtwá/ vrzedny Arcybiſkup Gnieźnieński/ reką ſwą vrzednie koronuie/wedle Praw y Przywileiów / y zwyczáiów ſtárádawnych Polſkiéy Korony. A przećiwko themu iednoſtáynemu/ wſzégo narodu Polſkiégo zwoleniu/wyrwáć ſye kilkiem Oſób z Poſłów/ y ſpráwowáć ná Seymie przed Krolem/ y przed Máieſtatem iego/ imieniem wſzégo narodu Polſkiégo to/czego naród Polſki niechce/ y czym ſye brzydźi/ y co przeklina/y co zá vpadek ſwóy pewny ma. Rzali tá ták nie wſtydliwa śmiáłość / Weneckiéy kaźni godná nie ieſt: EVANGE. Ale drugdy to ná Seymikach poruczono w Powieciéch bywa Poſłom. ORZECH. Wiémy co vmieią Seymiki/ ná ktorych/ duży ſłábégo/śmiały mądrégo/łatwie z kluby ſwéy wybija/ ku ſwoiemu pożytku Seymikiem kieruiąc. Aleć to ná ſeymi-

kach nic niema czynić/o czym Seym wálny być żadną miárą niemoże: áni ná Seymikach Proposicya Królewska o tym bywa/ áni być może. A któż iest z nas ták szalony: któryby tákowégo Seymu walnégo od Krolá Polskiégo czekał/ná którymby Król o thym z námi rádził/ mali być w Polszce/ Króleſtwo Króleſtwem/ Król Królem/ á Káplan Káplanem: Nam hæc ſunt principia Regni POLonię, de quibus nullo modo, neq; dubitandū, neq; diſputandum eſt. A ieſliże o tych rzeczách ná Seymie wálnym/ wątpliwość żadna być nie może/ thedy też áni ná Seymikach náſzych/ przećiwko rzeczam tym/ godźi ſye nam Artykułów dáwáć: áni Poſtom náſzym przyſtoi ná wálnym Seymie/ co przećiwnégo tym rzeczam gruntownym: tho ieſt/ przećiwko Króleſtwu/ Królowi/ Káplanowi/ imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſpráwowáć: Bo ná tych rzeczách/ wſzyſtká Koroná Polſka ſtoi. Mówi Ariſtoteles in Topicis: Qui dicit non eſſe honorandos Parentes filio, non Argumento reffelendus eſt, ſed pœna. Quare? quia de principiis dubitat, et contra principia diſputat. Ták y ty Poſle/ który ná Seymie wolaſz/ y tho imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſpráwuieſz: mówiąc/ Krolá miéć chcemy/ Káplaná miéć nie chcemy: to nam Bráćia

▶ Artykuły S. Eymikowé niemáią być dawáné przećiwko Rzeczypoſpolitéy.

náſzy poruczyli. Zá tákowé Poſelſtwo twoie/ przećiwné Bráćiéy twoiéy/y Stanowi Polſkiéy Korony/Klózy/á nie Odpowiedźi Królewſkiéy ieſteś ty godźien. A czemu? temu/iż contra principia Regni diſputas: quibus ſtantibus, ſtat Polonia: hæc ſi ruunt, ruit alto à culmine Polonia. Która/ nie bedźieli miéć Kápłaná/ nie bedźie miéć pewnie áni Królá: y podobniéy áby świát bes ſłóncá świátem być mógł/á niżli by Polſká bes Kápłaná Króleſtwem być mogłá. A gdyż thy ku temu wiedźieſz/áby Polſká bes Kápłaná zoſtáłá/ á co inégo czyniſz/ iedno nie tho/ áby Polſká bes Królá zoſtáłá/ á żeby Króleſtwem niebyłá: czego Bráćia twoi/ to ieſt/ Vniuerſitas Polſka/ niechce/ánić tego nigdy poruczáli. Alleguyże tedy Pośle/ſpráwuiąc tákowé Poſelſtwá ſwé/ nie mną: to ieſt/ Vniuerſitatis Polonicę nomine: ále álleguy buntem y fákcyą ſwą/ która iednéy klózy z tobą poſpołu przeto ieſt godná. Hiſtorya Wenecka powiáda/ iż prze tho iedno ſłowo: O by iednégo Wenecya byłá. Wenetowie Kśiążę ſwoie ná plácu przed S. Márkiem/zárázem obieśić dáli. A któréybym ia kaźni v Królá ſwégo ſpráwiedliwie groźnégo nie był godźien/gdy bym ták przed Królem mówił: O piękna Polſko/ byś Kápłaná nie miáłá: bo bym w thym

Bes Kápłaná Króleſtwo ſtać niemoże.

¶ Wenetowie obieśili Kśiążę ſwé

słowie iednym y ono mówił: O szczesliwa Polsko/byś Królá nie miała/áni Królestwem byłá. EVANG. Co sye w Wenecyéy kiedy dźiało/ tego niewiém: ále co sye ná przeszłym Seymie w Piotrkowie dźiało/ tho wam powiém/ bom przy tym był/ gdy Duchowna Jurisdikcya Dekretē Seymowym ták skázóna byłá/ áby Stárostá Remissyéy Duchownéy/z vrzędu swoiégo nie Exequował: Arcybiskup y Biskupi kilká dni przeto w Rádźie nie bywáli/w ten czás ieden z Posłów przed Królem stoiąc/ głosem pozrzawszy po Rádźie ták rzekł: Jáko piękna iest Radá Polska/ bes srokátéy Rády: Co ón rozumieiąc Biskupy mówił. ORZECH. A cóż ná to Król? EVANGEL. Słowá iednégo. ORZECH. Pánny Máryéy czás. PAP. Nie frásuy sye/nie zámilczyć Pan Bóg krzywdy swéy: vpadkiem Jurisdikcyéy Królewskiey/ rychło á srogo nád Polską mścić sye bedźie.

Jurisdikcya Duchowna skázóna.

Hebr: vij. Translato enim Sacerdotio, transfertur et Lex. Apostoł mówi. Cóż wżdy nászy mili Kśięża czynią? ORZECHO. Spią: Quę sua sunt quærunt, non quę sunt Jesu Christi. EVAN. Baczyłem

Biskupi spią.

Philip: ij.

ia to/że Król żałośćiwym z tego był/ále w tym rozerwániu Stanu Swieckiégo od Duchownégo/ pizystało Królowi w milczeniu słuchać/y tego co go bárzo bolało. ORZECHO. Wiém iż to o Królu nászym prawdźiwie może być mówióno/co iest nápisano: Erat autem Moyses vir mitissimus, super omnes homines, qui morabantur in terra. Num: xij.

Nie może iuż być szlachetnieysza/ dobrotliwsza/ y ćiérpliwsza nátura w żadnym Królu/iáko iest w Królu nászym / prawdźiwie nam Miłośćiwym. Ale niewiém ieślize to Królowi śćiérpieć pizystoi/co iest pizeciwko Máiestatu iego Królewskiemu. Król polski cichy y miłosierny.

Ścierpiał Zydom Pan Krystus/ Gdy mu mówili: Nonne bene dicimus nos, quia Samaritanus es tu. Ale onego im nieśćiérpiał: Dæmonium habes. Ioan: viij.

A czemu? Pizeto/ iż ono piérwszé nie tykało sye Máiestatu iego/ áni Káplánskiégo/ áni Królewskiégo: y owszem / ácz złą mysłą / ále iednák prawdźiwą mową / Páná nászégo Sámárytanem / (któré słowo od stróżá y Zydów wyszło) źli oni ludźie pizezywáli. Krystus czego nieściérpiał.

Ale to wtóré/ Demonium habes: Iż sye Máieſtátu iego tykało/ przeto hnet ná to Pan náſz odpowiedał: Ego Demonium non habeo, ſed honorifico Patrem meum: vos autem inhonorastis me. et cet.

Náukáć tu ieſt Krolom daná/ áby oni poty w ſłuchániu ćiérpliwemi byli/ pokiby mowá czyiá Máieſtatu ich nie thykálá. A gdyż w Biſkupiéch twarz y Máieſtat Krolewſki tymi ſłowy bárzo ſye obrażał/ Król thego ćiérpieć niemiał. A ieſliże tákowych policzków/ ná twarzy Káplánſkiéy Król ćiérpieć bedźie/ rychło wiérz temu/ Máieſtat Krolewſki wyniſzczóny w Polſzce bedźie. Nam dedecus filij, pater ſine honore. Arcybiſkup Pater, którego Filius, ieſt Król Polſki: nie tárga ſye nikt nigdy przy Synie ná Oycá/ piérwéy á niżli wzgárdźi Synem. Ták to ia mówie/iáko mówić cnemu Polakowi á wiernemu poddánemu Krolá Polſkiego przyſtoi: nie oſtrząc Krolá Páná ſwégo ná nikogo/wſzák też nie miánuie nikogo: tylko przeſtrzégáiąc wſzyſtkié/ á zwłaſzczá Poſły náſze Ziemſkié/ prawdźiwie dali Bóg á wiernie/proſze wſzech dla Páná Bogá/ ábyſmy tych wegorzów w tym odmećie

▸Ciérpliwoſći Krolewſkiéy Krzyż.

Eccleſi: iij.

Przeſtrogá.

Rzeczypospolitéy łowić ná Seymiech przestáli/ boć miásto wegorzá własnégo swégo/vłowimy ledá kiedy w tym odmecie/ srogiégo Bażyliszká pospolitégo: ktory iednym wzrokiem swym/ wszystke Korone Polską rázem záráźi. A ten Bážyliszek nie bedźie iny/ iedno/álbo Miecz domowy/ álbo Nieprzyiaciél postronny/ ktory iuż ze wszystkich stron stoi gotowy nád námi.

EVANG. Radbym ábyś to w Kole miedzy Posły sam mówił/ co thu teraz mówisz: á zwłaszczá/ iż ći tám Dyalógowie twoi/ wielki przystep do Postów ziednáli. ORZECH. By ktemu przyszło/ mówiłbym tho w Wárszáwie przed Posły/co tu teraz mówie przed wámi w Przemyślu. Ale żebyś nie mniemał/ábym sye vchylał z prawdą tą/ popisze wszystko/ co sye tu mówi/y posle ná pismie w rece Pánu Mikoláiowi Syenickiemu/ Márszálkowi ná Seymie Wárszawskim Poselskiemu: y nie wątpie w cnocie y w wierze iego/ że tho ták iáko iemu posle/ obiáwi wszystkim Postom/ y wszem inym/ ktorym to wiedźieć bedźie przystało: nie prze moie chudą á nikczemną osobe/ ále prze miłość námileyszéy Pátryéy nászéy/ ktora w żywé oczy ginie tą Páną Práktyką: Pro qua, quis bonus dubitet mortem oppetere. PAP. Niemász sye tu z czym

Mikołay Syenicki Márszałek.

kryć/

kryć / żywać to prawdá iest / coście tu mówili: byś tego miał thu w téy chálupie zátáić / á cóż byś inégo vczynił / iednobyś Veritatem Dei detineres in mendacio: co Pan Bóg srogo karze.

ORZECHO. Nie záráie / wiérz temu.

¶ Wspomniałeś też tu Dyálógi moie / álbos co tám o nich słychał: EVAN. Nie bywałem ná żadnéy w Wárszáwie biésiedzie / gdzieby ony wspominánė nie były: rádźi ié ludźie czytáią / ále przedsye ná nie sye gniewáią. ORZE. Co zá przyczyná tego gniewu / w tám tych Dyálógoch moich iest: wieszli / powiédz mi / proszę cie.

Ná Dyálógi Orzechowskiégo ludźie sie gniewáią.

EVAN. Ja ták dálece z tobą o tym mówić nieumiém / tylko to wiém / żeś beszpiecznym pisánim swym / ná tym Seymie Wárszáwskim / rozgniewał Posły / Kśiężą / Dworzány: Ná kóniec / Króle y Césárze / nikomuś tám nie przepuścił: skąd masz nienawiść v ludźi wielką.

ORZECH. Tedym ia nie Inkaustem / ále ogniem / z Rozmowy wászéy támtė Dyálógi pisał / gdyż ony pożarem iáko powiádasz / dośiągły Królów y Césárzów. PAP. Jestći nie ledá ogień w támtych Dyálógoch / to iest / wierna á szczyra prawdá / ktora przykra záwsze świátu bywa. Czytałem List mądry y vczóny / od Hozyusá Kárdynałá z Trydentu do ciebie / w ktorym

Chimere y Diálogi twoie/ón zacnéy náuki człowiek chwali. Tákież y Cromer twóy/ co do ćiebie z Dworu Cesárskiego pisze/tęzem to widźiał. Ale ći obádwá/ wysokich iteż ćwiczonych rozumów ludźie/ná to sye zgadzáią/że beszpieczniéyszego Pisárzá nád ćie/wieku tego náleść trudno: bo ná rzecz tylko sáme okiem mierząc/ták ná nie wszystke myśl/y pióro swé skládasz/iż też nic sye ná żadnego stanu człowieká nie oglądasz/ áni o to dbasz/iáko kto/to co piszesz/od ćiebie przyymie. A ták niedźiwuy sye temu/áni sye tego lekay/ieślize tobie pisánié twé/ v ludźi odium parit, á zwłaszczá gdyż to baczysz/iż ćiebie piérwszego w Rycérskim stanie/ná to Pan Bóg miedzy námi w Rusi wzbudźił/ ázebyś argumenta przed sye brał/ácz potrzebné (nie może tego żaden inácżéy mówić) y Koronie Polskiéy zdrowé: ále iednák bárzo ostré/ y ludźióm przykré: prowadźże tho/ ná cos wezwány iest/ y cos począł/ w imiono Bożé: stosuiąc wszystko pióro swé/ ku dobremu Pátryéy swéy/ktora márnie ginie/nie przécz inégo/ iedno prze tho/ że żaden z nas ná swym wezwániu nieprzestawa: chce być Láik Káplanem/ Poseł Senatorem/Senator Królem/Król Káplanem/ Káplan Bogiem. Ty iż to prostym Ziemiáninem bedąc/ we wszystkich nas gániss:

▶ Orzechowski wolny w pisániu.

Polská/ czemu ginie.

nie dźiwuy sye/że ludźie zazdrośćiwi/tobie też ono mówią: Quis est hic? skądże sye wźiął: á nie wieléſz to nań? A kto przed tobą śmiał w Polſzce/ nietylko to mówić álbo piſáć/ále y myślić o tym/iż Arcybiſkup Gnieźnieński ták wyſzſzym nád Krolá Polſkiego ieſt/ iáko Bóg nád Arcybiſkupá wyſzſzym ieſt: y dowiódleś tego/ piérwéy w Chimerze/ którąś Fráncíſká Sztánkárá Arcykácérzá z Przemyſkiéy Ziemie/ ná láſy y ná bory do Zochowá precz wygnał/y gebeś onemu bluźniérzowi ná wieki tą Chimerą záwárł: ktory po wydániu Chimery twéy/ták vmilknął/ że o nim iuż nic nieſłychác. Takież y w Dyalógoch wydánych/też Proporcyą miedzy Krolem/ Arcybiſkupem á Bogiem/ zretelnieś wyſtáwił/ przed oczymá wſzéy Polſkiéy Korony. Sąć to Argumenta, (Bráćie miły) náſzym miłym Láikom Polſkim przykré y niepodobné. PARadoxa, tákowé Proporcyę v ludźi proſtych ſą/ y nie iednégom ia ſłyſzał/ ktorzy z wielkim vſkarżánim ćiężyli ſobie ná ćie/ iákobyś thy nam Krolá degrádował Polſkiégo/ podleyſzym go nád Arcybiſkupá/ ták w Chimerze/ iáko y w Dyalogoch czyniąc: ále tám degrádácyéy nie máſz żadnéy/ áni być może: gdźie kto kogo wedle Wokácyéy iego/ ná mieyſcu ſwym ſádowi: nie ty/ále Bóg

▸ Orzechowſki Sztánkárá z Ziemie Przemyſkiéy wygnał.

▸ Proporcya miedzy Kápłanem á Krolem.

chce to

chce to mieć/áby naywyſſzy Káplan v nas był/ REX Regum, & Dominus Dominantium Mali w Polſzce dobrze być / Stultus non intelliget, & inſipiens non cognoſcet hæc A ták nie nádźiéway ſye/pokiś ty żywym ieſt/iáko y ini godni á vczeni ludźie w Polſzce/ zá piſmá ſwé záplátý inéy/ iedno mierźiącżki á gniewu. Pan Bóg tobie to ſam łáſką ſwą płácić będźie/ in illo die: á potomni ludźie/ po twéy śmierći/ poſługi twé/ przeciwko Rzeczypoſpolitéy/ któré czyniſz/vtćiwem wſpominániem oddáwáć tobie/ y Potomſtwu twemu/dali Bóg będą: tylko (iákoś począł) nie vſtáway/ áni leż ták ná Kśiegách/ iáko Smok leży ná ſkárbiéch/z którégo nie vżycza ku pożytku nic nikomu. Ták też y ty/onych pięknych á známienitych náuk/o którés ſye ty piérwſzy z Rusi pokuśił/y w którycheś ſye z dźieciíńſtwá twégo/ áż do tych czáſów pilnie záwſze chował/ nie téray że ich proznowániem w Żurowicách/ áni ich gnuſnośćią zákopywáy v śiebie Domá: ále ich owoc ná świát wydáway/ku chwale Bożéy/ku ſławie Polſkiéy Korony/á ku pożytku Rzeczypoſpolitéy/ pomniąc ná ono: Fontis ſignati, & Theſauri deſoſi, nullus vſus. ORZECH. Dźiękuieć że mie ćieſzyſz/áleć iuż nie lza/gdyżeſmy ſye thego pługá obiemá rękomá ſtátecznie ieli / nie

Pſał. 91.

Zapłátá godnych ludźi w Polſzce.

ogladáiąc sye ná zad/iedno pogániać do kónicá/ wzywáiąc Páná Bogá ná pomoc / Qui dat velle, & perficere. Ale prosze was/ powiédzćie mi/ co tákowégo w nászych Dyálógoch iest/coby kogo spráwnie obrázać miało? Jeślizem w czym zbłądźił/ thego ludziom nágradzać wstydźić sye nie bede. PAPIEZN. Mnie ty o to nie pytay/ tego pytay/ ktory teraz prosto z Wárszawy iedźie. EVANGEL. Powiém ia tobie com słyszał: Piérwszy Dyálóg obráził Posły / że w nim powiádasz/ iż Poslowie mowiąc o Exekucyéy/ co Exekucya iest nie wiedzą. Wtóry Dyálóg/ zda sye iákoby degrádował Królá/ gdy go z Królestwem/ powiádasz być pod Káplanem. Ale trzeći Dyálóg/ ten bárzo obráził/ málo nie wszystek Seym / w ktorym ty wiedźiesz k temu Królá/áby Król bronił Oltarzá przećiwko Kácérzóm/Jágiellowym Przywileiem/y Przodkow nászych Kápturem srogim. Czwarty Dyálóg/ obráził Arcybiskupá ítéż Biskupy/ przeto/ iżeś ie niemotámi iáwnie názwał. Piąty Dyálóg/ russa Króla/przeto/żeś go Ministrántem Arcybiskupá Gniéznieńskiego/ w Królestwie iego być położył. Szósty Dyálóg/ tenżeć wiec przyiażń ziednał/á zwłaszczá v Dworu: przeto/żeś Dworzány pięknym Pánnam/ w fraucymerze Kró-

Czym sye ludźie w Dyálógoch obrázili.

lowéy

lowey bedącym/ przyrownał. O śiódnym Dyálógu málom co słyszał ludźi mówić/ podobno gniewáiąc sye ná pierwszé/ y tych ostátnich nieczytáli. Masz cos wiedźieć ode mnie chćiał.

ORZECH. Jużći teraz bacze to być prawdą/ com téż od mądrych słychawał: niemász nic mizernieyszégo nád té ludźi/ ktorzy co osobliwégo/ o rzeczách wielkich piszą: tudźież zazdrość/ tudźież nienawiść zá nimi chodzą. Mógłbym tu przypomiónąć przed wámi/ zacné y świeté ludźie/ ktorym ia ni w czym rowien ieśtem: ktore zazdrość z potwarzą záwsze szczypáłá. Ale tho opuściwszy/ powiém wam/ com wziąwszy od was w kożdym Dyálógu pisał/ á naprzód poczne od Dyálógu Pierwszégo: tylko was proszę/ abyście mie łáskáwie słuchali: á ieśliżebym wydáiąc Dyálógi té/ odstąpił od onéy Rozmowy/ ktorąście mieli ze mną w Zurowicách/ ná dźień S. Marćiná/ Roku przeszłégo: álbo ieśliżebym bez znácznéy przyczyny co w ktorym Dyálogu gánił álbo chwalił/ ábyście mie sámi tu osądźili: á ia wedle nálasku wászégo/ nágrodze obrázonemu ode mnie kożdemu. PAPIEZ. Rádźi cie słuchác bedźiemy/ y zá toć téż dźiękuiemy/ iż sam sobie nieufasz/ á iż sye ná ludźie dawasz.

Zápisárzmi tudźież nienawiść chodźi.

ORZECH. Byliście w Zurowicách ná

dźień S. Marćiná wdźiecznymi v mnie gośćmi/źleśćie tám tuszyli Seymowi Piotrkowskiému/ bliśko przeszłemu: názwáliśćie go Klątwą Bożą/obiecowáliśćie to/iż z niego nie miało nic być/przе dwie przyczynie: przе iedne/Iż Bogá z námi bluźniérzmi w Polszce niemász: á przе drugą/Iż pełno nienawiśći/y ziątrzenia wnetrznégo w Polszce miedzy námi iest: ktora nienawiść nas/iáko Sodome á Gomorre/w Polszce záślepiłá/ták iż ku drzwiam dobrey rády tráfić/ná żadnym Seymie/ żadną miárą nie możemy. Przeto też ná Exekucyą my wołáiąc/ co iest Exekucya nie wiémy. A prawdá iż sye stąd byłá poczełá Rozmowá nászá oná Zurowska?

Piotrkowski Seym/ w ßkodę sye obrócił.

EVANG. Ták iest. ORZECH. A nie prawdász tho iest/ cośćie mówili? Byćiechmy wiedźieli co iest prawdźiwa Exekucya/á by był z námi Bóg/ skóńczylibyśmy ią byli pewnie/ ná przeszłym Seymie w Piotrkowie: ále żeśmy iéy nieználi/ á Bóg nas opuścił/ przetośmy sye też z Exekucyą/ iáko z nieznáiómym człowiekiem/ w Piotrkowie mijáli/ y przez cálé puł roká/ tám około Exekucyéy rádząc/ niczego nieśprawiwszy/ roziechálíśmy sye dármo: á práwie tháko/ iáko Szedłacy mówią/ Jáchawszy bes pieniędzy ná Targ/ przyiechálíśmy bes soli do domu ná zad.

Skąd

Skąd odnieśliśmy ten pożytek/żeśmy zwádźiwszy sye około nieznáióméy Exekucyéy / Połocko stráćili/y wrotá otworzyliśmy Moskiewskiému do wszystkiéy Ruskiéy Ziemie/ niezgodą swoią. Tedy Euentus rei docuit,że y wy prawdeśćie mówili/ w onéy Rozmowie nászéy Zurowskiéy / y iam téż prawde pisał w Dyálógoch swych/że ón Syem Piotrkowski / miał sye nam w szkode obróćić. A cóż tedy w tym Dyálógu ludźie obraża? gdyż iáwnie widźićie/że to skrytym Sądem Bożym ziszczóno wszystkim nam iest/ co sye kolwiek w tym piérwszym Dyálógu/ Ludźióm od nas obiecowáło. EVANG. To ludźie obraża/żeś w tym piérwszym Dyálógu Posłom Koronnym nieumieietność zádał / iákoby oni thák sprostni byli / áby rádząc o Exekucyéy/ nie wiedźieli co Exekucya iest: á to szalónemu przystoi/ o tym rádźić czego niezna/ álbo o czym nic niewié. Prawdá iest/że to było miedzy námi w onéy Rozmowie nászéy wspominano/ ále iednák nie kłáść tego było w Dyálógu / áni do Druku dáwáć / Ludźióm folguiąc. ORZECHO. Bráćie miły/ káżdé pisánié porządné/ma pewną dróge swą/ którą idźie à determinatis principijs, ꝑ determinata media, ad determinatas Conclusiones. Muśisz począć w pisániu porządnym od począt-

Połocko Moskwá wźiełá.

Co Posły obráźiło.

Pisánié porządné/ co ma miéć w sobie..

ku/chce-

ku/ chceszli przez śrzodek porządnie przyść do pewnégo kóńcá. A ták z onéy Rozmowy nászéy Zurowskiéy/ ia Dyálógi około Exekucyéy pisáné/ muśiałem piérwéy obłudną Exekucyą zgánić/ á niżlim do prawdźiwéy Exekucyéy przystąpił/ bo tego potrzebowáłá ipsa ars, & ratio scribendi: w któréy tho iest/ ábyś piérwéy zborzył rzecz przećiwną/ tóż pothym/ ábyś swą stáwił.

Bráć nieiest Exequucya.

Powiádáią pospolićie/ iż to iest Exekucya/ Bráć co komu nád práwo dano: á ia powiádam/ kto to ták twiérdźi/ ten co iest Exekucya niewié: bo bránie álbo dawánié/ nie są grunty Królestwá Polskiégo/ ále są przypadki iákiéś iego/ któré przychodzą y odchodzą/ okrom vpadku Koronnégo. Ale to iest Exekucya/ która náchylóné ku vpadku Królestwo/ w iego klóbe wstáwia/ y gruntów iego strzeże/ Práwy itéż Prywileymi przez Królá Polskiégo nam poprzyśiężonymi. A iż Posłowie nászy o tákowéy Exekucyéy ná Seymiéch nie wspomináią/ áni sye iéy Królowi Polskiému vpomináią: przeto téż oni ná Exekucyą wołáiąc/ nesciunt quę loquuntur, & de quibus affirmant. Smiele ia to o nich z Páwłem Apostołem teraz przed wámi mówie. Nie ládáć rzecz iest Pánowie mili/ o Exekucyéy/ to iest/ o Królu/ á o Królestwie mówić: nie iestći tho Orze-

1, Tim: 1.

Exequucyą znáć/ rzecz trudna iest.

chowskiégo

chowſkiégo głowy / proſtégo á domowégo Ziemiánina/ ktorégo wſzyſtká mądroſć ieſt/ Plug/ Jóná/ Wół: ná dół Orzechowſki pátrzy/ á Exekucya prawdźiwa górą idźie: nie łádá Sokołá ná nie trzebá/ ktorymbyś ią vſzczwáć chćiał. Króleſtwo dobrze ſprawióne/ieſt wizerunk Króleſtwá Bożégo: á iáko trzebá oká czyſtego temu/ ktory by chćiał Króleſtwo Bożé dobrze poznáć/ Nam beati mundo corde, quoniam ipſi DEum videbunt. Matth: v. Ták też trzebá oká oſtrégo/łáſką Bożą/ y wſzelákimi náukámi ćwiczonégo temu/ ktory chce poznáć/co Król/ co Króleſtwo Polſkié/ co Exekucya iego ieſt: wierzćieſz temu/ że tákiégo oká/ áni v kart pod wiécha/ áni v plugu ná roléy/ áni ná Cle v hándlu nie nábedźieſz: muſiſz go w Rzymie/w Athenach/w Hierozolymie/y indźie po świecie myśląc buiáiąc/ſzukáć: w Zurowicách go pewnie nie naydźieſz. EVAN. A iákożeś ty w Zurowicách śiedząc/ w Chimerze Krolá nam náſzégo/y powinowátość iego Królewſką wykładał/ coś też y w Dyálógoch powtorzył. ORZECH. Prawde odemnie vſłyſzyſz: Kłozy bym godźien/ iáko ſzalony/ bym powiádał żem ia Chimere álbo Dyálógi w Zurowicách nálazł: Nálazłem ia to wſzytko w Athenach/y chceſzli wiedźieć v kogo/tedyć powiē. Chimerá skąd ieſt.

EVANG. Bárzo rad tego bede ſłuchał: bo (mamlić prawde powiedźieć) nie náſzégo kráiu to źwiérze ieſt/zamorſkiég coś w ſobie ma/śiérśćią/y poſtáwą ſwą. ORZECH. Dobrze to baczyſz/ále ábym cie długo ſłowy niebáwił/ czytay ſobie Dionyſium Areopagitam, zwóleniká Páwłá Swiętégo z Athen/ In Libro de diuinis nominibus. Który tymi ſłowy wypiſuie Krześćiáńſkiégo Królá. REX eſt per quem alij quisq; in ordine, & gradu ſuo, munera Dei varia participant. Quorum multiplicem varietatem, Rex, quatenus omnia prouidet, in ſe vno colligit.

To ieſt/ Król ieſt ten przełożony/ przez ktorégo Pan Bóg rozliczné dáry ludu ſwemu/ w Królestwie rozdáie/y ty rozliczné dáry Król/ilko wſzyſtko opátruie/w ſobie iednym zamyka. Otóż ná tym wykłádźie thego Gréká z Athen Swiętégo/ Chimerá náſzá/ á potym Dyálógi zbudowáné ſą/nie ná Zurowſkim iśćie gruncie. A ták chceſzli ty Poſle/o Exekucyéy mowić/ pátrzayże kónicá iéy/ku czemu ſye wſzyſtká ſkłada. A ieſli ſłábé oko/á tepe ktemu maſz/dowiáduy ſie od tych Dźiwiſzów Swietych/ ktorzyć vkáża ná oko/ iż Exekucya práwdźiwa Korony Polſkiéy nic inégo nie ieſt/iedno to/ áby Król Polſki dobrze dármi Bożymi w Krolestwie ſwym ſzáfo-

Exequucya prawdźiwa co ieſt.

wał/á one dáry ſam w ſobie wſzyſtkie zámknióné miał/á the moc áby vrzednie od Bogá przez naywyſzſzégo Káplaná polécóną ſobie miał: co gdy Król vczyni/ doſyć ſye Exekucyéy ſtánie: ále ieſli tego nie bedźie/ Exekucya w Polſzce nigdy nie dóydźie. A któżkolwiek tego nie wié/álbo ináł około Exekucyéy mówi/ ten nie wié co mówi. EVANG. Wieleby to wiedźieć ná Ziemiány. ORZECH. Wielé/á przeto dobrzeby nam ná ono pomnieć/ Ne ſutor vltra crepidam. Nie vbiégay ſye do tákowych Queſtyy z Káplany Ziemiáninie/iáleſli ſye pługu/ nie ogláday ſye ná zad: to ieſt/ w cudzą vocácyą nie wkraczay/ bo grzéch hnet vczyniſz. Pomni ná ono/ In qua quis Vocatione vocatus eſt, in eadem permaneat. Vczniu Miſtrzá nie vcz/Táiku Káplaná nie świec: to ieſt/ Ty ogónie głową nie bądź/ále iáko świątośći/ták też rozumu y rády v Káplaná/ iáko v głowy ſwéy ſzukay/ á thám ſye o niéy pytay: indźie iéy wiérz temu/ nigdźie nie naydźieſz: áni bes Káplaná/ iáko w iné rzeczy trudné á ſkryté/ták też y w te Exekucyą któréy prágnieſz/ nigdy nie tráfiſz: chociáż oná tudźież przed tobą ſtoi/ pokić ná nie Káplan oká nie otworzy/ nie vpátrzyſz iéy nigdy: wyſzczyrzay ty y wytrzéſzczay oczy ſwé iáko chceſz/ ták

Ziemiánin bez Káplaná głupim ieſt.

1 Cor: vij.

ty ią/wzgárdźiwszy Káplaná oglądaſz/iáko nie-
topérz wzgárdźiwſzy świátłośćią/ſłońce widźi.
EVANG. Tákże wſzyſcy Poſłowie/ ktoźzy
ná ten czás w Wárſzáwie / wſzyſtkiéy Koźony
Polſkiéy twarz ná ſobie noſzą/vrodzóni Láchowie/nie wiedzą co im zdźiwo/y ná tym ſye myląc / Exekucyéy inéy rzeczy nie zowąc / iedno to/ áby pobrano ná Seymie/ co było przećiw Státutowi Alexándrowemu rozdano. ORZE. Bacze z kim mówie/bym z onemi teraz mówił/ ktoźzy rozum w nożnách / á ráde w rękách / nie w głowie chowáią: ktoźych oná oſtátnia bywa przy Wotowániu Concluſia / Boday zábit kto przećiwko temu/ vtopie Kord w niem ſwóy do iedlec. Bym z tákiemi ludźmi teraz mówił/ to bym vczynił/ co Pan Kryſtus v Heroda vczynił był/ktoźemu ná hárdé y ná wſzeteczné pytánié iego/ nic nie odpowiádał/ bo nie były odpowiedźi godné. Ale gdyż ia z wámi mówie z ludźmi ſtátecznymi y z vczónymi / tedy wam tho powiém / co był powiedźiał Socrates Philoſoph iednemu Sophiśćie/ przećiwnemu ſobie / ktoźy nań nie prawdą/ ále gromádą w ſwarze iechał: Non facit probabilem errorē multitudo ſequentiū. Przeto / ieſliże wſzyſcy teraz w Wárſzáwie ták Exekucyą wykłádáią/ iáko ty powiádaſz/ thym

Pan Kryſtus v Heroda milczał.

Gromádá błądowi wiáry nie dáie.

mie nie wiźli/áni tego powiáday/áby tám teraz o tym zgodá w Wárszáwie byłá. Quia qui errant, consentire non vident: Mówi Iurisconsultus, Et vbi non est consensus, ibi homines non loquuntur vnum, sed loquuntur multa. Przeto też w błędźie/ iáko prawdy/ ták też áni zgody nigdy nieszukay. A iż ták bránié iáko y dawánié/ Exekucyą zwáć błąd iest: dowodzeć tego Definitione Regis, ktorą nam podał Dionyzyus Biskup S. ktorąś iuż słyszał/ y ktorąć powtórze: Król iest vrząd/ przez ktory ludźie w Krolestwie porządnie wedle stanu swégo/ rozliczné dáry Bożé biorą/ ktore sye też záśye w Krolu/ iáko w głowie/ wszytkié zámykáią. Tu nie słyszyś nic w téy Definicyéy o brániu: tedy bráć álbo dáwáć/ Accidentia Regię celsitatis sunt, non autem sunt de substantia eius: & quoniam accidens est, id quod adest & abest, præter subiecti corruptionem. tedy rádźi nie rádźi musiemy tego Dionyzyusowi S. pozwolić/ Iż iáko powinowátość Krolewska nie stoi ná dániu imienia/ áni ná brániu/ wedle náturý swéy: ták też áni Exekucya ná brániu álbo ná dawániu nie stoi: ktora Exekucya nic inégo nie iest/ iedno skutek powinowátości Krolewskiéy/ iákoś iuż słyszał.

Bránié/ nie ku Exekucyéy nienależy.

Exequucya co iest?

¶ Jesli mie thu spytasz/ komu w tym wiecéy

Przy Biskupiéch prawdá.

wierze/Posłomli wszytkim Seymu Wárszáwskiéğ/czyli iednemu Dionyzyusowi Biskupowi: Odpowiém cí/ przyymi to odemnie iáko chcesz/ Wiecéy wierze iednemu Dionyzyusowi Biskupowi/ przez sen ze mną mówiącemu/ á niżli wszystkim Posłom Seymu Wárszáwskiégo/ mówiącym ze mną ná iáwie. Czemu: przeto/Iż iemu miedzy inemi Biskupy ono rzeczóno iest od

Lucę viij.

Bogá: Vobis datum est nosse mysterium Regni Dei, ceteris autem in parabolis. Mówić o Exekucyéy/ to iest/ o naprawie y o postánowieniu Króleſtwá Polskiéğ Krześćiáńskiégo/ iest wielkié Mysterium. Pewnie to wiédz/ że to Mysteriū, przy Káplaniéch tylko sámych iest: o którym Mysterium, to iest/ o skrytéy táiemnicy/gdy wy Láikowie mówicie/ Parabolas mówicie/ báśni mówicie: á iáko Páwel o tákowych mówi/ Nesciunt quę loquuntur, & de quibus affirmāt. Przeto wiecéy wierze Dionyzyusowi iáko Biskupowi poświecónemu przez Páwlá Apostołá/ y Arcybiskupá wielkiégo/ á niżli wszytkiemu Gminowi Poselskiému: który Gmin/ odłączóny od Káplaná/ comparatur iumentis insipientibus, & similis factus est illis. Psalmo teste. Nie mówie tego (dali Bóg) ku zelży-

Láik bes Káplaná/ bydłém nie mym iest.

Psał. 48.

wości Ry-

wośći Rycérſtwá Polſkiégo/vchoway tego Pánie Boże / bom też ſam ieſt kół płotu tego / iáko ono mówią: Sū os de oſsibus,& caro de carne hac. Ale ábym przypómniał wam bráćiéy ſwéy ono/ co Clemens Papież s. nápiſał: Vnusquisq; agnoſcat locum ſuum proprium. Przeto / ták o tym ia mówie / nie poſiádaymy Káplanów / áni bierzmy przed ſye ich Quęſtyy: álbo ieſli ié przymuſzeni iáką potrzebą poſpolitą kiedy przed ſye bierzemy/chodźmy z nimi do Káplanów / náuki y wykładu ich / od Káplanów proſmy: boć Káplani ſą ony koſze głębokié / w ktorich ſchowáné ſą odrobiny oné/ktore z chlebowych pártyk kruſzyły ſye w rękách Páńſkich / y Apoſtołów iego ná puſzczy. Pártykáć to cała ieſt Poſle/ Król/Króleſtwo/Exekucya. To ieſt podáné całkiem od Bogá wam Láikóm w rece: Ale wyłożyć Exekucyą/ wyłożyć Krolá: wyłożyć Króleſtwo Krześćiáńſkié/ iákowé ma być/ Frágmentać to ſą: drobné odrobiny to ſą w głębokich koſzách té odrobiny: to ieſt / W Káplaniéch Vrzędnych/ tych rzeczy wykłády ſchowáné od Bogá ſą. Nie wſpinay ſye nád té koſze wzgore Ziemiáninie nie wſpinay/wyſokié to koſze ſą/ nie prześiągnieſz ich / byś ſye nawiecéy wzgore

▸ Káplan/ koſzem ieſt głębokim.

wſpinał.

wspinał. Ani sye też ty ná to Posle Ziemski kászy/ ábyś ty té odrobiny w tych głębokich á ciemnych koszách/álbo okiem swym vpátrzyć/álbo ręką dośiądz mogleś: krótką rękę/ y tępé oko ty ná to masz. Ale ieśliże ty pragniesz odrobin tych/ dobrym sercem/ práwą wiárą/ y miłością całą/ idźże po nie do onego/któremu rzeczono sámemu PASCE: tenći tey odrobiny máluczkiéy z koszá swégo dośiągnie/ á tobie ią vkaże/ y poda: którégo nie szukay indźie/ sám y tám tułáiąc sye po kąćiech/iedno w Rzymie ná Stolicy Piotrá S. á ieślić do Rzymu dáleko / masz w Polszce Posłańcá/ y Namieśtniká iego Arcybiskupá Gnieźnieńskiego / y Suffrágny iego/ v tych odrobin tych szukay/ których pragniesz: ćić powiedzą/ co Król/ co Królestwo / co Exekucya prawdźiwa Korony Polskiey iest. EVAN. A wiedzali oni iedno sámi/co to zá rzeczy są? ORZECH. Pewnie wiedzą/ iednym sercem/ y iedną duszą/ w onym iednym będąc / któremu napiérwéy sámemu/á przezeń inym Biskupom/á przez Biskupy potym wszytkim kápłanom rzeczono ono iest:

Łáik/ skąd ma miéć wykład rzeczy skrytich.

Matt:xvi. Quodcunqz ligaueris super terrā, erit ligatum et in coelis: et quodcunqz solueris super terram, erit solutum et in

cœlis.

coelis. Hic enim portat Judicium filiorum Israel in pectore: sicut scriptum est. Jeśliże tedy Arcybiskup z Biskupy swymi czego niewié/álbo nieumié sam przez sye/ latwie sye dowié y náuczy/od teg̃ Piotrá Rzymskiego/czego mu wiedźieć álbo vmieć/ku twemu pożytku iest potrzebá. EVANG. A nuż ten Piotr Rzymski z Biskupy Polskimi zbłądźi/wiec my nań napráwe wszystkiego Króleſtwá Polskiego / mimo Stan wszystek Rycérski przypuścić mamy: ORZECH. O Homo, tu quis es, qui respondere audes Deo. Bóg mówi: Omnia quecunq; dixerint vobis, facite. A mówi to o Przełożónych Duchownych: á ty pytaſz Bogá/ á nuż Papież z Biskupy swymi zbłądźi: Hárdé to pytánié twoie/ vporu y niewiáry pełné. Wiedźiał ći Krystus Pan/ y Bóg náſz/ komu nas poléćić miał: dał nam takié Páſtyrze/ktorym dał Duchá prawdy/ dał im ogniſté z niebá iezyki/bes ktorych cożkolwiek ty Láiku pocznieſz / żadnéy rzeczy z pożytkiem swym nie dowiedźieſz: o czym ſluchay S. CLEMens co mówi: Si quis abeq; Epi-

EXODI xxviij.

Papież z ławicą swoią błądźić niemoże.

Rom: ix.

MAtthei xxiij.

¶ Bóg nic zdrowéğ áni zbáwiennéğ ludźiom nie dáie / iedno przez kápłaná.

scopo aliquid faciat, non habebitur factum: vt enim Saul, cum sine Sacerdote obtulit, audiuit stulte egisse: sic omnis Laicus, qui absq; Sacerdote aliquid facit, frustra et inaniter facit.

Maſz ſłowá prawdźiwégo zwolenniká/ ktéż potomká Piotrá S. Nie dobywayże ty tedy iezyká swégo/ ná Vrząd Páſtyrzá twégo: ále ná iego iezyk vchá swégo nákładay/ bo iemu dano vczóny iezyk/ á tobie dano vcho/ y to głuché/ ieſlić go ten Páſtyrz pálcem swoim nie otworzy: nieczekay nic od Bogá/ áni duſzy/ áni ciálu pożytecznégo ſobie/ iedno przez tego Páſtyrzá/ y przez zacné Kápłáńſtwo iego: o czym nápiſał tenże S. CLEmens, tymi ſłowy: Sacerdotium ſuſcipitur, ad cuſtodiendum corpus et animam à periculis. Trzebá tobie Láiku Krolá/ nie dać go Bóg/ iedno przez tego Kápłaná. Trzebá tobie Krolu Rády/ nie bedźieſz iéy z inąd miał zdrowéy/ iedno od Kápłaná. Trzebá Króleſtwu twemu naprawy/ nie náprawi go nikt inſzy/ iedno ten Kápłan. Trzebá POLſzcze Exekucyéy/ nie vkażeć do niéy drogi żaden iny/

iedno káplan. Prágnieſz Królu/y ſzukaſz Koronie ſwéy pokoiá/nie naydźieſz go nigdźie indźie/ iedno v káplaná. Káplanowi ſámemu rzeczóno/

Pacem meam do vobis, pacem meam relinquo vobis. Przeto téż w ſłużbie Bożéy/ Klucznik y Száfarz práwdźiwégo pokoiá/ ad filios pacis ták mówi: Pax vobis. Nie dać tego pokoiá wiérz mi żaden Kácérz/bo go ſam nie ma: Non eſt enim Pax impijs.

¶ Gdźie káplaná nie máß / tám théż pokoiá nie máß. Ioan: xiiij.

Eſa:xlviij.

Odwrócíſzli ſye Królu od tego Rzymſkiégo Káplaná/ pewnie odwrócíſz ſye od pokoiá/y w pewny niepokóy y w roſtyrk z Króleſtwem twym wpádnieſz. PAX em̃ eſt poſſeſsio, hęreditas, & ſors Leuitici generis: iákoś tu teraz od Páná Krystuſá ſłyſzał. A ták/ chcemyli rozumnymi/ mądrymi/ſpráwiedliwymi/meżnymi/vtćiwymi/to ieſt dobrymi á cnotliwymi ludźmi/ nie ſłowy tylko/ ále téż y rzeczą/w Polſzce być: á ieſli chcemy ſye w Polſzce oſiedźieć/ y Polſką Koronę poſtánowić/ ſłuchaymy Káplaná: bo ieſli tego ſłuchać nie bedźiemy/ ták nas Polaki roſtyrk domowy roſproſzy/iáko wiátr proch roſpraſza. Ná znák ći tego Pan Krystus káplanom proch z nóg ſwych wybijáć roſkazał/ tám gdźieby przyieći nie byli/

Matth: x.

¶ Czemu proch z nóg Káplanom wybijáć kázano.

ażeby przez to kożdy z nas to wiedźiał / iż gdźie Kápłaná niemász/tám téż y pokoiá niemász/áni może być żadnégo. Przyymuieszli Królu/ álbo téż y ty Ziemiáninie Kápłaná/ przyymuiesz pokóy: wypądzaszli od śiebie Kápłaná/wypądzasz téż z niem pospołu pokóy: á pewnie bierzesz w Dóm swóy niepokóy / który rostyrkiem zginąć

Matt: xij. muśi: Quia omne Regnum in seipsum diuisum, desolabitur: et domus supra domum cadet. Pan Krystus mówi.

¶ Swiecki stan zginąć musi / bes stanu Duchownégo będąc.

Nie pátrz ná żywot/áni ná vczynki Kápłáńskié Królu/nie pátrz: ále pátrz ná vrząd Kápłáński/ którym ty sámym z Królestwem swoim stoisz: wszák y ty teraz ná wysokim Máiestaćie swym Królewskim / tudźiéż podle Kápłaná śiedząc / circumdatus es infirmitate śmiertelnośćiam poddány iesteś / któré tobie sámemu przed Bogiem szkodzą: ále Vrzedowi twemu Królewskiému/ nic v nas nie szkodzą: Quia omnis homo mendax

Rom: iij. solus autem DEus verax est: Od którégo sámégo ták Vrząd Kápláński/ iáko y Krolewski pochodźi. Mówie teraz ták przed wámi / iáko mi Pan Bóg iest mił: ktożkolwiek odłącza od stanu Swieckiego Kápłaná/by iemu wszytkié/nietylko Króle álbo Césárze/ále téż y Anyoły z nie-

bá zostáwił/nic mu nie zostáwią/vpáść z gruntu Swiecki stan muśi: nákóniec/ślepym/smrodliwym/ prochem y ćieniem/ stan Swiecki bes stanu Duchownégo iest: Pełno o tym masz wszedźie pismá/przykłádów/y Krónik/czytay iedno/ naydźiesz. ¶ PAPIEZN. Radbym áby ćie tu teraz twoi przyiaćiele/ Sztánkárowie/ Fryczowie/ Krowiccy/Alexándrowie/ y ini Sektarze/słucháli: którzy to ná ćie pismy swoimi wiodą/ iákobyś thy przenáiety od Kápłanów/ stan nász Duchowny brónić miał. ORZECH. Krzywde mi ná tym wielką czynią/ nie mamći od żadnégo Duchownégo zá to/coby w oko włożyć: y owszem niéktórzy z Duchownych/ którzy mi Jurgelty przed tym dawáli/ skorom iedno w Sztánkárá á we Fryczá/ y w iné szkodliwé Koronie Polskiéy kácérze/ostrzym záwádźił/y hárcu zá łáską Bożą wygrałem/o Duchowny wszystek stan z kácérzmi hárcuiąc/zá rázem mi Jurgeltów dáwáć przestáli: ták oni byli wdźieczni posługi moiéy/ o co ia (Pan Bóg świádek) nic nie dbam/ żywi mie Pan Bóg chudą Oyczyzną moią z żónką y z dźiatkámi moimi: y nie wątpie/ że mie do kóńcá żywić bedźie. Niechże tedy datki y vpominki Bistupié ná stronie bedą: nam zákazano sub modium aut lectum, k woli ko-

Orzechowskiégo niewinnie kácérze potwarzáią datki.

Marci iiij.

Lucerna accensa.

mu/álbo ná złość komu/ Lucernam accensam ponere. Lucerna accensa, iest Káplan/Duchem S. przez rękę Biskupią/iákoby látérnia oświécony: przeto/ aby ón z mieyscá swégo świécił człowiekowi Swieckiému/ który w iednym Domie/to iest/w iednym Kościele z nim mieszka/światłością nie swą/ále Bożą/ iemu od Bogá przez Zwiérzchność Káplánską wyczóną. Tego dáru Bożégo/zákazał Pan Krystus kłáść pod korzec/ álbo pod łoże: korzec iest pożytek/ bo im mierzą: łoże iest gnuśność/ á cielesna roskosz: przez które/ nie ma Káplan dáru swégo poniechác. Takiéż y ia pomniąc/iż téż y mnie/ácz bárzo ná ón czás młodemu/y ták wysokiégo Stanu nigdy niegodnego: á wszákóż ná świecenin moim we Lwowie/ przez AR Cybiskupá Lwowskiégo/ Piotrá Strzechowskiégo/świętégo człowieká/ono nie dármo rzeczóno było/ zá włożeniem ręki Vrzędnéy/ Accipe SPIRitum SANctum. Stárác sye o to pilnie mam/ ábym téy łáski mnie dánéy/ y mnie raz ku száfunku vrzędnie zwierzonéy/ niezátłumił korcem iákiem/ álbo łożem swym niezgásił. Puścilem Duchowné chleby/ nie mam Stolcá Káznodzieyskiégo żadnégo: álem téy łáski BOżéy / która raz iestem nápiątnowány ná Vrzad Káplánski/ nie puścilem/ áni puścić iéy

Rozzecálbo łoże/co znáczy.

Orzechowski Káplan.

moge/

moge/wieczna iest: ktora to łáská z miłośierdźia Bożego/ prożnować mi nie da/ vstáwicznie mi dodźiéwa/ pała we mnie: á kedy może ze mnie wynika/ mowa/ piórem/ Drukiem/ nic sye nie oglądaiąc ná pokóy/ álbo ná iáki pożytek własny móy. Zle tedy á fálszywie mnie té Jurgelty/álbo té naymy/ Kácérzowie zádawáią/ y grzeszą przeciwko Duchu świetemu/ łżąc y hánbiąc posługę wierną moie/przeciwko Bogu/y przeciwko swemu własnemu sumnieniu: bo to oni dobrze wiedzą/ że mie fálszywie tymi Naymy potwarzáią. A gdyż ia tu teraz z wámi przyiaćiołmi swymi otworzyśćie mowie / tedy też nic przed wámi táić nie bede: Wiédzćie to/żeciem ia miał ták od Duchownych/iáko y od Swieckich Pánów/ Jurgeltów nie málo/ álem ié potrácił wszytki/ przeto/ żem iest głównym y nie ziednánym Nieprzyiácielem wszem Kácérzom/ o czym nie chce (folguiąc ludźiom) wielé mówić: to iednák mie boli/że kácérzowie do tych Jurgeltów v niektórych Pánów/zwłaszczá v Duchownych/ nas vbieżeli: á iż tymi Jurgelty/ niektórzy Pánowie Duchowni/ iáko pewnym Zołdem/ chowáią Kácérze/iáwné zbóyce Kościołá Bożego/ gdyż Kácérzowi dáć iálmużne grzech iest śmiertelny. Ale to niech bedźie ná stronie/ná ten czás

Jurgelty Orzechowski potrácił.

Duchowni Jurgelty swoimi Kácérze chowáią.

to wam powiádam ze wszytkich Jurgeltów któ-
rem kolwiek miał/nie został mi iedno ieden ten/
który mnie náznáczył ón/świetéy pámieći/Ká-
Páná Tar- sztellan Krákowski/Pan Jan Tarnowski/zá nie-
nowskiégo śmiertelny Vpominek przećiw mnie łáski swéy:
ßczodrobli- który Jurgelt/Syn iego/á dobrodźiéy móy mi-
wość. łośćiwy/ Pan Jan Krysztoff Káśztellan ná ten
czás Woynicki/iśćić mnie raczy kożdy nowy rok
przez Stároście swoiégo Járosławskiégo/Páná
Stánisłáwá Morskiégo / vczćiwégo záchowá-
nia człowieká. Tákći iest iáko powiedam: przey-
rzał tho Bóg / że moiá chuda iteż nikczemna w
Kościele iego posługá/miáłá być od Kácérzów
tą potwarzą hánbioną: przeto mie tych Jurgel-
tów pozbáwił/y obnażónégo od opcéy pomocy/
Orzechow- posádźił mie ná gruncie Oycowskim y Máćie-
ski ná oyczy- rzyńskim / którym mnie wedle stanu y potrzeby
znie prześtał moiéy/z łáski swéy świetéy żywi: y odiął mi w-
szytki myśli y stáránia około podwyszenia/álbo
też około dobrégo mienia iákiégo: sáme tylko te
chuć wszczépił w serce mé z łáski swéy/ ábym w
vbogiéy Wiośce swéy Zurowskiéy śiedząc/ ni o
czym nie myślił / iedno o tym/ iákobym to Po-
tomkom swym cáło oddał/ y tego ábym przeći-
wko Kácérzom bronił / wedle możności swéy/
com od Przodków swych miłych wźiął: á żebym

sam ná

sam ná tym przestał/ á dáley ábym sye ni ocz nie stáral/ áni nád to bogáctwá/ áni Tytułów żadnych nie szukał: pewnie to wiedząc/iż żadnégo Tytułu nád ten zacnieyszy/ miedzy ludźmi być nie może/ iáko iest/ Szlachćic á Krześćiáanin: day Boże/ iedno ábym dobrym Szlachćicem y Krześćiáninem był. Proszę was/ ábyśćie temu y sámi wiáre dáli co mówie/ y drugim też tákże o mnie powiádáli: bo to ták iest/á nie ináK/iáko powiedam. PAPIEZN. Owo iáko bacze/ dosyć tobie Okszá Oycowska/ á Trąbá Máćierzyńska/ á ktemu Chléb powszedni/ z Paćierzem domowym: á iż o násze Tytuły y Jurgelty nic nie dbasz. ORZECH. Práwdę mówisz/ záwszem rad przed sobą miał oné Páwłá świętégo/ do Tymotheuszá krzyżkiwé vpominánié: O Timothee, Depositum custodi. Z kąd ia ták mnimam/ że kożdemu poczćiwemu człowiekowi/ tych trzech rzeczy naywyższych zwierzono: które są/poczćiwość Oycowska/poczćiwość Máćierzyńska/ á poczćiwość wiáry ich Krześćiáńskiey: tych trzech pokłádów mnie/ y kożdemu poczćiwemu człowiekowi/ ták chować przystoi/iákobysmy poczćiwości Przodków swoich/á wiáry ich w któréy pomárli/hánbić żadnemu ná Swiećie człowiekowi nie dopuszczáli/ y

Wierny pokład kożdégo dobrégo który iest:

ij Tim: 1.

przy tych trzech rzeczách/gdyby tego była potrzebá/krew swą rozlać/y gárdłá swé dáć nie litowáli: á gdy tym trzem rzeczam dosyć vczynimy/ostátek niechay psi orzą/iáko ono mówią: ábowiém ieśliże to tylko ostáteczné stáránié v nas być ma/ábyśmy poczćiwość Przodków nászych/ták Swiecką iáko y Duchowną/iákośmy z rąk do rąk wzięli/tákież Potomkom nászym cáło oddáli: tedy iné rzeczy wszytkié/Tytuły/Pánstwá/
Eccls 1. y bogáctwá/máią być v nas Vanitas vanitatum, & dolor, et afflictio spiritus: iáko Sálomon mądry mówi. A temu żebyśmy dosyć vczynili/zgodliwie mieszkaymy w Kośćiele/Káplanow słuchaymy: zá których náuką/wypełnimy zakón/y powinowátość swą/ták Swiecką iáko y Duchowną. A gdyż ia (iż sye wróce ku przedsięwźięćiu swemu) Stan Káplánski ták wielbię/iákom iest wielbić prze duszné zbáwienié swé/i prze dobré rzeczy nászéy pospolitéy powinién: niewiém czemu bym thym Posły Koronné obrażić miał/iż w Dyálógu Piérwszym/około Exekucyéy wydánym/iáwnie to powiedam/Iż Posłowie nászy przeto/iż Káplánstwem gárdzą/bes Káplaná nie wiedzą co iest Exekucya/áni drogi do niéy nie nayda. A ieśliżem sye wam spráwił z Dyálógu piérwszégo/tedy pódźmy iuż do

¶ Bes Káplaná pOlacy niewiedzą co iest Exekucya.

drugich.

drugich. PAPIEZ. Mnie sye dosyć sstáło. EVANG. Bá wiere y mnie: nie rozumiém/ czemu sye o to wstydáć / álbo gniewác kto ma/ gdy komu nierozumnemu / wodzá pewnégo do rozumu vkázuią : ále ty iuż nam o drugich Dyálógoch powiedz/którés z Rozmowy nászéy Zurowskiéy nowo wydał/ iáko ié przeciwko nienawiśći téy Seymowéy ninieyszéy bróniśz. ORZECH. Rad to vczynie: iedno was o to prosze/ ábyśćie ode mnie gotowéy rzeczy słuchali/ á nic przeciwnégo słuchaiąc mie/ nie myślili áni mówili/áż około kożdéġ Dyálógu spráwe ode mnie vsłyszyćie : odprawie was krótko/ bo téż to co sye iuż mówiło/ vkróći nam mowy około tych Dyálógów drugich. EVAN. Ták vczyniemy/ iákobysmy nigdy ni o czym nic niewiedzieli/ słuchác ćie bedziemy.

QVINCVNX Wtóry.



RZECH. Málo przed tym/á niżlim tu do was przyszedł/oddáné mi są z Krákowá Listy/od Kśiędzá Thomaszá z Płázy/w Modlnicy dobrégo y Vczónégo Plebaná/ Kśiędzá M. Kromerá powszedniégo domowitá/ pospołu y z Dyálógi/któreśmy około Exekucyéy Polskiéy Korony roku przeszłégo/z Rozmowy nászéy Turowskiéy/ przed Seymem Piotrkowskim pisáli: które w Krákowie powtore Drukowano/ przy których owo maćie QVINCVNCEM, ná kształt twarzy Korony Polskiéy misternie wyrzezány. Mnimam iż wiećie/ QVINCVNX co zá słowo iest. EVAN. Nie bárzo wiémy: y o tymechwá tu sobie z Kśiędzem Doktorem gadálá/pierwéy á niżliś do nas przyszedł: j radbym od ćiebie słyszał wykład tego to słowá/y ktemu przyczyne/ czemu twarz KOrony POLskiéy/ QVINCVNX wezwaná od ćiebie iest:

Quincunx co iest:

Potrzebá

Potrzebá ieſt tego/ ážebyś nam tho powiedźiał piérwéy / á niżli o czym inym mówić będziem. ORZECH. Bym nie chćiał/ tedy to vczynić muſzę: bo káżda rzecz o któréy mówić chceſz/tego potrzebuie: naprzód/ ážebyś imię iey zrozumiáł: potym/ ábyś náturę iéy poznał: ná kóniec/ ábyś właſność iéy wiedźiał: ábowiém ná tych trzech rzeczách/ wſzyſtká doſkonáła ſtoi náuká/ o rzeczách ſkrytych. A ták iż ia ſye mam wam ſpráwowáć z Dyálógu Wtórégo/ około Exekucyéy iuż wydánégo: w którym Króleſtwo Polſkié vkazáliſmy poſtánowióné być/ná Królu/ná Kápłanie/ ná Ołtarzu/ iáko ná trzech węglech iákich: muſzę wam piérwéy powiedźićć/co zá imię to QVINCVNX ieſt. Przeto naprzód to wiédźćie/ iż Trzywęgláſta Figurá táka/

Trzy rzeczy máią być ná baczeniu w náuce.



Początkiem ieſt wſzyſtkich Figur inych: bo tá Figurá we wſzyſtkich inych Figurách być muśi/ iáko ieſt Quádrat/ piątnokątna/ ſzoſtokątna/ y śiodmokątna/ y iné wſzytkié Figury: y w tę Figurę wſzytkié iné/ muſzą być záśię rozdźielóné. Ale nie wdawáiąc ſye z wámi w głęboką Geo-

metrya/ dosyć nam ná ten czás wiedźieć/ Trzy-
wegląſta Figurá dwoiáka/ o iednym śrzednim
punkćie/ QVINCVNCEM czyni tákowa Figurą.



Cynkiem my to Polacy zowiemy: Słowo to
z Łaćiny wźięté ieſt/ iákoby rzekł QVINEK.
Stárzy Łácinnicy/ iáko ſą/ Varro, Cæſar, Cice-
ro, Quintilian, te Figure QVINCVNCEM
zową. Columella, oſobliwy Miſtrz w ſpráwach
Kmiecych/ in Libris de re ruſtica, tego dowodźi/
Iż foremnieyſzéy Figury/ ku rozſádzeniu ſádów/
nád Cynká niemáſz: y dowodźi tego tym/ Iż do
którégo kolwiek kątá w Cynku oká przyłożyſz/
hnet wſzyſtek Cynek w oku ſwym rázem maſz:
czego w Quádráćie y w inych potym Figurách
nie naydzieſz: tego optice álbo perſpectiua, ktora
wzrok ſądźi/ iáśnie v Geometrów dowodźi.
Maćie tego ſłowá QVINCVNX wykład:
ſłuchayćieſz przyczyny Napiſu tego to/ dla któréy
Twarz Korony Polſkiéy rzeczoná ieſt QVIN-
CVNX: álę tu was/ á niźli mówić poczne/

▶ Cynek fo-
remna Fi-
gurá.

▶ Przyczyná
Napiſu.

prośić bede/abyśćie mi dozwolili/skrytych onych vżyć náuk/ nád pospolity pospolitégo człowieká rozum: któré nas pewną drogą/ do niepewnych rzeczy wiodą. Mamy mówić o náturze y o własnośći Polskiéy Korony/ rzeczy to są wielkié y trudné: nie tylko ná mie hrubégo Ruśiná / ále wiere też y ná mądrégo Sálomoná: ku których rzeczy wyrozumieniu / potrzebá nam iest drogi iákiéy snádnéy y pewnéy / przez którąbysmy dostąpić tego mogli / o czym teraz mówić mamy. Aleć prozno nam inéy drogi nád te szukáć/ którą nam podał dobry Mistrz ARIstoteles, in primo Lib: Physicorꝝ, hnet ná początku ták pisząc: Gdyż ták przyrodzenié násze spráwiło/ ábysmy z iáwnych y wiádomych nam rzeczy/ postepowáli ku rzeczam táiemnym y niewiádomym: przeto potrzebá iest/postąpić od rzeczy nam wiádomych/ do rzeczy nam z przyrodzenia niewiádomych. A iż té rzeczy/ któré przed sobą widomie mamy/ są nam naprzód wiádomé: przeto z nápominienia tego Philozophá wielkiégo/musze od wiádomych mnie rzeczy począć/o tak wysokich y głebokich rzeczách mówiąc: Są trzy naygłównieysze ná świećie miedzy ludźmi rzeczy/Król/Kápłan/ Kośćiół: żadna rzecz czwarta nie iest/ która by z tymi trzemá rzeczomá równaná być mogłá:

Drógá ku náleźieniu rzeczy trudnych.

Trzy rzeczy główné ná Swiećie.

chce mó-

chce mówić o tych rzeczách/co zacz są/y iáko miedzy sobą związáné/ y splećióné pospołu są/ niewiém myśląc/ s kąd począć mam: słysze słowá/ ále rzeczy nierozumiém: cóżkolwiek przed sye wezme/wszytko mi z rąk páda: w téy tákowéy trudnośći swéy/zá ráda tego wielkiégo Philozoffá/ póyde do Oká/ y spytam go/ mali ono co przed sobą/czymby mie rátować mogło. Ná to odpowié mi ták Oko/cóżkolwiek ia przed sobą mam/ to wszystko nic inégo nie iest/ iedno fárbowána figurá. Spytam ia Oká/ co to zá figury są: Odpowié mi Oko/są Essy/Dryie/Quadry/Cynki/Zezy/ y iné figury. To ia od Oká słysząc/pytam co to iest Dryiá: Odpowiáda/iż Dryiá iest trzykątna figurá/ná trzy węgły ták rozłożóna.



Tákże mi téż powié o Quádraćie/ którégo Forme ták mi Oko wystáwi.



Bioze przed sye to co słysze/ i rownáiąc to o czym mysle z tą Dryią y z Quadrem / szérsze náyduie byc/ á niżliby z temi Figurámi mogło być równáné/ bo nie dosyćći iest Krolestwu Polskiému mieć Krolá / mieć Kápłaná / mieć Oltarz: ále też iemu wiáry potrzebá. Máło ieszcze ná tym/ ále trzebá Krolestwu Polskiému ieszcze tego/ áby wszystko w Kościele Krześćiáńskiém zámknioné było: przeto odrzućiwszy té Figury dwie/ dowieduie sye o Cynku/ iákowéy figury iest/ y powie mi Oko iż tákowy QVINCVNX, álbo Cynek iest.

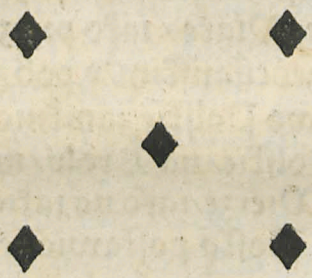

Te ia Figure wźiąwszy przed sye od Oká/ náyduie ią Koronie Polskiéy bárzo być podobną: y ták vczynie / wezme śrzedni punkt z tego Cynká/ y podniose go mysłą wzgore/ sstánie sye hnet piątnokątna PYRAMIS, iákoby Wieżá iáka wysoka / ostrégo wiérzchu / ná Quádracie táko postáwioná.

PYRamis

Słuchayćiész/iáko podobieństwem tego ostrégo wiérzchu Pirámidá/ná cztérzech kąćiéch stoiącégo / rozum człowieczy nam Korone Polską wyráźi/y iuż w imióno Bożé wedle tego podobiéństwá postępuymy ták: Jesli Polská Królestwem iest/tedy ma Królá: bo inák Królestwem zwaná być niemoże. Jesli ma Królá/ tedy ma téż y Kápłaná/który Polskiégo koronuie Królá. Jesliże ma Kápłaná/tedy téż ma y Ołtarz/ któremu ten służy Kápłan: á iesliże ma Ołtarz/ tedy téż ma Zakón álbo Wiáre/ którą ten Ołtarz w Krześćijáństwie stoi: á iesliże ma Wiáre/tedy téż przez te Wiáre / iáko przez droge iáką / w Kośćiele Krześćijáńskim/y pod zwiérzchnośćią iego/Królestwo Polskié zámknióné iest: któré to Królestwo Polskié/ ná Królu/ ná Kápłanie/ná Ołtarzu/ná Wierze/iáko ná iákich cztérzech węgléch/spráwą Boską postáwióné: zámyka sye w iednym/świetym/ powszechnym/y Apostolskim Kośćiele: y iest podobné to Królestwo niedobytéy onéy Wieży / która ze wszech stron swoich / obrónna iest przećiwko wszystkim Nieprzyiaćielom swoim/ták dusznym iáko y ćielesnym. Któréy Wieże nigdy nie dobytéy/ twarz álbo wzór tą Figurą wam wystáwie / bárzo wzgóre wyniesiónemu Cynkowi podobną. TYPVS

ἀναλυσις.

Królestwo POlskié ná czym stoi?

By kto

By kto mie tu teraz spytał/co Krolestwo Polskie iest? Tedybym ná to pytánie ták odpowiedział: Krolestwo Polskie iest/iedno w Sármácyey Páństwo/własnemu Krolowi swemu wolnie wybránemu/ z Láski Bożey/ przez Kápłaná poddáne: Oltarzem Krzyżá świętego vraczóne: Wiárą Krześćiáńską od Bogá oświécóne/á w iednym/świętym/powszechnym/y Apostolskim Kościele záwárte y zámknióne. Pátrzayćiesz tu/iáko zá radą Arystotelá/począwszy od Oká/prostą drogą ku wykładu Krolestwá Polskiego przyszliśmy. Jákoż to wy przyymuiećie/radbym słyszał: PAPIEZ. Ja przećiwko temu mówić nie vmiém/widze Definicyą być cálą: habet eñ & genus, et differentias suas: znáć żeś w Szkołách nie próżnował. Téżći Tureckie/to iest/Kácérskie Páństwo/ ma Krolá/ále nie od BOgá przez Kápłaná: máią téż Kácérstwá Ministrá swoiego/ále Oltarzá nie máią/ któremuby ten to Minister służył: bo wyrzucóne są precz z pośrzodku Gromády Kácérskiey Oltarze. Mielić téż Bálwochwalcy Oltarze/ále wiáry Krystá Páná nászego nie mieli. Máią téż Kácérzowie iáko y Dyablowie wiárę/bo téż y oni z Dyably pospołu mówią/ Tu es CHRistus filius DEI viui. Ale iż w iedności Kościołá s. Krześćiáńskiego

Co Krolestwo polskie iest?

¶ Kácérzowie żadnéy rzeczy vrzędnéy niemáią.

nie są/przeto martwa wiárá/przeklęte Ołtarze/ fałszywi Kápłani/ obłudni Królowie/łotérskie Krolestwá są ich. Ale nászá świeta Polská/ gdyż sye oná w Kościele świetym Krześćiáńskim/ze wścióznaszkimi członki swoimi záwiéra y zámyka/ zá łáską Miłośćiwégo Bogá/ma w sobie prawdźiwégo Krolá / prawdźiwégo Kápłaná/ prawdźiwy Ołtarz/ prawdźiwą Wiáre: żywiąc pod Zwierzchnośćią naywyższégo Kápłaná/ Piotrá Rzymskiégo/ któremu wyznawa być sye od Bogá polécóna. A by wszyscy Kácérzowie/ co ich ná świecie y w piekle iest teraz/ y potym bedźie/powstali/nigdy żadną chytrośćią áni przewrotnośćią swą / tego wykładu Krolestwá Polskiégo oni nie skáżą/ któreś teraz przed oczymá nászymi żretelnie wystáwił. EVAN. A ia też nic przećiwko temu nie mówie/bo to ná oko widze/cożkolwiek álbo ktoryżkolwiek kąt álbo węgieł/ z tego Cynká wzgore wzniesiónego wyymieśz/wszytká Korona Polska nátychmiast vpádnie. Ale mi to powiédź/czemuś w Dyálógoch ná trzech węglách Korone Polską był postáwił/ ktorą teraz ná Cynku stánowisz?

¶ Rożność Dyálógów od Quincunxá.

ORZECH. O rzecz łátwią mie pytasz/iam w onych Dyálógoch cognitione confusa, non aũt cognitione distincta postępował. Mówiłech w

támtych Dyálógoch z nászą brácią po prostu/ postáwiłem przed nimi Króla/ Kápłaná/ Ołtarz/ rzeczy widomé/ ázeby tym łátwiéy/ ná tych rzeczách widomych/ Exekucyą widomie położóną/ poiąć byli mogli. Ale iednák (ieśliże dobrze baczyśz) tedy przy tych trzech rzeczách/ obaczyśz być też Wiárę y Kościół. EVANG. Słyszę co mówiśz/ ále iednák ia w Dyálógoch nie widzę Kościołá/ nie widzę Wiáry. ORZE. W tym krzemieniu/ widźiszli ty ogień? EVAN. Nie widzę. ORZECHO. Vdérzże iedno w ten krzemień ogniwem/ hnetki go oglądaśz. EVANG. Podobno. ORZECH. Tákże też rostrząśni iedno Królá/ Kápłaná/ Ołtarz/ hnet tám náydźieśz Kościół y Wiárę: bo oprócz Kościołá/ niemáśz áni Wiáry prawdźiwéy/ áni Ołtarzá/ áni Kápłaná/ áni prawdźiwégo Królá: ſzczyry fálſz á zdrádá ieſt/ to co w Kościele nie ieſt. Podobno ná to zwalaćie? PAPIEZ. Niewiém co ten myśli/ ále ia ná to wſzyſtko zwalam: Quia quicquid extra Eccleſiam Catholicã eſt, peccatum eſt. Skoro ty iedno z Kościołá wynidźieśz/ hnet ſtáwa ſye twoiá wiárá/ niewiára: ofiárá/ kłątwa: Kápłan/ bluźniérzem: Król/ Tyránnem: Króleſtwo/ niewolą.

☞ Oprócz Kościołá prawdy nie máś vrzedowéy.

¶ ORZECH. Chcemyli tedy ná żadnym

Kośćiól Wieżá iest można.

stopniu Królestwá Polskiégo nie chramáć/dźierżmy sye tego Cynká rádze/y w téy Wieży/któréy ná tym Cynku wzór pokazáliśmy/stale mieszkaymy pospołu: Nam hæc est illa Turris fortitudinis terribilis, vt castrorũ acies ordinata. Y zda mi sye/ że o tákowéy Wieży mówi Pan Krystus/ gdy nas vpomina/ chcemyli táką Wieże budowáć/ ábyśmy sye przed tym á niżli budowáć poczniemy/vśiadszy sámi z sobą poráchowáli/á tego sye dowiedźieli/ dostánieli nam ná budowánié nakłádu/ czyli nié: áby potym záłożywszy Fundámentá/ nie muśieliśmy prze niedostátek wszystkiégo budowánia zániecháć/y ono od mimo idących słyszéć/Ten człowiek począł budowáć/á nie mógł dokónáć. Co prawdźiwie o wszytkich Kácérzoch mówióno być może/którzy nigdy sye nie ráchuią przed tym/ á niżli fundámentá rozlicznym wieżam swym kácérskim zákłádáią: ále pychą/zazdrośćią/łákomstwem/zápaleni/piérzchliwie zákłádáią fundámentá kácérstwóm swym: ták iáko y po Potopie ludźie Bogu przećiwnie/ piérzchliwie fundámentá zákłádáli/ Wieże Babel buduiąc/ którą z Niebem wysokośćią zrównáć chćieli: Ale Bóg iáko oné ludźie hárde/mowe im popsowawsy/ po wszystkim świećie był rosprószył: ták téż ninieyszé Kácérze/ná rozliczné

Cant: vi.

Lucę xiiij.

Wieże Kácérskié.

Gene: xi.

iezyki rozdźielił / y ná rozmáite ſekty roſpróſzył: ktorzy wzgárdźiwſzy ona ſtárádawną Wieżą/ przez Pátryárchy/Proroki/y Apoſtoły Swiete/ od ſámego Bogá zbudowáną: z tey Wieże wyſzli/á inſzéy wieże ſobie zbudowáć nie mogli/ácz ná to y gárdłá ſwé odważáli. Chćiał Luter wſzytkę ſtárádawną Policyą w Niemcách z gruntu wywrócić/á ſwą nową poſtáwić: nie mógłći tego dowieść ze wſzyſtkimi towárzyſzmy ſwoimi/y z Sektą ſwoią zginął: á tá Wieżá/to ieſt/ Policya ſtárádawna / zá łáſką Bożą w Niemcách/ iáko ſtoi táko ſtoi: przedśie tám Króle/y Céſárze Rzymſkié/ Káplan Koronuie: przedśie tám Kúrfirſztowie/ácz niektórzy ſą z nich Kácérzowie/á wſzákóż y ći nie chcą mieć inégo áni zá Królá/áni zá Céſárzá Rzymſkiégo/iedno po ſtáremu wybránégo od śiebie / á od Káplaná / ná ten Vrząd Królewſki y Céſárſki/ koronowánégo człowieká. Ták też y v nas w Polſzcę ſye dźieie: piérwſzy Stánkár przyniośł nam Niemieckié Kácérſtwo/to ieſt/ iáwné bluźnierſtwo do Polſki: ktorégo tá myśl wſzyſtká byłá / áby rozerwawſzy kácérſtwem w Polſzce lud/z gruntu ſtárádawną Policyą Polſką zborzył. Jeli ſye náſzy byli/iáko ſtroiów nowych zwykli/ ták też y Stánkárowéy nowéy Wiáry/ bárzo byſtrze:

¶ Kácérzowie poczynáią ále nie dokonywáią budowánia ſwégo.

¶ Stánkár piérwſzy w Polſzce Kácérz nieprzemógłſtárey Wiáry.

nátychmiaſt

nátychmiast poczęli wywracáć Ołtarze/wygániáć Káplany/ Skárby Kościelné rozbiérać/ y wszystek sposób stárożytnéy w POLszcze Wiáry odmieniáć/y nową Policyą w Krolestwie Polskim budowáć. Nie mogłić tego do tych czásów dowieść/ áni dali Bóg dowiodą: przedśie Vniuersitas Polska/ nie zowie inégo w Polszcze Królem człowieká/ iedno od Káplaná vrzednie koronowánégo: sámi też Kácérze/ Páństwo Polskie nie zową Kśięstwem/áni Woiewodztwem iákim: ále go zową Krolestwem Polskim/imieniem zacnym/nam Polakom przez na ywyższszégo Káplaná raz z Rzymu dánym. Jedźcie do Wárszáwy/ á przysłuchawaycie tego/ktorymi słowy Ewányelikowie nayprzednieyszy Krolá witáią: tám vsłyszycie/że J.K.M. ták iáko prawdźiwie Páná swoiégo witać máią/ záwżdy y witáią/y miánuią Krolem. A gdyby Páná nászégo/ kto ináł á niżli Krolem thám witáiąc miánował/ pewnieby było w tym læsę MAI Estatis crimen. Awo maćie Witánié/ktorym witáli Posłowie teraz w Wárszáwie Krolá: iáko vczćiwie/ ták też y mądrze/przez Páná Mikołáiá Sienickiégo/ Márszáłká swégo/ dźielnégo człowieká. Ale ieśliże dźiękuią Bogu Posłowie w tym Witániu zá Krolá/niechże też temuż Bogu/ćiż Posłowie/

¶ Witánié Poselskié.

dźiękuią zá Káplaná/przez ktorego dał Polakom Bóg Krolá: á ieſli Poſłowie Ziemſcy Káplaná nie máią zá Káplaná Krześćiáńſkiego / ále go máią zá Antykryſtá Rzymſkiego: niechayże też ná Seymiech Wálnych oni/ áni witáią Krolá Polſkiego Krolem Krześćiáńſkim/áni zá to go máią/gdyż Krolá Polſkiego Rzymſki (wedle powieści kácerſkiey) koronował Antykryſt: ná kóniec/ áni ty ó Woiewodo/ Káſztellanie/ Márſzałku/ Cánclérzu/ Podſkárbi Polſki/ zowćie ſye áni ſye mianuyćie imiónmi temi: bo té Tytuły/ PALatinus, Caſtellanus, Marſſałcus, Cancellarius, Theſaurarius, Capitaneus, od Antykryſtá Rzymſkiego / przez Krolá Polſkiego z Rzymu maćie. Nie pierwey temi Rzymſkiemi ſłowy y Tytuły Król Polſki was obdárzył/áż ſam pierwey tym imieniem REX POLONIÆ, Láćińſkim obdárzony od Papieżá Rzymſkiego/ przez Janá Laſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ z Rzymu był. Wrócćieſz tedy Antykryſtowi Rzymſkiemu Tytuły té iego/nie noſćie ich ná ſobie/nie miéyćie z Antykryſtem nic ná poły: badźćieſz w Polſzce/álbo Hołoſetámi Wołoſkimi/álbo Vlanmi Tátárſkimi/álbo Báſzámi Tureckimi: bo tákowé Tytuły / nie ſą Papieſkie imiona z Rzymu: ále ſą imiona ſtárych Kácerzów z Turek / ktéż

¶ Ktokolwiek dźiękuie Bogu zá Króla/tenże też iemu dźiękuie zá Káplaná.

Kácérzowie w Turecką Wiárę Polskę odmieniáią.

z Tátar: które w Polszce odnowili / y vstáwicznie odnawiáią / ći Sákrámentarze Lutersey / Caluiniste, Stancariste, y ini: które wy Pánowie Polscy / y wy Pánowie Litewscy / iáko węże nászyie swé / práwie w zánádrách swoich chowácie: ktoryz was w Turecki żywot / y w Turecką wiárę / fálszem iáwnym / y iáwną zdrádą wprawuią. Sturczyć sye nam ledá kiedy / ó Pánowie Polscy y Litewscy / y w Zawoiach Tureckich / y w Kiwierzech Tátárskich rychło nam z wámi chodźić pospołu / ieśliże sye nie obaczycie. Pánie Bożе bądź z námi / ná ostátnim kráiu stoimy / iedno iuż spásć / á szyie prze té kácérze złamáć: tego tylko nam Polakom nie dostáie. EVAN. Bywałem ná wielkich Kazániach Domowych teraz w Wárszáwie v niektórego Páná / ná których od Káznodźieie iego niceś nie słyszał inszego / iedno to / Iż Papież iest Antykryst / á Kápłani iego Bálwochwálcy / á Wiárá Rzymska bluźnierstwo. A potym / gdy z Kazánia támtego przychodźili niektórzy do Krolá / tám wielką odmiáne w nichem widźiał: bo iáko Krolá zwáli Krolem / ták też Arcybiskupá Arcybiskupem / y Biskupá zwáli Biskupem: czemu bárzom sye iadźiwował / pátrzac ná wielką niestáteczność one: ábowiem ieśliże Papież Antykrystem iest / á

Niestáteczność Kácérska.

Biſkupi iego Bálwochwálcy/tedy ſkátecznemu człowiekowi/á zwłaſzczá Pánu Rádźie wielkiému/przyſtało wſzyſtko zárzucić/áni tego wſpominác/áni tym ſye wzaiem raczyć/coſmy od tego Antykryſtá wźieli z Rzymu. ORZECH. Dobrze mówiſz: nie od kogoć inſzégo my Polacy (iákom ći y pierwéy powiedźiał) wźieli imiónà té/ Archiepiſcopus, Epiſcopus, Sacerdos, REX, PALatinus, Caſtellanus, &c. iedno z Rzymu od Papieżá: nád to ieſzcze/Korone/Miecz/ y Sceptrum/ nie od kogo inégo my Polacy mamy/iedno z Rzymu od Papieżá. Jeſli ty tedy Pánie brzydźiſz ſye Papieżem/y Antykryſtem go być zowieſz/brzydźże ſye też vpominki iego: Quę eſt eñ ſocietas luci cum tenebris? Vdérz o źiemie imieniem Królewſkim/ y Vrzędmi Króleſtwá iego wſzyſtkiemi/ poczawſzy od Woiewody/ áże do Burgmiſtrzá Mieſckiégo/ták iákoś też vderzył o źiemie imieniem Papieſkim: ſtárgni z Korony Królewſkiéy Krzyż/ bo to znák ieſt Owczárnie Papieſkiéy: zdrápay Wieniec ná głowie Królewſkiéy/który ná Krolá Polſkiégo włożyłá reká Papieſka: wydrzy Miecz Królowi z rąk/ Sceptrum iego złami/wyrzuć z Polſki Stolice Królewſką/ niech iéy znáku w Polſzce nie będźie/ bo tho ſą vpominki Antykryſtá (iáko thy mówiſz)

▷ Vrzędow ſwych imiónà Polſká z Rzymu ma

Kto gárdźi Papieżem, gárdźi Królem. ñ, Cor: vi.

Rzymskiego: masz Pismo zá sobą: Respexit
Gene: iiij. Deus ad Abel, et ad munera eius: ad
Caim autem et ad munera illius non
respexit. A gdyż v ciebie Papież Rzymski/
gorszy nád Káymá iest/nie masz pátrzyć ná thé
vpominki/ktorémi vraczył y vszlachćił/y wszem
inym Krolom Krześćiáńskim równym vdziá-
łał Papież Rzymski/ iesli nie twégo/tedy zá łá-
ską Bożą/ Krolá mégo Vrzednégo/ Páná nam
wszem miłośćiwégo. Nie powiaday tego/ábyś
ty Papieżem gárdząc/ vpominki iego ná osobie
Krolá Polskiégo ważyć y wielbić miał: nie po-
wiáday tego nigdy/boć w tym wierzyć nie będą:
nie może to ináż być/ná iednym przestáć musisz/
álbo gárdząc Papieżem/y Krolem Polskim gár-
dzić: álbo wielbiąc Krolá Polskiégo/ y Papieżá
Rzymskiégo przy nim wielbić: idzieć to po swo-
rze Pánie miły/ samći to mówił Pan Krystus/
Ioan: xv. Si me persequuti sunt, et vos perse-
quentur. Kápłanći to naywyższy mówi/ do
wybránych Kápłanów swoich: w ktorym Ká-
płanie naywyższym/ Papież Rzymski Namieść-
nikiem iego będąc/do Krolów wszystkich Krze-
ścijáńskich/ sobie y Stolicy swoiéy poddánych/

o Kácérzoch beszpiecznie tákież to mówić może/ Si me heretici persequuti sunt, o Reges, et vos persequentur. Mną wy zá łáską Bożą stoicie/ nie ia wámi: cóż wy kolwiek Królowie Krześćiáńscy zacności iteż władzéy Królewskiéy przy sobie macie/ to wszystko odemnie macie: á ia od was w vrzędzie swym Káplánskim/rzeczy nie mam żadnéy: ieśli wy mnie opuścicie/ zginiecie: ia od was opuszczony/ nie zgine: bo ia nie wászą mocą z Káplánstwem swym/ále obietnicą Bożą w Kościele Bożym/ ná Stolicy Piotrá Swiętego wiecznie śiedze. Mnie Kácérzowie nigdy nic nie vczynią/ gdy oni ná mie nałożą/mnie Papieżá chybią/á was pewnie ó Króle nie chybią. Jestemci ia tanquã signum ad sagittam od Bogá wszystkiem Kácérzom postáwiony/o mnieć im wszystkim idźie: nam percute Pastorem, et dispergentur oues gregis. O mnieć to/po Pánie moim pisano iest piérwszym: ále bedąc ia tym célem Kácerzom wystáwiónem/ przedśie iestem málutkim célem w oczách ich: nie doyrzą mnie Kácérze/ áni w mie nigdy oni zmierzą: strzałki ich/ álbo ná demną/ álbo po demną/ álbo podla mnie vpadáiąc/potłuką y połamią sye wszystkie

Mowá Papieska do Królow.

Zach:xiij.

Papiezowie kácérzowie nigdy nic nieuczynią.

o Stolec móy/ á w mie nigdy nie trafią: oźiedze ſye/ oſtoie ſye ia ná mieyſcu ſwym bes was/ byśćie też dobrze wy wſzyſcy pogineli Krolowie ná świećie/ tedy ia przedśie ſtać muſze: bo beze mnie Kośćioł Boży wieczny thu ná źiemi ſtać nie może/á bes was Królów oſtać ſye ón może: bo nie Krolom Króleſtwo Pan Bóg / ále Káplanom Káplániſtwo wieczné być poprzyśiągł: Królowie wſzyſcy/ przed Sądnym dniem Bożym poginą/ á Káplániſtwo do Sądnégo dniá nie zginie: co wam Dániel Prorok obiecuie.

Mácho-met mógł wygnáć Króle z Grécyéy/ Papieżá wygnáć nie-mógł.

Mógł Máchomet z Grécyéy wſzyſtkie wygnáć Króle i Céſárze/mnie s támtąd wygnáć do tych czáſów nie mógł/ áni wyżenie. Mógł Soltan wźiąć Krolom Aegypt/mnie tám Stolcá mégo w Alexándryéy do tych czáſów niewźiął/áni weźmie: tákież Antyochią/ tákież Syryą/ tákież y iné Kráiny/ kácérzowie álbo ich ſynowie/ mogli Krolom odiąć: mnie Práwá moiégo tám odiąć nie mogli/áni odeymą: tedy o was idźie/o Królowie Krześćiáńſcy/á nie o mie. Nie mów żaden z was ták/Papieżá Lutrowie ſkażą: Papieżowi oni nic nigdy o Krolu/nie vczynią: ále ćiebie kiedy nie zwieſz/ kácérzowie wzgore nogámi z Stolcem twym Krolewſkim wywrocą.

¶ Toć do Królów Papież o ſobie beſzpiecznie

mówić może / iákóż y záwżdy mówi / y prawdę mówi: ma zá sobą świádká wielkiégo / Páná swégo/który ták do Papieżá mówi: PETRE ego rogaui pro te, vt non deficiat Fides tua. Deficient Reges, deficient Regna seculi huius: nunquã tamen deficiet PETRVS, neq; Regnum Petri: nam Regni eius non erit finis. Nie trzebáć ktemu wielkich wywodów/ ieślize to prawdá iest/co ia mówie/ álbo nié: podnieśćie iedno oczy swé ná świát/y wgląnićie we wszystkié Krześćiáńskié Królestwá/nie naydźiećie tego nigdźie/áby w którym Króleskwie / záwadzáiąc Kácérze w Papieżá / nie piérwéy w Krolá swégo záwádźili/ y onego z Stolcá iego Królewskiégo zrzućili. Tákći tá nowa Ewányelia/ cztérzem Ewányelistom przećiwna / y ode Dyablá ná świát ku vpadku ludzkiemu postaná/ vmié: áżeby oná posłuszeństwo przećiwko Pástyrzom Duchownym krádnąc/wiárę wszystkę przećiwko Królom łamáłá/ gásiłá y tłumiłá. Pánie Boże strzeż/ (mówie to wiárą y miłośćią vprzéymą swą/ przećiwko Królowi Pánu swemu Miłośćiwe/zápalony) strzeż Pánie Boże/ áżeby tá nowa Ewányelia/ nas ku żałośćiwemu końcu / z Królem Pánem nászym miłośćiwym/ledá kiedy nie przywiodłá: áby kácérzowie w Polszce ná Papieżá mierząc/

Lucę xxij.

¶ Piotr w Rzymie wieczny.

Skutki Ewányelićy nowéy.

w Krolá Polskiégo takiéż nie záwádźili/ iáko w Krolá swégo nie dawno kácérzowie Francuscy byli záwádźili: o czym słychamy/ y z wielkim żalem czytamy. Nie chce przypominác co sye nie dawno dźiało w Niemcech/ álbo w Anglicy/ y indźie: skąd to znác iáwnie możemy/ iż Kácérstwo Papieżowi grożąc/ nikomu wiecéy/ iáko Krolom grozi/ á ié z gruntu borzy: ku temuć y v nas sye ma/ obáczmy sye iedno dobrze. Powiádáią iż tám teraz w Wárszáwie inákszą Wiárá/ inákszą służbá Bożą/ inákszé Kazánia v Fáry w Kościele przed Krolem bywáią/ á inákszy wszystek wiáry spósob v niektórych tám gdźie indźie sye dźiéwa: wierzże temu/ iáko ty dwá Kościoły rózné/ nie są iedney wiáry przeciwko Bogu/ ták też ludźie w tych Kościelech dwoch miedzy sobą róznych mieszkáiąc/ ták w Swieckich iáko y w Duchownych spráwách swych/ nie są sobie wierni áni życzliwi: á tám gdźie życzliwośći nie mász/ wiáry też pewnie nie mász. Niechay sye Wiar róznych ludźie kłániáią/ y zálécáią/ y miłośćiwáią sobie iáko chcą/ przedśie tám ieśli nie iáwnie/ tedy táiemnie/ Káym Ablá/ Chám Noégo/ Jsmáel Izááká/ Ezau Jákobá/ Absolón Dawidá/ ná kóniec/ Judasz przesłáduie Krystusá: á mówiąc mu RABI, y przyiázliwie go cáłuiąc/

Kácérzowie Francuscy o Krolá sye pokusili

Gdźie Wiáry iedney miedzy ludźmi niemáß tám pełno niewiáry.

Nieprzyiaźni w róznych Wiárách.

Zydom go

Zydom go wydáie. Vkazał też to śmiercią swą Himbraim Bászá/ Zawoiem Turek/ ále sercem Krześćiánin/ ktory nie tylko był v Turká Beglerbek álbo Wiser/ (ktore sa wielkich Vrzedow Tureckich imiona) ále málo nie drugim Solimanem Carzem w Turcech był: á wzdy ten rożnéy wiáry skrycie od Solimaná Carzá bedąc/ czestokroć ku vpadku ze wszytką mocą Turecką/ Páná y dobrodzieiá swégo przywodził: czego też potym gárdłem przypłácił. A czemu/ álbo skąd to iest? Przeto: Quia duarum Ciuitatum sunt Ciues, contrariarum inter se: vnus est ex Ciuitate Dei, alter verò est ex Ciuitate Diaboli. Magnũ interest inter hos duos chaos, non commeant, neq; ad se ad inuicem transeunt. Quia Deus diuisit lucem à tenebris: appellauitq; lucem diem, & tenebras noctem. A wierzciesz temu/ ex istis tenebris, vrodzili sye byli złoczyncy oni w Litwie/ Wóycik ściety/ á Wiktoryn w Wilnie ćwiertowány. Pan Bóg z osobliwego miłosierdzia swoiego/ strzegł nas sam/ żesmy vbodzy ludzie wszyscy rázem pospołu z Pánem swym/ iedną ráną nie zginęli: á iż ex plenitudine cordis os loquitur, spowiádam sye wam/ y to wam iáwnie powiádam/ czego táić w sobie żadną miárą nie moge/ áni też táić tego mnie cnemu Polakowi/ á wiernemu Krolá swégo

▷ Wóycik y Wiktoryn zdrayce Litewscy.

poddánemu/y miłośnikowi iego/nie przystoi: to wam powiádam/ iż mie Wóyćik ściety/ á Wiktoryn ćwiertowány nie dawno w Wilnie/bárzo smucą/y w nocy mie budzą: Połocko mie téż nie ćieszy/ któré/ iáko iest przez Moskiewskiégo wźieté/ia niewiém: ále ludźie á zwłaszczá służebni/ to y owo mówią: prawdeli/ nie może tego nikt lepiéy wiedźiéć/ iedno ten/ którégo to dolégа naprzód: á nas wierné Polaki iego przy nim. A to wiédzćie/ żeć ia o Królá Páná swégo/ niepiérwéy bać sye przestáne/ áż go Pan Bóg z miłośierdźia swoiégo nam z Wilná do Krákowá zdrowégo przenieśie: á J. K. M. w Krákowie ná Kurzéy nodze/gdźie sye oycowie nászy Przodkom iego kłániáli/ posádźi: poki tego nie bedźie/ ia nigdy wesół nie bede. EVANG. Byłem w Wilnie gdy Wóyćiká ścinano/byłem téż przy Wiktorynowéy spráwie/ którą wszystke spisáną mam/pospołu z Listem tym/który był ón zdraycá Páná á dobrodźieiá swégo/do Kniáźiá Moskiewskiégo pisał: co w tym Liśćie stoi/ strách nie tylko powiádáć/ ále y czytáć: w którym Liśćie temu tylko wierze/ iż Wiktoryn był Páná swégo zdraycá: o inych rzeczách/niech Pan Bóg sądźi: áleć ia niczemu tám nie wierze/ Vt enim quisq; vir optimus est, ita difficult̃ de altero suspicat̃.

Połocko.

Orzechowski boi sye o Królá.

á wszákóż

á wszákoż iednák żal sye tego Pánie Boże/że Pánu nászemu ná tákowé spráwy w Litwie przyszło: ná iákowé spráwy zá łáską Bożą/żadnemu Królowi Polskiemu w Polszce/iáko Polská iest/nigdy nie przychodźiło/ áni dali Bóg przyydźie/poki wiárá sławna Narodu nászego Polskiego/stárádawnéy wiáry Krześćiáńskiey/ktorąchmy od Przodków swych wźieli/ dźierżeć sye mocnie bedźie: od ktorey ieśli odstąpimy/strzeż tego Pánie BOże/ áby y v nas w Polszce tá nowa Ewányelia/tákowych Woycikow j Wiktorynow nam nie národźiłá. PAPIEZN. Rad to od ciebie słysze/y zá to Pánu Bogu dźiękuie/żeć dał vznánié to z łáski swoiey ták wielkié/żeś poznał fálsz á zdrádę nowey Ewányeliey tey: porzuć ią/ y odrzecz sye iey/ták iákoś sye ná Krzćie świętym odrzekł Dyabłá/ iteż wszystkich vczynkow iego/ piérwey/ á nizli by cie z cnotliwego Polaká/ y z świetey á wiernéy Królowi swemu krwie człowieká / w Woycikà álbo w Wiktoryná iákiego nie przemienił. EVANGE. Dałem ia we Dyabły niewiárę te ieszcze ták rok/skoro po Rozmowie oney nászéy Zurowskiey: bo to iáwnie widze/ że w tey nowey Ewányeliey iáwné piekło y potępienié / ludźiom vporným zámknióné iest: ktora to nowa Ewányelia/ skoro iedno w

Wiárá Krześćiáńska / Wiáry Królewskiey strzeże.

¶ Nowa Ewányelia złé ludźie rodźi.

człowieká wstąpi/hnet w nim gáśi boiáźń przećiwko Bogu/ miłość przećiwko Bliźniemu/ posłuszeństwo przećiwko Pástyrzom/wiárę przećiwko Krolom: y mnoży w nim niewstyd/ wpór/ śmiałość/ y wszeláką niepráwość: y wiedźie go ku vpadku ták iego własnemu/ iáko y pospolitemu. A to wszystko stąd idźie/ że gárdźimy Papieżem/przez którego Pan Bóg Króle nam dáie/ y wszystko to/ cożkolwiek my dobrego w Królestwie mamy. ORZECH. Przetoć Bráćie miły Pan Bóg/ pod gárdłem przykazał kożdemu człowiekowi/ żadnego nie wymuiąc/ Káplaná naywyższego słuchać: bo to żywa prawdá iest/ skoro iedno człowiek od tego Káplaná odstąpi/ hnet prawdy odstąpi/ y wpada w iáwny fałsz/ sobie y Rzeczypospolitéy szkodliwy: o czym ták pisano iest: Qui aũt superbierit nolens obedire Sacerdotis impio, qui eo tempore ministrat Domino Deo tuo, ex decreto Iudicis morieť homo ille: & auferes malum de Isra'el, &c. To Przykazánié Zakónné/ ku Nowemu Zakónowi wszystko sye ściąga: Bowiém po Grécku Δευτερονόμιον, iákoby Wtóry Zakón / rzeczóno iest: á też ono słowo/ IN DIEBVS ILLIS: Co y teraz Zyd mówi: בַּיָּמִים הָהֵם futura respicit, & ad Meschię tempora pertinet: ták o tym świádczą/

Kto od Káplaná odstępuie/od prawdy odstępuie.

Deut: xvij

Deuteronomium .i. Euangelium.

In diebus illis.

Jonátas y Onkelos/ Tálmudźiśći bárzo ſtárzy żydowſcy/któzy przed Bożym Narodzeniim Zakón BOży wykładáli: y nie ináł też náſzy dźiśieyſzy Żydowie o tym ſłowie rozumieią.
Otoż macie/ iáko tymi ſłowy zakónnymi/ vważón ieſt Káplan Nowégo Zakónu: ták/iż ktokolwiek iemu poſłuſzen nie ieſt/ták owy kożdy wtórégo/to ieſt/Nowégo Zakónu/práwem śmierći/ták cieleſnéy iáko y duſznéy/ieſt winién. A iż też tho prawdá ieſt/ktoż kolwiek odſtępuie od Káplaná/ten odſtępuie y od prawdy: Sluchay Zakónu/ co mówi BOG do Sámuelá Káplaná:

Non te ſpreuerunt, ſed me. A cóż inégo ieſt wzgárdźić Bogiem/iedno nie wzgárdźić prawdą? A ieſliżeć ieſzcze málo ná tym/ ſłuchayże ſámégo Syná Bożégo/naywyżſzégo Káplaná/ co do Káplanów ſwych mówi: Qui vos audit, me audit: et qui vos ſpernit, me ſpernit: qui autem me ſpernit, ſpernit eum, qui miſit me. Pátrzayże tu zacnośći wielkiéy Káplánſkiéy/o Sákrámentarzu. Mówi ták Pan Krystus: Kto was Káplanów ſłucha/ mnie Syná Bożégo ſłucha: á kto mie ſłucha/ ten Oycá mégo/ który mie poſłał/ ſłucha.

1. Reg: viij.

Vstá Bożé/ Káplan.

Lucę x.

A gdyż ták ieſt/ pódźmyſz záśie tymże torem ná zad / per conuerſionem conſequentis: to naydźiemy/iż Bóg Oćiec/á Syn iego/á Káplan/iedná rzecz ieſt: iedno mówie/który to Káplan/ przez Duchá S. zá vrzednym włożeniem reki zwiérzchniéy/ przyiety ieſt w towárzyſtwo Tróyce S.

Káplan co ieſt?

Y byś ty mnie ſpytał/co ieſt Káplan? Ták bym ći ná to odpowiedźiał: Káplan naywyżſzy/á w tym iednym wſzytko Káplánſtwo/nic inégo nie ieſt/iedno vſtá Tróyce S. przez które Pan Bóg iáwnie z námi mówi/Króle nam ſtánowi/ rzeczy potrzebné iteż zbáwienné nam dáie/ grzéchy nam odpuſzcza/ Ciáło y Krew ſwą ná Ołtarzu nam poświęca: Ná kóniec/ temiż vſty ſwemi/ táko Kácérzom niewiernym Piekło otwiéra/ á Niebo im zámyka/ iáko ſwym wiernym/ Niebo otwiéra/ á Piekło im zámyka. Idźże ty teraz/ á Káplaná zárzuć/hnet zárzućiwſzy go/ z práwdy w fálſz/ z wiáry w niewiáre wpádnieſz/y w niéy z nogámi y z głową wſzyſtek vtónieſz/ſtráćiſz Bogá/ oślnieſz: y ná kóniec Arryanem álbo Neſtoryanem/ to ieſt/ Cálwinem álbo Stánkárem przeklętym zoſtánieſz: á tho nie s kąd inád idźie/iedno z wzgárdzenia Káplaná naywyżſzégo: o czym nápiſał wielebny Biſkup/y Męczennik Cypryan/przećiwko Kácérzom/tymi ſłowy.

Skąd Kácérſtwá pochodzą.

Neq; em̃

Neq; eñ aliunde hæreſes obortę ſunt, aut nata ſunt ſchiſmata, quàm inde, quòd Sacerdoti Dei non obtemperatur, neq; vnus in Eccleſia ad tempus Sacerdos, & ad tempus Iudex vice Chriſti cogitatur. &c̄. Cypr. li: 1. Epiſt: 3.

O czym wiecéy w támtéy Epiſtole/y ná inſzych mieyſcách/v Cypryaná naydźiećie: iáko téż y to:

Inde ſchiſmata & hæreſes obortę ſunt, & oriuntur, dum Epiſcopus, qui vnus eſt, & Eccleſię præeſt, ſuperba quorundã pręſumptione contemnitur, & homo dignatione Dei honoratus, ab indignis hominibus iudicatur. &c̄. Cypr. li: 4. Epiſt: 9.

Początek tedy wſzyſtkich błędów y roſtyrków kácérſkich/inſzy nie ieſt/ iedno wzgárdá Káplaná naywyżſzégo / namieſtniká Krystá Páná/y Bogá náſzégo: s tąd ſye wźieli ći Bábilóńczykowie/którzy rozmáité wieże/przećiwné wieży Bożéy/ którey wzór wyſtáwiliſmy teraz przed wámi/ miedzy ſobą nie zgodné po świećie/ á zwłaſzczá tu v nas w Polſzce y w Litwie (czego ſye Pánie Boże żal) świebodnie buduią/ácz żadnéy nie dokónáią. Ná które to Bábilóńczyki/my ná ſwéy wieży wyſokiéy/mocnéy/ y mężnéy/ y wiecznéy ſtoiąc/ możemy vrągáiąc ſye im buduiącym/ono Łádo po Ruſku Márcyaliſowé/tráfnégo Poéty/z wielkim Tryumffem przyśpiéwowáć:

Barbara, Pyramidum ſileat miracula, Memphis:
Aſsiduus, iactet nec Babylona, labor.

▸Vrągánié Krześćiján ſtié.

Vmilknićie o Bábilóńczykowie złośliwi/Páſtyrzom niepoſłuſzni/ á Krolom ſwoim niewierni ludźie/vmilknićie: bo próżna ieſt chlubá wáſzá/ przeſtańćie ná nas ſzturmować: łby ſobie pierwéy o wieże náſze potłuczećie/á niżli nas ná niéy dobedźiećie: Bóg z námi ieſt/ mamy przy ſobie ná wieży téy vrzędné Króle/ świeté Kápłany/ błogoſławiony Ołtarz/Wiárę całą/w iednym/ świetym/powſzechnym/y Apoſtolſkim Kośćiele zgodliwie / pod iednym Páſtyrzem mieſzkamy/ nic ſye wáſzych iádowitych y rozdźielónych fáłſzem iezyków/nie boimy: Wódz y Kśiąże wáſze Dyabeł/podrzucón ieſt z wámi pośpolu pod nogi náſze: daná nam ieſt od Bogá moc/ ábyſmy was ſtárégo weżá plemie / y piekielną gádźinę/ nogámi ſwymi/ to ieſt/ prawdą Bożą/ y ſzczyrą wiárą powſzechną náſzą/ deptáli/ niſzczyli/ ićż martwili. Tákći nam godźi ſye ku tym Bábilóńczykom mówić/którzy ſwé właſné wieże/przećiwné wieży téy poſpolitéy náſzey/buduią: ktorą ná tym Cynku świetym/ nie ludzką/ ále Boſką ſpráwą/ poſtánowioną być widźićie: á ieſlizem wyſtáwiáiąc Wizerunk iéy przed wámi/co zbudowánia tego to opuścił/álbo nie tákem wyſtáwił/iáko zacność wieże téy potrzebowáłá/iákożem ia tego dośiegnąć nie mógł: proſze/ábyśćie

mi odpu-

mi odpuścili Ziemiáninowi prostemu: który/ieśliże do was ludźi vczónych nie przyniośł tego/ czego wy chćieli: dosyć iest iemu/że to/ co wam obiecał/ ziścił iáko mógł. Nie obiecałemći ia wam powiádáć o rzeczách wysokich/ w głębokiéy Teologiéy zámkniónych: od których ty Kśieże Doktorze klucz ná ten czás będąc Administratorē w Przemyskim Biskupstwie/w niebytnośći Biskupiéy/ nośisz. Ale iákobym z wámi Wárcaby grał/ obiecałem wam był powiedźieć o Eśiéch/ o Dryiách/ o Quadrzéch/ o Cynkoch/ y o inych Figurách: y dosyćiem temu iáko mnimam/ vczynił: o Tuźie nicem wam nie powiádał/ bo Tuz Figurą nie iest żadną/ ále iest máteryą Figur inych: Nam inter duo puncta, cadit linea, quę est figurarū materies, non figura. A ták przyymićie wdźięcznie/iákóż kolwiek sye to od nas wam powiedźiało. PAPIEZN. Nie tylko to od ćiebie wdźięcznie przyymuiemy/ áleć zá to tobie bárzo dźiękuiemy: y przeto ćie miłuiemy/żeś rzeczy wysokié/nád które/nie tylko wyższych/ále im też równych ná świećie rzeczy żadnych nie mász: práwie z niebá zwabiłeś ná ziemie y ná Wárcabieś ié postáwił/droga przez Arystotelesá podáną: w którégo Szkole kto nie bywał/ rádze áby o rzeczách wielkich/ trudnych/ iteż skrytych/ áni

mawiał/áni pisał/áni sye o nie gadał: bo w nie nigdy bes tego to Mistrzá nie trafi. Ná to był Pan Bóg tego Pogániná oświécił/ áby ón ludźiem wypisał drogę/która po Gréckú μεθοδος sye słowi: to iest/certa via & ratio docendi, discendi, & sciendi: bes którey drogi/ iesli człowiek do wielkich á skrytych rzeczy tráfi/ tho sye iemu iákoby ślepemu idącemu w dróge/ przygodźi: w którey z tráfunku á nie z vmysłu/ tám gdźie chce/ tu y owdźie około śiebie macáiąc/ przychodźi.

A gdyżeś ty nie z tráfunku/ále drogą pewną/ & certis progressionibus artis, dokonałeś misternie wieże tey: y my rádźi ná nie pátrzymy/ y tobie rádźimy/ábyś sam z námi pospolu/nigdźie radszey nie mieszkał/ iedno w tey to wieży: quę sola est Turris fortitudinis à facie inimici, á żadna ina náð nie.

¶ Aleć iedney rzeczy tey to wieży nie dostawa.

ORZECH. A czegóż ieszcze? PAPIEZ.

Poświecenie Quincunxá.

Poświecenia: Mieśz dobrze/ iż nie tylko w stárym álbo y w nowym Zakónie/ále też y w Pogáństwie/ zá wieku stárego ludźie/ gdy co álbo Bogu/ álbo też y Rzeczypospolitey/ ku czći y ku chwale kosztownie zbudowáli/ záwsze swé budowánia Bogu poświącáli/ áżeby oné mieyscá pospolité/ tym ważnieysze/ y zacnieysze/ y świe-

tobliwsze v Pospólstwá były. Ale gdyżeś ty nie ledá budowánié teraz przed oczymá nászymi wystáwił / ále iśćie tákié / któré sámo wszystkié septem oné sławné miracula mundi przechodzi. Boże vchoway / ázebyś ty ták szlachetnéy rzeczy nie poświeciwszy / miał s tąd precz odiść: nam Templa ædificare & dedicare, eiusdē religionis sunt nomina. ORZECH. Prawdę mówisz: á wszákóż / ieśliże budowánié z poświącánim / są eiusdem religionis nomina: non tamen eiusdē professionis est Templa ædificare, cuius est & dedicare. Cieśla Kościół buduie / chłop prosty: ále Kápłan poświąca / to co ón buduie. Ty gdyżeś test Administratorem Biskupstwá Przemyskiégo / w niebytności Biskupiéy / ná ten czás należy tobie to poświącáć / com ia tym wizerunkiem zbudował. PAPIEZ. Móy sye Autentyk ták dáleko nie ściąga. EVAN. Dyspensuie to z tobą nász Biskup Wielebny / Ksiądz Herbort Wálenty / gdy dali Bóg do nas przyiedźie z Trydentu. PAPIEZ. By iedno to ták było. EVAN. Rzecze ia tobie zá to Kśieże miły Doktorze / owo Biskupowi téż sámemu co sye dostánie ná tym poświącániu Ofiáry. PAP. A czymże ćie ná tym Kiérchmászu / álbo ná tym Prażniku czestowáć bede: gdyż mi oto ten Pan buduiąc wieże

te/ku poświącániu iéy nic kosztownégo ná czestowánié twé nie zostáwił: OR ZECHO. Zostáwiłem ia tobie wszystko/ ieśliże chcesz nas hoynie ná tym prażniku czestować/masz wszystkiégo dosyć: wźiąłem ia ku budowániu ná swóy nakład puncta, lineas, figuras, plana, atq; solida: hoc est, ligna, fœnum, stipulam: á zostáwiłem ći Legem, Prophetas, Euangeliũ, Patres: hoc est, aurum & argentum, & lapides precioſos. Niczegoć do tego nie dostáie/ masz to wszystko przy sobie/ iáko Káznodźieiá Kościołá Przemyskiégo/ Officyał y Administrator ná ten czás iego: nie masz przyczyny żadnéy/ku słuszney wymówce swéy. A ták prośimy ćie/byś sye nam z tego nie wymawiał/ gdyżem ći sye ia bárzo chudy á nie wándrowny Cieślá/ budować wieże téy przed wámi Cechowymi Mistrzmi nie wstydał: nie możesz tego poniechać/bes wielkiéy przygány swéy: ia budując/ wielkiégo vżywałem fráśunku: ty poświącáiąc/wesela vżywiesz wielkiégo: nam ædificatio habet laborem, dedicatio voluptatem: iáko S. Augustyn mówi. PAPIEZN. Gdyż ták chcećie/á wymówki moiéy nie przyymuiećie/vczynie to wam k woli: ále krótko/ y nie od oká/iako ty budowánié/ ále od vchá/ poświącánié swé poczne. Naprzód słysze Apostołá Páńskiégo/ ták

Serm: 256. de Temp.

do nas mówiącego: Cóżkolwiek czynićie/w imie Páńskié czynićie. A w imie Páńskié czynić/ nic inégo nie ieſt/ iedno od Krzyżá świetégo poczynáć to/co chcemy dobrze w łáſce Bożéy dokónáć: bes ktorégo znáku/ieſli człowiek wierzy/ieſli ſye też krzći/ Krzeſt iego/Krztem zwánem być niemoże: bo bes Krztá/to ieſt/bes Krzyżá ieſt: ktory po Słowiáńſku Krztem zową. Nád to ieſzcze/ieſli Bogu ſłużyſz/ieſli ſye ſpowiádaſz/ieſli w Stadło wſtępuieſz: ná kóniec/cóżkolwiek czyniſz/ták legąc/ iáko y wſtáiąc/ ták z domu wychodząc/ iáko y wchodząc: bes znáku Krzyżá ſ. żadnéy rzeczy ná Swiecie dobrze áni pocznieſz/ áni dokónaſz. Czytay o tym Auguſtyná S. ſup Ioan: Tract: CXVIII. Quid eſt quòd omnes noluerunt ſignum Chriſti, niſi CRVX Chriſti? Quod ſignum, niſi adhibeatur, ſiue frontibus credentium, ſiue ipſi Aquę qua regenerant, ſiue Oleo quo Chriſmate vnguntur, ſiue Sacrificio quo alunt, nihil eorũ rite perficitur. Y ná drugim mieyſcu ták piſze: Huius Crucis myſterio, rudes catechiſantur: eodem myſterio, fons regenerationis conſecratur: eiusdem Crucis ſigno, per manus impoſitionem baptizati dona gratiarum accipiunt. Cum eiusdem Crucis charactere Baſilicę dedicant, Altaria conſecrantur, Altaris Sacramenta cum interpoſitione Dominicorũ

i. Corin: x.

I W Jmie Páńſkié czynić / co ieſt:

Bes Krzyżá / Krzeſt nie krztem/ áni żadna rzecz dobra.

Auguſtin: Sermo: 19. de Sanctis.

verborum, conficiuntur: Sacerdotes & Leuitę, per hoc idem ad ſacros Ordines promouentur. Et vniuerſaliter omnia Sacramenta Eccleſiaſtica, in huius virtute perficiuntur. Weźmimyſz tedy ten znák KRzyżá S. ták iáko bywa przy Poświęcániu Kośćielnym/á przybiymy go náde drzwiámi tey wieże świętey/ przećiwko Niepryiacielom tym Krzyżá S. ktory Krzyż/ná wſzytkie ſtrony tego świátá rozpiety ieſt: á gdyż żadney ſtrony niemáſz/ ſkądby nie ſzturmowáli dźiśia w Polſzce ná wieże te kácerzowie złośliwi: bowiém ſzturmuią ná nie ode wſchodu ſłońcá/ Turcy Arryániſcy: z południá/ Stánkárowie Neſtoryániſcy: od zachodu/ Cálwinowie Luterſcy: od pułnocy/ Tátárowie Sergiániſcy. Cić walczą dźiś przećiwko nam Polakom vſtáwicznie/ ktorzy z Kośćiołá Bożego w Dyabłow Kośćioł od nas ſye przenieśli/ y ze wſzyſtkim Piekłem ſprzyśiegli ſye ná nas. Już Bálwochwálcow przećiwnych ſobie żadnych nie mamy/ ktore wykorzenił z tego świátá Pan Kryſtus przyśćim ſwym: iáko ón ſam o ſobie świádczy/ mowiąc: Nunc iudicium eſt mundi, nunc Princeps huius mundi eijcietur foras. Tedy cożkolwiek nam przećiwnego ná tym świećie ieſt/ to nic iné-

Krzyż rozpiety ná wſzytkie ſtrony czemu:

¶ Bálwochwálcow ná świećie niemáſz.

Ioan: xij

go/ iedno

go/ iedno Kácérſtwo ieſt: przećiwko któremu/ podnieśmy w boiu tym znák Krzyżá świętego: nátychmiaſt ći Amálechitowie iáko przed Moiżeſzem ná krzyż rozpietym/ vćieką przed námi wſzyſcy. A gdyż tákowéy mocy to Piątno Kośćioła Bożego ieſt/ w ktorym ſye zámyka wſzytko Króleſtwo Polſkié/ dowiedzmy ſye co zá Figury ieſt/ álbo co zá poſtáwá ieſt Krzyżá tego: czego nam żąda Páwel Apoſtoł od Páná Bogá/ Abyśmy mogli poznáć ſzyrokość y długość/ wyſokość y głębokość Krzyżá S. Z ktorych to ſłów/ ieſliże ſye temu przypátrzymy dobrze/ naydźiemy tho iáwnie/ że w Krzyżu świętym ieſt prawdźiwy QVINCVNX, z dwoiákiey trzywegláſtey Figury ták ſpráwiony.

EXODI xvij.

Epheſ. iij.

¶ Figurá Krzyżá S.



Tá Figurá ma w ſobie ſzyrokość/ to ieſt/ dobré vczynki/ z ſzyrokośći miłośći pochodzące: ma długość/ to ieſt/ nieſkończoną wieczność: ma też wyſokość/ to ieſt/ zapłátę wieczną/ ku ktorey ſye ściąga wſzyſtká miłość y vprzeymość náſzá: ma też głębokość/ to ieſt/ ſkrytą łáſkę Bożą/ z ktorey

¶ Wykład Krzyżá S.

iáko z

iáko z korzeniá/ dobré vczynki pochodzą práwéy miłośći: s tąd ſtałość/ takież y zapłatá náſzá pochodźi. Mówmyż tedy śmiele/ wedle tego wykładu znáku Krzyżá S. którym świętny ieſt w Polſzce Kośćiół Boży/ iż v nas ſámych tylko w kośćiele Krześćiáńſkim práwdźiwym/ pod tym znákiem mieſzkáiącym/ ieſt miłość práwdźiwa/ ieſt ſtałość/ ieſt zapłatá/ ieſt ná kóniec łáſką Bożą: á v tych Bábilóniczyków/ y v Amálechitów Luterſkich/ którzy Krzyżem Bożym ták wzgárdźili/ że nie tylko ná czelách ſwoich Krzyża S. nośić/ ále y przy drogách nań pátrzyć nie chcą: y owſzem depcą znák ten/ y pluią nań. V tych mówie niemáſz miłośći/ áni vczynku żadnégo dobrégo/ niemáſz ſtáteczności/ niemáſz zbáwiennéy nádźieie żadnéy/ niemaſz áni łáſki Bożéy: ále miedzy nimi ieſt nienawiść/ nieſtáteczność/ roſpácz/ y gniéw Boży pewny/ w którym gniewie/ té Amálechity kácérſkié Dyabeł opetał/ y ku wiecznemu ogniowi/ ſobie/ y Anyołom/ y ſługam ſwym zgotowánemu/ do więźienia ſwégo pobrał. Maćie to co ná Poświącániu bywa/ znák więże téy świętéy: quę eſt Turris fortitudinis à facie inimici: to ieſt/ przećiw Kácérſtwu wſzyſtkiemu. Wnidźmyſz w imie Bożé pod ten Krzyż/ w te więże/ nie przez okno/ ále przez fórtkę/ którą nam

Kácérzowie z znákiē Krzyżá S. poſpołu y Zakón ſtráćili.

sam Pan Krystus / przez Krzest świety otworzył/ kluczem Dawidowym onym/ który co zámyka/tego nikt nie otwiéra: á co otwiéra/ tego nikt nie zámyka: y ten iest przybytek iego/ który zową w Zakónie SANCTA SANCTORVM, to iest/ Swieté Swietych: bo w tym Przybytku nikt nie mieszka/iedno ludźie świeci: á kto ſye kolwiek powiáda nie być świetym/ ten niechay wynidźie precz z Swietégo mieyscá tego/ któré iest poświecóné/ ták wnątrz iáko téż zewnątrz/ Krwią Báránká niewinnégo/pierwéy ná Krzyżu/potym ná Krzćie świetym: z którégo Krztu/ zá łáską Bożą/ miedzy Krolestwy Krześćiáńskimi/ vrodźiło ſye téż y Krolestwo nász Polskie przed sześćią set lat/ y przyieło Zakón prawdźiwy Boży / w którym przez wszystkié Polskié Króle/áż do Krolá dźisieyszégo Zygmuntá Augustá/ stale trwálo/ nie odchyláiąc ſye od niego/ áni ná práwo/ áni ná lewo/ máiąc w sobie Kápłaná/sprawce zbáwienia swégo: potym Krolá zbroynégo/ obrońićielá Wiáry y Zakónu swégo. Nád to/ma y Oltarz ná krzyż zbudowány z roſkazánia Bożégo/ ná kſztalt QVINCVNXA prawdźiwégo. Facies & Altare de lignis Sethim, quod habebit quinq; cubitos in longitudine, & totid' in latitudine: id eſt, quadrum et tres cubitos in altitudine.

Polská iest Sctã Sanctorum.

Exo:xxvij

Ten Oltarz/ był iáwną Figurą Krzyżá S. ítéż poſtáwą iego/ zbudowány z drzewá Sethim, ktore ſłowo v Żydów ſośnią po Polſku známiónuie piękną á chędogą: ná téy ſośni záwieſzóny był Pan náſz/ płácąc długi náſze/ rozpięty ná Oltarzu Krzyżá S. ná ktorym to Oltarzu onemu krzyżowemu podobnym/ Pan Kryſtus vſtáwiczńie ſam śiebie iednáiąc nas z Bogiem Oycem ſwym/ ofiáruie ſłużbe Kápłáńſką vſtáwiczną/ one bes krewną ítéż chędogą Ofiáre/ ktorą dług náſz (iákom rzekł) zápłácony/ á Szuldbryff álbo Zapis/ ktory ná nas dłużniki ſwé Żydoch miał/ ná Krzyżu zmázány y vmorzony ieſt. A gdyż tobie tá Figurá QVINCVNX ták ſye ſpodobálá/ żeś ná kſztałt iéy Wizerunk Korony Polſkiéy nam pokazał: pokażeć to ná oko/ iż nád te Figure/ żadnéy zacnieyſzéy Figury w Piſmie świętym niemáſz: ábowiém/ co ieſt inſzégo Zakón ſtáry/ iedno nie QVINCVNX, ná pięćiorych Kśięgách MOżeſzowych ſtoiący: Co inſzégo Bożé Przykazánié ieſt/ iedno nie iáwny QVINCVNX, tą Figurą ſprawiony:

☞ Oltarz Quincunx ſośnowy.

Col. ij.

▶ Quincunx Figurá zacna.



Czym inym zbroynego Goliatá Dawid nági poráził/ iedno nie tym Cynkiem/ z pięciorgá kámieni náſtroionym: A co inego Nowy Zakón ieſt/ iedno nie Ewányelia świeta/ ná piącioch ránách Páná Kryſtuſowych zbudowána: A zali niewidźiſz w roſćiągniónych rękach y w nogach dźiur: nie widźiſz włocznie w boku: nie widźiſz ná Pánie twym znácznego QVINCVNX A: to ieſt/ Cynká iáwnego/ ták ránámi roſpiſánego:



Téć ſą pięć Stigmata, ktorych nie odnaſza od Sądu ná ſobie nikt/ iedno co iáwny złoczyńcá: ktore Pan Kryſtus iáko zá iné/ ták też zá Polaki nośić ná ciele ſwoim raczył: y to Piątno Cynkowe hániebne/ iáko złoczyńcá zá Polſke też noſił/ ſtawſzy ſye zá nas klątwą ná Krzyżu. Ná co wſzyſtko pátrzac Piotr S. Apoſtoł wielki/ ták piſze/ iáko do Zydów/ ták też y do nas zá łáſką Bożą Okrzczónych Poláków: Vos aũt genus electum, Regale ſacerdotium, gens ſancta, populus acquiſitio:

Stigmata.

Galat: vj.

i. Petr: ij.

Polská lud Swiety.

acquisitionis: vt virtutes annuncietis eius, qui de tenebris vos vocauit, in admirabile lumen suum. Té słowá wszystkim nam służą Polakom. Naprzód wybrał nas Bóg z Pogánów y z ciemności Pogáńskiéy/ku dźiwnéy świátłości Kościołá swoiégo nas wezwał: nie prze żadné zasługi násze/których żadnych przy sobie niemamy/ále prze miłośierdźié swoié/które wielkié iest nád námi: y vczynił nas Królewskim Kápłaństwem sobie/to iest/poddał Króleſtwo násze Polskié Kápłanowi onemu/któremu téż y nas Polaki słowem onym poléćił: Pasce AGnos meos. y vkazał nam kóniec tego wszystkiégo/czemu nas wezwał/czemu nas wybrał/czemu nam piérwéy Kápłaná/potym Królá w Polszce dał: nie prze co inégo/iedno áżebyśmy wyznawáli wielkié dobrodźieystwá iego/ofiáruiąc iemu ná niewidomym Ołtarzu/to iest/ná sercu swym/ktorégo ten widomy Ołtarz znákiem świetym iest: Ofiáry Duchowné/które nic nie są inégo/iedno duch stresktány/skruszóné y vpokorzóné przed straszliwym Máiestatem Bożym serce: którey Ofiáry niewidomey/znák tá Ofiárá widoma y vstáwiczna iest: która służba Kápłáńska/ná Ołtarzu w Kościele świetym/przed oczymá wiernych ludźi záwsze bywa. O czym Augustyn S. ták mówi

Ioan: xxi.

Ofiárá iest vstáwiczna w Kościele która:

de Ciuit:

de Ciuit: Dei lib: X. cap: V. Sacrificiū visibile, inuisibilis Sacrificij Sacramentū: id est, sacrū signū est. A chceszli wiedźieć/co duchowna Ofiárá iest/słuchay Augustyná/który támże mówi de CIVit: Lib: X. Cap: VI. Sacrificium est omne opus, quo id agitur, vt sancta societate inhæreamus Deo. Relatū scilicet ad illum finem boni, quo veraciter beati esse possumus. A nie mamy żadnego dylá áni Ofiáry/przez ktorąbysmy mogli sye ziednoczyć z Bogiem/iedno przez te/ktorą vstáwiczną w Kościele Bożym mamy: przez ktorą/iáko przez kánał iáki/albo przez rure iáką/przywłaszczamy sobie duchem skrześtánym/y sercem skruszonym y vpokorzonym/dobrodźieystwo ono/krzyżowéy zá wszystek świát Páná Krystusowéy Ofiáry. A tóż maćie Poświącánié Wieże tey/ktoreśćie mieć chćieli ode mnie. Swieta iest ze wnątrz/Krzyżá S. znákiem widomym: świeta iest wnątrz/wybránym ludem/własnym swym Krolem/Kápłanem vrzędnym/Oltarzem świętym/Wiárą prawdźiwą: w iednym/świętym/powszechnym/y Apostolskim Kościele mieszkáiąc. Nie wątpisz w tym nic/iż Krolestwo Polskié iest ludem wybránym: iż ma Krolá/przez ktorégo Pan Bóg rozliczné dáry swé nam w Krolestwie Polskim dáie: iż ma Kápłaná/Krolestwá

Ofiárá Duchowna.

Polská iest doskonáłé Krolestwo Bożé.

Niebieſkiégo Klucznika: iż ma Ołtarz/ z ktorégo dobréy woniéy Ofiáry/od nas Pan Bóg przyymuie: przy którym Ołtarzu ſtoimy/ ná ono pomniąc: Abſit à nobis hoc ſcelus, vt recedamus à Domino, & eius veſtigia relinquamus extructo Altari &c̃. ad victimas offerendas, pręter Altare Domini Dei noſtri, quod extructum eſt ante Tabernaculum eius. Ma téż Króleſtwo Polſkié Wiáre one prawdźiwą/ in qua, ſpe viuit, charitate viget, virtus Crucis, mortis, ſepulturę, & Reſurrectionis Chriſti. Ná kóniec/mieſzka przez te wiáre w Kośćiele świetym/ pod Zwierzchnośćią Kápłaná onego/ o którym nápiſano ieſt: Gens & Regnum quod non ſeruierit tibi, peribit: & gentes ſolitudine vaſtabuntur. A gdźiéż ſą tu oni/którzy plugáwymi vſty ſwoimi/ beszakónność Króleſtwu POLſkiému zádáią: iemu iáko rzecz nową/ Ewányelią przypomináią/ y ábyſmy Ewányelią przyieli iáko Pogáni/nas ná to námawiáią: ták iákoby Króleſtwo POLſkié do tych czáſów áni Bogá znáło/áni Okrzczóné było/áni Królá/áni Kápłaná Krześćijáńſkiégo miáło/ áni w Kośćiele Bożym do tychmiaſt ieſzcze nie było: ále iákoby ono ſzczyré Pogáńſtwo będąc/ Dyabłá miáſto Bogá z Królem ſwym poſpołu chwaliło. Krzywdáć to ieſt Pánowie mili/ nie náſzá/

Ioſue xxij.

Eſaię lx.

¶ Kácérzowie bluźnią Polſkę.

ále Páná

ále Páná Krystusá/ Páná nászégo: któremu ci bluźniérzowie plugáwi/prawdy y mocy/potwarzáiąc nas/ vymuią. Mówił Pan Krystus ná swéy ostátniéy Wieczerzy: Nunc iudicium est mundi, nunc Princeps huius mundi eiącietur foras. Ioan: xij. A ná drugim mieyscu/ przy téyże Wieczerzy mówi: Confidite, ego vici mundum. Ioan: xvi. Jeśliże Królestwo Polskié z Królem swym Ewányeliéy ieszcze nieprzyięło/ tedy Bogá nie zna/którégo bes Ewányeliéy poznáć żaden ná świecie człowiek nie może: tedy sye też Królestwo Polskié z Królem swym w imióno Bożé ieszcze nie okrzćiło/tedy Polská bálwochwálstwem ieszcze iest/tedy Dyablá miásto Bogá chwali. A ieśliże to tak iest/ tedy to nieprawdá iest/áby Książe świátá tego/to iest Dyabeł/przez Páná Krystusá precz wyrzuczón był: á żeby świát/ to iest/wszystko bálwochwálstwo świátá tego / przez tegóż Páná zhołdowáné/ y precz wykorzenióné było: gdyż ieszcze ón fortis armatus custodit atrium suum teraz/ ták zá Królá ZYGmuntá Augustá w Polszce/ iáko strzégł go piérwéy zá Lechá onégo stárégo/ Pogániná sławnégo: gdyż ieszcze nie przyszedł nań ón mocnieyszy/któryby tego mocarzá ze wszystkiéy bró-

niéy iego

niéy iego wyzuł/ y łup iego iemu odiął. Jestći to bluźniérstwo nád wszytkié bluźniérstwá/któ-ré mogą być náleźióné naywietszé: iestći to krzy-wdá własna Syná Bożégo: nie byłby spráwie-dliwym y wszechmocnym Pánem/by ták hánie-bnéy krzywdy swéy/ pomśćić sye nád tymi blu-źniérzmi nie miał: Królá téż Polskiégo/nászégo miłośćiwégo Páná/ niewiém co doleże/ iesli go to nie boli. Oto teraz iáko powiádasz/ná Sey-mie w Wárszáwie po kąćiéch Kácérzowie każąc táko wołáią głosem ná Królá: Królu z Kró-lestwem twym/ Ewányelią przyymi/ Báłwo-chwálstwá przestań/Dyabłá zá Bogá niechwal.

Pomstá nad Polską.

Królá Kácérzowie hánbią.

Wielka krzywdá y vymá Máiestatu Króle-wskiégo to bluźniérstwo iest: wielka téż hánbá twoiá iest/ó Królu Polski/iesliże W.K.M. ten ták wielki Máiestatu swégo policzek mimo sye puśćisz bes pomsty. Day Pánie Boże/áby Król nász miłośćiwy/ iákoby Dawid drugi powstał przećiwko tym Goliatom/ q exprobrant aciē Dei viuentis, áby QVINCVNXEM álbo Cyn-kiē onym świetym/to iest/piąćią kámieńmi/po-kámiónował té Goliaty wszytkié/którzy ná piąći ránách Páná Krystusowych zbudowáné Króle-stwo Polskié/ Dyabłowym Królestwem máło w oczách itéż w vszách Królewskich beszpiecznie

i.Reg.xvij

śiedząc/nie boiąc sye nikogo/być mienią. Mać po gotowiu Król Polski przeciwko tym Goliátom ony w rękach swych gotowé kámienie: Naprzód/Sąd w Królestwie swym o Kácérstwie Duchownym: ma Práwo swé Królewskié: ma y Miecz ku obrónie Wiáry S. z Oltarzá przez Kápłaná sobie podány: ma Przysiege swą/ktorą przysiągł/Korony swéy przeciwko wszelákim Nieprzyiacielom iéy bronić: ma też y Exekucyą dźiśieyszą/o ktorą wszystká Koroná Krolá swégo prosi. Niechayże iedno ten Dawid Polski/ná thé nie obrzázánégo sercá/ y nie obrzázánych warg Goliáty/ z káléty swéy Królewskiéy/ tych kámieni dobedźie/łátwie J. K. M. y to Kácérstwo potłucze/y sam śiebie pospołu z Królestwē swym/z wiecznégo gniewu Bożégo/ y z przeklectwá ninieyszych y potomnych ludźi/ wybáwi. A ieśliże tego nie bedźie / tedy ſtante hac malicia preſenti, & nos, & REX noſter pariter peribimus.

Król ma w rękách swoich gotową pomstę.

Jáko Sámuel o tymże Prorokował Żydóm/ tákżeć y nam sye też Polakóm pewnie prze bluźnierstwo sstánie. Nie mogłá żadna postronna moc nigdy zwalczyć Polskiéy Korony / zwalczy ią pewnie ten wnetrzny rostyrk/ to iest/Kácérstwo násze domowé: y rownie sye nam ták Polakom sstánie/iáko sye też było sstáło Żydóm ná

i. Reg: xij.

Niezwyćiężoną Polskę zwyćiężył kácérstwo.

puszczy: ktorych żaden lud postronny zwyćiężyć nie mógł/ grzech wnetrzny ie zwyćiężył: gdy za Num:xxv rádą Bálaámową/Bálák Król Mádyánitów/ wpuścił był niewiásty ludu swego w Tabor Zydowski: z ktorymi gdy sye byli Zydowie nierzadną miłością złączyli/pobudzili byli gniew Boży srogi ná sye/ przez ktory zginęli są wszyscy ná puszczy/ták iż onéy niezliczónéy wielkości/ktora z Egyptu wyszłá byłá/iedno dwá/to iest/Jozue á Káleb zostáli byli/ktorzy do ziemie obiecánéy zdrowo przyszli. Ták też y my przyielismy do POLski Hæresię/iáko Cudzołożnice y Frygerki dusz nászych Niemieckié/tymi sye sámi zwoiuiemy/y przez te Kácérstwá bes chyby vpádniemy: nie potrzebáć nam Turków/ áni Tátárów/ áni Moskwy ktemu czekáć.

Mácie Poświecenié Wieże téy/nie ták podobno ozdobné iákośćie mieć chćieli: á wszákoż dosyć ná tym miéycie/iż Krolestwo Polskié z ludu Polská świe wybránégo/spráwą Boską zbudowáné: świeté ta. iest (iákom też iuż powiedźiał) swym własnym Krolem/świeté iest Káplanem/świeté iest Oltarzem/ świeté iest Wiárą Krześćiáńską: Nákoniec/iest świeté świętym/w ktorym mieszka/y w ktorym sye wszystko zámyka Kościołem/oczekawáiąc z Páwłem Apostołem/y ze wszystkimi

Swietymi/ beatam ſpem,& aduentum glorię ma- Tit: ij.
gni Dei,& Saluatoris noſtri Ieſu CHRiſti: cui ſoli trino et vno ſit gloria in ſęcula ſęculorum: AMEN.
A gdyż iuż y budowánié y poświęcánié Króleſtwá Polſkiégo mamy/ powiédzże nam ty/ y to wypełni coś nam obiecał: bo ná początku/ gdyś miał o króleſtwie Polſkim mówić/ rzekłeś był powiedźieć/ naprzód/ co Króleſtwo Polſkié/ á potym/ co zá własności Króleſtwá tego ſą: niech nam niczego nie doſtáie ku téy ták vważónéy y vczónéy Rozmowie. ORZECH. Rad to vczynię/ á zwłaſzczá żeś ſye też y ty dał nam w téy rozmowie powoli/ y tákeś nam to Poświęcánié odprawił/ żeś y nas w ſtárádawnéy wierze Przodków náſzych potwiérdźił/ y Kácérſką niepráwość przed oczymá náſzymi wyſtáwiłeś: zá coć bárzo obádwá dźiękuiemy. EVANG. Pan Bóg wié/ że przed rádośćią ſye nie czuię/ áni wam powiedźieć mogę/ iákom vczczón ieſt ná tym Poświęcániu/ od ćiebie mnie miłyKśiędze Doktorze: y bym był Krolem/ tynetkibym ćię miedzy piérwſzymi Kánoniki w Polſzce poſádźił/ zá te vczte ſzlachetną. PAPIEZ. Doſyćći mnie ná Przemyſkiéy Kánoniéy/ ná któréy przeſtawam/ y tu śmiérći czekam. Jeſliże ſye co dobrégo mówiło/ á wam ſye to podobáło/ Pánu

Bogu zá to dźiękuymy. Ale áżeby ſye nam niemieſzkało/ bo iuż oto ná Nieſzpory zwónią/ ty też Pánie Orzechowſki/ czyni co maſz czynić/ á o Własności Króleſtwá POLſkiégo/ iákoś był nam obiecał/ powieday.

Własność Króleſtwá Polſkiégo.

¶ ORZECH. Auguſtyn Swiety/ té Philoſophy które Platoniki zową/ powiáda być náuce náſzéy Krześćiáńſkiéy miedzy inymi Philoſophy bárzo podobné: y záprawdę gdy ſye dobrze ſámemu Platonowi przypátrzymy/ wielé v niego naydźiemy Krześćiáńſkiéy náuki: áczći tego nigdy v niego nie naydźieſz/ Deus propicius eſto mihi peccatori: áni tego/ & verbū caro factū eſt. Ale inſzych rzeczy w Zakónie náſzym zákrytych/ ná kóniec/ y tych które ſye S. Tróyce tyczą/ naydźieſz doſyć.

Platonikowie bárzo Krześćiáńnom podobni.

Ten tedy wielki y ſławny Philoſoph/ in Lib: de Repub. nápiſał to: Iż Rzeczpoſpolita kożda/ miedzy ludźmi bywa rządzoná/ álbo od iednégo/ którégo ón zowie Królem: álbo od wſzyſtkich/ które zowie Poſpólſtwem: álbo od niektórych/ które zowie z Poſpólſtwá wybráné: y równáiąc ten troiáki Rodzay Rzeczypoſpolitéy miedzy ſobą/ náyduie być naylepſzą Rzeczpoſpolitą Króleſtwo nád iné/ w którym ieden człowiek mądry/ roſtropny/ ſprawiedliwy/ mężny/ ſzczodrobliwy y vczćiwy roſkázuie.

Bo tám gdźie wszyscy álbo wielé rządzą/trudno o rząd iest: ktory to rząd / od iednego z nátury swéy poczyna sye/ y od iednego przez posrzodek áż do końcá idźie. Przeto tákowé Rzeczypospolité/w ktorych wielé ludźi roskázuią/trwálé nie są: tudźież zá nimi chodźi niezgodá/ tudźież odmiáná/ tudźież niewola: o czym czytaycie Platoná in Lib: de Repub: vij. Tego też y Arystoteles Platonów zacny vczeń dowodźi in Polyticis suis. Ale ono tu wam przypomnie co tenże pisał in Lib: de Cœlo, mowiąc o naywyższym sprawcy Niebieskiég biegu: By dwá byli naywyższy sprawcy Niebiescy/ álbo by byli sobie mocą równi/ álbo nie równi: ieśli nie równi/ tedy dármoby był z nich ieden/gdyż ón mocnieyszy może odprawić sprawe swą bes onego słábégo: á ieśliżeby mocą równi sobie byli / tedyby spráwá zginełá w niezgodźie ich niebieska/ gdyby ieden przeszkadzał drugiemu. Tákież in xij Metaphi. tenże Arystoteles powiáda być iednégo naywyższégo sprawce wszech rzeczy/ táko niebieskich iáko y ziemskich: temu sámemu dáie dobroć/ doskonáłość y wyborność/nád iné wszystki rzeczy: nie przypuszczáiąc w towárzystwo iego/ áni też równáiąc z nim żadnéy rzeczy/áni niebieskiéy áni ziemskiéy: ná koniec/ popsowawszy wszystkie Democrácye

☞ Jeden Bóg.

y Arystocrácyę / iedno Páństwo we wszystkim przyrodzeniu/pod tym naywyższym sprawcą zámyka/ onym sławnym Homerusowym wiérszykiem: οὐκ ἀγαθον πολικοιρανὶκ εἷς, κοίρανος ἔστω εἷς Βασιλεὺς. To iest/Nie dobré iest wiela Pánowánié/ ieden niech będźie Kiran. Vżyłem słowá nie zwykłégo/bom ná ten czás lepszégo nie miał/któré wyłożę wam potym. Niemász tedy wedle tych zacnych Philosophów/ áni spráwiedliwszégo/ áni zgodliwszégo/áni téż trwálszégo Páństwá/ nád Monárchią/ to iest/ nád Páństwo zwiérzchniemu iednemu poddáné. EVANG. Aczći ták pilną y vczóną mowę grzéch przerwáć/ á wszákóż zdźierżeć sye nie mogę/ábym ćię tu niepytał/ czemu ći twoi Philosophowie/ przyszedszy do iednégo naywyższégo sprawce wszégo Swiátá/ którégo my Bogiém Wszechmocnym zowiemy/ iemu czći á chwały sámemu nie dawáli/ále iáko Páweł Swięty pisze/ służyli stworzeniu mimo Stworzyćielá / który iest Bóg błogosłáwióny ná wieki: skąd ten błąd przećiwny mądrośći ich w nich był? ORZECH. Byłá tá w nich ślepotá/ pœna peccati: o czym támże nápisał Apostół: Quia cùm cognouissent DEum, non sicut DEVM glorificauerunt, aut gratias egerunt: sed euanuerunt in cogitationibus suis, & obscuratũ est

Kiran.

Przyczyná błędów Mędrców stárych.

Rom: 1.

insipiens

insipiens cor eorum. á mówi to Apostół o Philosophoch. Wielki á strászliwy to grzéch był/ vznawszy Bogá/ niemé stworzenié miásto Bogá chwalić: ále co sye téy ślepocie Pogánskiéy dziwuiemy/ gdyż widźimy mądrégo Sálomoná/ miedzy ludem Bożym Prorocká y Królá/ ná stárość száleiącégo: ktory k woli Małpam swym/ Astarten Deam Sydoniorum, to iest/ Dyablá iáwnégo/ zá Bogá chwalił wiernégo. 3.Reg:xi. Co Pan Bóg przepuszczał/ ták ná oné Philosophy/ iáko y ná tego Królá/ dla hárdości ich/ w ktorą sye podnośili/ wielką hoynością mądrości: ktorą oni nie Bogu/ od ktorégo oświécení byli/ ále sámi sobie/ zá swą własną przywłaszczáli: ktore nam Pan Bóg dał ná przykład/ ábysmy rozumki swé bystré/ boiáźnią Bożą iteż posłuszeństwem Kościołá iego krócili/ á ná ono záwsze pomnieli: Noli altum sapere, sed time. Et, Non plus sapere, quàm oportet sapere: sed sapere ad sobrietatem. Rom: xi. Rom: xij. Ták przyczyná byłá vpadku Medrcow onych/ v ktorych ieśliże co dobrégo znaydźiemy/ bierzmy to od nich iáko dáry Bożé/ ku pożytku swemu: á ieśliże co złégo iest v nich/ to przy nich zostáwmy. Náuká. Ale iż to co oni około Monárchiey pisáli/ bárzo sye zgadza z námi/ ktorzy iednégo Bogá/ y iedno Krolestwo iego wyznawamy y wielbimy.

Przeto

Przeto y my z nimi przełożmy Monárchią/to iest/iednégo zwiérzchność/inym wszytkim ludzkim zwiérzchnościam. Ale iż rozmáite miedzy ludźmi Monárchię są/naylepszéy szukaymy/któréy różnicą/ od inszych Monárchiy/ doydźiemy Królestwá Polskiégo własności/ o któréy wam iuż powiém/ tylko o łáskáwé wysłuchánié was proszę. EVANG. Bárzo tego pilnie słuchać bede/ bo mi powiádasz o tákowych rzeczách/ iákowych ia przed tym nigdy nie słyszał. PAP. Toż téż y o mnie sobie obiecuy. ORZECH. Niźli wam co inégo powiém/to wiedźieć maćie/ że my Polacy/ iáko y ini Słowiánskiégo iezyká ludźie/ mowę swą z Gréckiégo iezyká mamy wźiętą: tego sye dowiécie od kożdégo Polaká/który iedno Grécki iezyk rozumié. Máią tedy Grékowie słowo w iezyku swym iedno zacné Κύριος: które słowo przystoyné iest onemu Zwiérzchniemu/ który w pánowániu swym/ nie swégo/ ále poddánych swych pożytku strzeże: czego Etymologia Grécka iáwnie dowodźi. Z tego to słowá Gréckiégo/vrodźił sye v Węgrów Kiral/v Rusi Korol/ v nas Láchów Król: które imie álbo słowo/niemoże żadną miárą przywłaszczóné być tym to Zwiérzchnim Pánom/które δεσπόται, álbo δυνάσας Grékowie/to iest/Hospodármi álbo Mo-

carzmi zo-

▶ Która est Monárchia naylepßa.

Polski iezyk z Gréckiégo iezyká wyßedł.

☞ Król.

carzmi zową/którzy niewolnikom pánuią/á nie ludźiom wolnym: bowiém δεσπότυς καὶ δούλος, apud Gręcos ita relatiue opponunt̃, vt seruꝰ & dnũs apud Latinos. Weźmićie wszytki Páństwá od Królestwá rózné/ták Despocyę iáko téż y Dynástyę/ to iest/ Hospodárstwá y Kśiestwá/á równaycie ié z Królestwem: rzecz to wam sámá pokaże/ iż niemoże być własnie wezwány żaden Hospodár áni Mocarz/ to iest/ Kśiąże Królem: przeto/ iż kożdé Hospodárstwo y Kśiestwo / szczyra niewola iest: Poddáni w Kśiestwách/ przećiwko krzywdźie zwiérzchniégo Páná obróny niemáią żadnéy/ władnie im Pan zwiérzchni iáko chce/ gárdło poddánemu bierze kiedy chce/ przedawa go/zástáwia go/komu chce/iáko chce/kiedy chce.

Kśiąże żadné Kiranẽ nie iest czeᵛ.

Mówie o Głównych Kśiestwách/ w których Kśiążetá habent merũ & mixtũ Dñium: iáko iest Turcya/ Moskwá/Litwá/Rákusy/ y iné Kśiestwá tym podobné. A iż to ták iest/dowodze tegͦ Prywileiem tym/którym dárował Król Jágełło Litwe Polakom/ iáko własné itéż dźiedźiczné poddáné swé: nie ináczéy iákobym ia tobie dárował Zurowice/ Wieś dźiedźiczną swą: który Prywiléy ták mówi: Terras Litwanię, quas semper cum pleno DOMinio, ac Iure mero & mixto hactenus habuimus, & habemus vsq; modò à Pro-

Jágełło dárował Litwe Polszce.

genitoribus noſtris,& ordine geniturę,tanquã Domini legitimi,prædicto Regno POLonię incorporamus, inuiſceramus, appropriamus: &c. Skąd to znáć możemy/ że wedle tego Przywileiá ſłów/ Kśiąże Litewſkié/iáko téż y Moſkiewſkié/może być zwáné Deſzpotem/álbo Dynáſtą: ále Kiranem/ iż ták rzekę/ to ieſt Królem/zwáné być żadną miárą niemoże: bo Król/á zwłaſzczá Polſki/niemoże żadnym obyczáiem ták o ſwym Króleſtwie mówić/ iáko tu Jágełło o ſwéy Litwie mówi. Niema Król náſz w Króleſtwie lus meorum & mixtum, non habet ordinem geniturę, tanquam DOMinus legitimus: non incorporat, non inuiſcerat, non appropriat Regnum cui vult, neqꝫ enim poteſt. aliter Polonia Regnũ liberũ non eſſet. Skąd tedy to ſye iáwnie pokázuie/iż Moſkwá/ Wołoſzy/ Litwá/ ták od Polſki rózné Páńſtwá ſą/iáko ieſt rózna niewola od ſwobody. A chceli Litwá (proſze niech oni prawde te ku dobremu ſwemu z łáſką ode mnie przyimą)z téy niewoléy przyrodzónéy wynidź / niechayże o Vnią z Polſkim Króleſtwem pilnie ſye ſtáráią/ v Kśiędzá wielkiégo/Páná ſwégo dźiedźicznégo/á v Krolá Polſkiégo/ nam wſzem Polakom miłośćiwégo/ wolnie od nas wybránégo Páná. Bo Litwá k téy Vniéy niemoże ináż piérwéy przydź/ álizby

Do Vniéy Litwie dróg á.

Ksiądz wielki Litewski vmorzył Prawo swoie Książęce/które dziedziczne na Litwie takie ma/ iakie ia mam Prawo na swych Zurowicach/które moge dać komu chce/ wlawszy Prawo swoie dziedziczne na kogo chce. Tak też iest to na woli Księdza wielkiego Litewskiego/dać Litwe Krolestwu Polskiemu/ y wlać na Polske Prawo wszytko swoie dziedziczne/ które iako Pan własny y dziedziczny na Litwie ma: aby wolna Litwa bedąc/ mogła z wolna Polską złączona być/ tak iakoby z nią iednym ciałem bedąc/ iedno serce/ iedne dusze z Polską w iednym ciele miała: Quia in habentibus symbolũ, facilis est transitus. Latwie bywa z wody wiatr/bo wilgotne są oboie: trudno ogień z wody bywa/ bowiem społeczności nie maią z sobą żadney: woda wilga á mokra/ ogień suchy á ciepły: przeco przyść z sobą w iedno nie mogą. Także też Litwa niewolna z Polską wolną złączona być żadną miarą niemoże/áż ią Ksiądz wielki Litewski/ Pan przyrodzony iteż dziedziczny/ wolną vczyni/ manu mittendo Litwanum, per verbum Iuris, ESTO LIBER: aby tak wyswobodzona/ z przyrodzonego swego niewólstwa Litwa/iuż bedąc wolna/mogła być z wolną Koroną Polską złączona. Tak iako y Pan Krystus/ nie pierwey w Krolestwo swoie

Pan Krystus iáko nas do królestwá swégo przyiął.

nas przyiął/áliż Práwo Kśiążećiá świátá tego/ któré ná nas przyrodzóné miał pan dijabeł/vmorzył śmierćią swą: co téż ná przykład ludźióm dał/ áby nie piérwéy człowiek w Kśiestwie národzóny wiedźiał sye być wolnym/áliżby pozbywszy Práwá Kśiążecégo/ do Królestwá otworzóné wrotá miał. Tą drógą á nie iną/ miedzy Polską á Litwą prawdźiwa Vnia bedźie: która gdy zá łáską J. K. M. dóydźie/ w ten czás Litwá wolnóśćią Królestwá Polskiégo wolna bedźie: inszą drógą oná wolna być żadną miárą niemoże. Bo to iest wielkié repugnans, mieszkáć w Kśiestwie/á wolnym sye powiádáć: nie ináczéy iáko mieszkáć w ćiemnośćiách/ á świátłośćią sye chlubić: Nihil enim vt luci cum tenebris, ita libertati cum Ducatibus est cõmune. Król nád Królmi Pan Krystus/ názwał swoie Páństwo Królestwem: á Dyabelskié sobie przećiwné páństwo/ názwał Kśiestwem: nie przeco inégo/ iedno że własność Krolestwá/ wolność iest: ná którą vrodźilismy sye z piérwu byli/ którąchmy potym grzéchem byli stráćili / y z Królestwá w Kśiestwo bylismy wpádli/ z którégo Kśiestwá przeniósł nas Pan Krystus śmierćią swą záśie do Królestwá: którégo własność/wolność iest: ták iáko Kśiestwá własność/iest niewola/rzecz

Czemu Krystus Páństwo swé názwał królestwem.

człowieczéy

człowieczéy náturze przećiwna. Przeto PAN Krystus/Królem wiernych swych/ták przez Anyołá/iáko sam przez sye iest miánowány: á Dyabeł ludźi niewiernych/mizernych itéż nedznych/ od tegóż Syná Bożégo/ Kśiążećiem wezwány iest. Lotr téż ná Krzyżu podla boku Páńskiégo wisząc/nie mówił ku Pánu ták: Pomni mie Pánie w Kśiestwie twym. Ale Duchem S. nádchnióny/ták mówił: Pomni mie Pánie w Królestwie twym. Czem? Przeto/iż sye był ten świety Lotr vrodźił w Kśiestwie/to iest/w niewoli Dijabelskiéy/z któréy pragnął wybáwiónym być do swobody Bożéy/któréy nigdźie indźie niewidźiał/ iedno w Królestwie Pánu KRystusowi poddánym: któré Królestwo ma Kápłaná Oleiem świetym pomázánégo/ y Królá Ciérznim/ to iest/z drogich kámieni Koroną/ pecały pełną w Królestwie swym Koronowánégo. A przeto mówie to iáwnie/przy czym sye téż ostoie/cóż ich kolwiek ná świećie w Kśiestwách głównych ludźi iest/ żadnégo z nich niemász Polakowi/ który sye w Królestwie vrodźił/niczym równégo/áni stanem/ áni rodem/ áni Herbem: bo té trzy rzeczy/ná których zacność wszystká wolnégo Polaká iest/żywymi są w wolnośći: któré w niewoli martwymi rzeczámi są. A zaż w Ewányeliéy

Lucę 1.
Ioan: xviij
Ioan: xij.
Lotr Królestwá prośi.
Lucę xxiij

¶ Filius prodigus. Lucę xv.

iáwnie nie widźićie/ iáko ón Márnotrawcá/ z Króleſtwá od Oycá w opcą Kráine/ to ieſt/ w Kśieſtwo wpadſzy/ wſzyſtkę ozdobę poczćiwośći ſwéy Szláchecktiéy był vtráćił/ świnie paſł/ młóto z nimi iadał/ práwą świnią w Kśieſtwie był: á gdy záśie ſzpátność ſwą/ y Kśieſtwá onego był obaczył/ wróćił ſye ná wſtecz do ſwoiégo Oycá Króleſtwá. Pátrzayże iáko go tu Oćiec wita: kazał nań naprzód wzdźiać Szátę przednieyſzą/ znák wolnośći Krolewſkiéy/ w któréy niewolnik v wolnych ludźi nie chodźi żaden.

Szátá.

Mieli v ſtárych ludźi vbiory ſwé właſné/ iáko y dźiś niewolnicy/ w których ſromotá byłá chodźić/ y ieſt wolnym ludźiom. Potym dał mu Piérśćień/ którégo zá wieku ſtárég̃ żaden nie nośił/ iedno poczćiwy Szláchćić: o czym czytayćie Aulum Gellium, Plinium ſecundum, & Liuium iij Decade, Lib: iij, poſt Caneñ pugnam. Mago Annibalis Legatus, effuſis in veſtibulo Curię annulis aureis, ad Senatum Cartaginenſem inter cœtera adiecit: neminem niſi Equitem, atq; eorum ipſorũ Principes, id gerere inſigne. Hæc Liuius. Otóż maſz/ iáko ten Márnotrawcá w Kśieſtwie piérśćień/ to ieſt/ ſzláchectwo ſwé był vtráćił/ którégo nie piérwéy záśie nábył/ áż był od Oycá w Króleſtwo przyięty: y tenże Oćiec/ dawſzy piérśćień/

Piérśćień.

to ieſt/

to iest/ szlachectwo/ z nowu synowi/ zabił przeń wolu tłustego. Wół á Zóná/ są przednieysze rzeczy w Gospodárstwie státecznégo człowieká: o czym czytaycie Hesiodá Gréká hnet ná początku Georgi. Tym tedy wołem tłustym/ vczynił synáswégo w Kśiestwie vpádłégo/ vczestnikiem domu swégo wszystkiégo. Tego v Páná swégo niewolnik żaden niema/ áżeby co miał domá ná poły z Pánem swym. Málo ná tym/ále ieszcze tenże Oćiec/ śpiéwáć y táncowáć roskazał/ czyniąc dobrą myśl synowi iuż wolnemu swoiemu: ktorey myśli niewolnik niema żaden/ żywiąc vstáwicznie in pane tribulationis, & aqua angustię.

Wół.

Myśl dobrą v wolnégo tylko iest

Otoż maćie z Pismá S. Krolestwo y Kśiestwo/ równaycieś ie teraz z sobą: pátrzaycie ná hárdégo wolnośćią/ á świętnégo swobodą ná świecie Polaká: száte nosi Polak známienitą/ to iest/ równą z swym Krolem wolność: ktemu nosi Polak świętny pierśćień złoty/ to iest/ szlachectwo/ ktorym naywyższy niższemu równy w Polszce iest: ma wolu spolnégo z Krolem Pánem swym/ to iest/ Práwo pospolité/ ktore tak iemu/ iáko y Krolowi iego w Polszce iáko wół równo służy. Tákowym bedąc Polak/ záwsze wesołym w Krolestwie swym iest/ śpiéwa/ tánćuie swobodnie/ nie máiąc ná sobie niewolnégo

Wolnégo Polaká ozdobá.

obowiąską żadnégo/nie bedąc nic Królowi Pánu swemu Zwierzchniemu inégo winien/ iedno to/Tytuł na Pozwie/dwá groszá z Lanu/á pospolitą Woynę: czwartégo niema POLak nic/ coby iemu w Królestwie mysl dobrą kázało.

¶ Co Polak winien Królowi.

Podźciesz do Kśięstwá Głównégo/ do ktorégo kolwiek chcecie/ w żadnym nie naydźiecie prawdźiwie áni téy száty pierwszéy/áni tego piérścieniá złotégo/áni tego wołu tłustégo/áni też tego Symfonału wesołego. A ieśli ktory z Kśięstwá niewolnik tą szátą/tym piérścieniem/tym wołem/ y tym Symfonałem bedźie sye chlubił/ nie ináczéy vczyni/iedno iákobym ia odćietą od ciáłá rękę/ rękę prawdźiwą zwał: bo iáko ręká gdy w ćiele nie iest/ ręká nie iest: tákże też żaden ná świećie człowiek/ ktory w Królestwie Krześćiáńskim nie iest/ wolnym nie iest. A przeto/ áni prawdźiwym Szlachćicem iest/ áni Práwá ma żadnégo pewnégo: w biédźie y w nedzy záwsze żywie. Ná kóniec/ ćieniem człowieczym/ á nie człowiekiem prawdźiwym kożdy człowiek w Kśięstwie Głównym żywiąc/iest szpátną á wzgárdzoną rzeczą: Quare? quia in seruitute Ducali nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat. Niechce/ áczbym mógł/ Pismá S. tu ná świádectwo vżyć/bowiém to sámi przez sye baczyćie/

W Kśięstwách mizerya.

W Królestwie tylko swobodá.

iż Pismá

iż Pisma o tym wszędzie pełno. PAPIEZ. Baczymy: Żydowski sam kwitnął zá wieku stárego lud: á czemu? Quia erat gens sancta, Regale Sacerdotium. A oni zaśie/Moab & Agareni, Esau, Amalec, Chananei, przeklętymi ludźmi byli/ ábowiem Książętámi y w Kśięstwách národzeni byli. Dar nád dármi Bożymi thu y ná onym świecie/ Królewski stan iest. Przeto też w Páciérzu záwsze od Bogá prośimy/ Przydźi Królestwo: nie mówimy/ Przydźi Kśięstwo twé. Nie przeco inégo/ iedno iże Kśięstwo/ rzecz iest brzydliwa/y náturze człowieczéy przećiwna/ iteż klątwy Bożéy pełna. EVAN. Doświádczyłem ia w Litwie tego/ gdźie Krolá Páná nászégo/ nigdy Litwá Jásnym Książęćiem/ ále Naiaśnieyszym Królem záwsze zowie: y niemoże żaden Litwin bes wielkiéy hánby swéy/ podobno y bes kaźni/ták ku Pánu swemu mówić: Miłośćiwé Książe. Kiemby pewnie od Márszałká Litewskiégo zá tho słowo wźiął: ále kożdy Litwin ták ku Kśiędzu wielkiému mówi: Miłośćiwy á Naiáśnieyszy Krolu náśz: przemieniáiąc niższé w wyższé/ miérźióné w miłé/ wzgárdzóné w zacné/ á przeklęté Książęcé imie/ w błogosłáwióné imie Królewskié. ORZECH. Niechayże tedy Sąsiedźi nászy Litwá lekáią sye

téy ſzpátnéy y vpádłéy Condycyéy Kśieſtwá kożdégo głównégo: niechay ſye ią brzydzą/iáko rzeczą przećiwną zacnośći nátury ludzkiéy: á nád to ieſzcze/ niechay oni poznawſzy Náture Kśieſtwá kożdégo głównégo te być/ iż miedzy Króleſtwem á Kśieſtwem/ to ieſt/ miedzy Pánem á Niewolnikiem/ cáłéy wiáry żadną miárą być niemoże: niech ſye Litwá z hánby przyrodzónéy y kożdemu Kśieſtwu przyzwoitéy/vćiecze co rychléy/ gdy ią Polſká wzywa do Króleſtwá Polſkiégo ſwobody: niech ktemu ią iáko oſtrogá iáka bodźie oné od Philoſophów Gréckich ſzpátné Piątno/ ná Kśieſtwo kożdé Główné włożóné: πὰν δοῦλον τοῦ δεσπότου πολεμεῖ: To ieſt/ kożdé niewólſtwo/iákoby rzekł Kśieſtwo/przećiwko Deſzpotowi/to ieſt/przećiwko Kśiążećiu ſwemu/woyne wiedźie przyrodzóną. Práwem przyrodzónym niewolnik Páná ſwégo nienawidźi: á gdźie nienawiść wrodzóna ieſt/tám wiáry niemáſz: quia quem quisq; odit, periſſe expetit. Nie może to inák być/niewiárá zá niewolą záwſze chodźi/ták iáko záśie zá ſwobodą chodźi wiárá z dobrégo ſercá/ y z vprzéyméy miłośći pochodząca. téy ſwobody iż w Kśieſtwie głównym żadnym ná świećie z nátury ſwéy niemáſz/áni być żadną miárą może: nie może téż tám áni miłośći przećiw Pánu

Niewiárá w Kśieſtwách.

zwiérzchnie-

zwierzchniemu/ áni wiáry być żadnéy. Tym sámym Argumentem Orator wielki v Grekow Demosthenes/wszytke moc burzy Philipá Krolá Mácedońskiego/wiodąc Attyki przeciwko iemu ná Woyne. Czytayćie Olintyáki y Philipiki iego / naydźiećie w tám tych Orácyach strászliwé Argumentá przeciwko Kśiestwom: ktorych kożdy dobrego vrodzenia człowiek lekáć sye spráwnie może/á Kśiestwá sye iáko piekłá chronić: y by Geometrowie/ktorych dowody pewné á doskonálé są/ chcieli Kśiestwo z Krolestwem miárą swoią pomierzyć/nie naydą inák tego/iedno że Kśiestwo Krolestwu wiárą poddánych przeciwko Pánu zwierzchniemu/ równé być żadną miárą niemoże: przeto/iż Kśiestwo niewolné/ á Krolestwo wolné iest. PAPIEZN. Stára łácińá oná Szkolna iest/ z Platoną wzietá: Metu pœnę fidem colunt barbari. A' Grecis aũt, Virtutis amore fides colit. ORZECH. Takći iest: wielé o tym pisze Plato in Epitaphio: y nie naydźiećie o thym we wszystkiey Philosophiey/áni w Theologiey ináczey być vczono áni pisano/iedno iż Kśiestwo kożdé głowné szczyra niewola y niewiárá iest. Jesliże kto z Kśiestwá ktorego o to sye ná mie gniewáć będźie/ niechże sye ten gniewa nie ná mie/ále ná wszytkie stáré

Demosthenes czym Philipá woiował.

W Kśiestwie zmiészána tyránnis z niewolą.

Theológi/á zwłaszczá Gréki: którzy wykłádáiąc ono/ Nunc Princeps Mundi huius eijcietur foras, biédę z niewolą ná Kśięstwá kłádą. Niechay téż tenże wszystkim Philosophom y Oratorom stárym zá to łáie/ nie mnie: którzy barbaros nie iné ludźi zwáli/ iedno ludźie w Páństwách niewolnych mieszkáiące. Jesli tedy téy szpátnéy nágány chcą vydź Sąśiedźi nászy Litwá/czego ia im serdecznie życzę: niechże sye obróći ku iásnośći swobody Królestwá Polskiégo/á niech sye Praw/ wolnośći/y poczćiwośći nászéy Polskiéy rozmiłuie. Niech to Litwá weźmie przed sye/iż Vrodzóny Polak cztérzy rzeczy własné ma/ którymi hárdym y wspániłem człowiekiem miedzy nayprzednieyszymi ludźmi ná świećie iest. Naprzód Mátką/ którą Státutem srogim de Turpiloqo, obwárował sobie Polak/ pilnie strzegąc niepokalánégo národzenia swégo. Potym stáradawnym Szláchectwem/ któré z Czechem á z Lechem z Chárwat do Polski z sobą przyniósł Polak: wié Polak co Szláchectwo vmié/ á iákich obyczáiów y záchowánia potrzebuie. Trzećia téż przy Polaku rzecz iest/którą Polak świétnym ná świećie iest/cáłą przećiwko Królowi swemu wiárą/ którą ták vmiłował Polak/ iż od wieká Polskiégo to sye nigdy nie naydźie / ážeby kiedy

Polak czym hárdy ná świećie.

1.

2.

3.

Polská

Polská zdrayce przećiwko Królowi swemu Polskiému vrodźiłá: mówie to/ ilko sye osoby tycze królewskiéy: nie vrodźiłá nigdy Polská Muśśiłá/ktory sye w Grodnie o Káźimiérzá Królá kuśił: áni Glińskiégo/ który Zygmuntá zdrádźił: áni Wóyćiká/ áni Wiktoryná żadnégo/ którzy dla zdrády swoiéy przećiwko Pánu swoiemu/w Wilnie nie dawno skaráni ná gárdle są. Nákóniec/ równośćią POLak wszystkié iné Królestwá prześiągł: niemász w Polszce Kniáźiów/ Grofów/áni Książąt żadnych: tym iednym słowem SZLACHTA/ wszystek Naród y Gmin Polskiégo Rycérstwá sye zámyka. Chceli tedy Litwá tymi cztérzomá rzeczomá/ to iest/ Mátką/Szláchectwem/ wiárą/ równośćią/ Polszce być równą/ niechayże oná co rychléy Kśiestwo swoié w Krolestwo/á Kśiedzá Litewskiégo w Królá Polskiégo/ á niewolą w swobode/ háńbe w cześć/ głupość w mądrosć/ á hrubość swą w ćwiczóną náture Polską co rychléy/gdy po temu czás máią/á gdy ich Polska Koroná pod płaszcz wolnośći swéy/ w towárzystwo swé dobrowolnie wzywa: á gdy im téż tego Król nász Polski/ á Kśiądz wielki ich/miłośćiwie życzy/y tego im dozwala/y do tego ich wiedźie. A iesliże te szczodrobliwość Królá swégo precz od śiebie Litwá

4.

odrzuci/niechay to wié/że oná áni Koronie Polskiéy/áni Litwin żaden/by też był nayzacnieyszy y nayprzednieyszy/ naniższemu Polakowi w niczym równym być nie może. Abowiém/ ieśliże Królestwo wszeláką zacnością przewyższa kożdé Księstwo/tedy też kożdy człowiek w Królestwie wszeláką zacnością przewyższa ro Księstwie kożdego człowieká. A ieśliże Księstwo główné żadné Królestwu ni w czym równé nie ieśt/ tedyć też áni człowiek z Księstwá żaden człowiekowi w Królestwie będącemu/ ni w czym równy nie ieśt/ áni być rowién iemu może: iáko sye też to pierwéy pokazało. Nie vymnie tu áni przydáie nikomu nic/tylko o rzeczách mówie/ták iáko sámé w sobie postánowioné od Bogá są: wedle którego postánowienia/może Polak beszpiecznie do Sąsiádá swégo Litwiná/ wzywáiąc go do wolności y do zacności swéy Polskiéy/ w miłości ták mówić/życząc iemu téyże wolności/ktorą sam Polak w Królestwie swym Polskim/nád kożdégo w Księstwie człowieká/ błogosławiónym ieśt. O niewolny Litwinie/ mnie wolnégo słuchay Polaká: wzywam cie do śiebie/wolności swéy przyrodzónéy/ y błogosławieństwá swégo/ szczodrobliwie y wiernie życzam tobie/ nie dla śiebie/ále dla sámégo ciebie/w społeczność

Litwin niczym Polakowi nierowién.

Polak wzywa Litwiná do swobody.

swą cie

swą cie bioze/ z niewolniká wolnym wolnością swą cie czynie/ iákom też niewolnégo przed laty Rusiná/ wolnym y swobodnym Pánem/ y równym we wszem sobie vczynił: z którym w ziemi iego mieszkam/ y gruntu iednégo z nim vżywam/ wszystkiégo ná poły z nim mam/ nie iáko z Sąsiádem/ále iáko z swym własnym brátem: Grunty y wszystko Xięstwo Ruskie/ ia Polak dobywszy go pod Ruskiemi Pány/ pod srogimi Tyránny/ w iednom ciáło Krolestwá Polskiégo/ pod iednym Krolem/ y pod iednym Prawem złączył. Takowéż dobrodźieystwo ia wolny Polak/ dobrowolnie tobie niewolny Litwinie ofiáruie: które dobrodźieystwo ázebys tym wdźięczniéy ode mnie przyiął/ obácz niedoſtátki swoie/ á wielkie doſtátki moie: Tobie sye Pan rodźił/ mnie sye nie rodźił: tego ty Páná masz/ któregoś mieć musiał: ia Polak/ tego Krolá mam/ któregom mieć chciał: niemasz ty żadnéy obrony przeciwko zwierzchności Xiążęcia swégo/ á ia mam obrone przeciwko Krolowi swemu/ Przysiege iego vczynioną pod zwierzchnością Stanu Káplańskiego: w iárzmie ty Litwinie przyrodzónym iáko wół chodźisz/ álbo iákoby zniewolóna monsztrkiem Szkápá Páná przyrodzónego ná grzbiecie swoim nosisz: á ia Polak/ iáko Orzeł

bes pe-

bes petlic/ná swoiéy przyrodzónéy/pod Królem swym buiam swobodźie. To ták Naród Polski śmiele do Litwy mówić może. A co mówie o Litwie/tóż rozumiéy y o Moskwie/o Wołoszéch/o Turcéch/y o inych Mocárstwách. Ilko ty widźisz z Kśięstwá ludźi/tylko widźisz niewolników: á ilko widźisz Polaków/tylko widźisz swobodnych Pánów: którym kożdy inszy z Kśięstwá niewolnik/záwżdy z hárcu ták vstępować musi/iáko Lwowi vstępuią sárny/kozy/álbo dźicy ielénie: by téż dobrze ná ty niewolniki/Polacy wolni Królowie/nie z szablámi/ále z puhámi ná hárc iechali. Záieczégo iest sercá niewola/piérwéyći oná vćieka/á nizli ią swobodá płosza: niechay niewola w kámchach/álbo y w złotogłowach ná Bedewiách/álbo y ná Dziánétoch hárdźie ieźdźi/niech sobie Tytułów zdobywa/á iemi sye ozdabia: nákóniec/niech sye tá sowá ziástrzabia iáko chce/przedśie sowá sową bedźie/z Orłem nigdy nie zrowna: dniá/to iest Polaká/chrónić sye y nocy swéy pátrzyć musi: z tym Orłem w Słońce tá sowá nigdy równo pátrzyć nie bedźie: plácu hárdemu wolnośćią/á Królem swym/Polakowi záwsze postąpić musi: by téż dobrze Polak w śiérmiedze ná wole ná hárc przećiwko téy niewoléy wyiechał.

Kśięstwo niewola.

Wszákesmy tego zá Oycow nászych doświádczyli v Orsze/ gdźie máły poczet nászych/ gdy sye nie káżdemu trawry dostáło/w pław przez Orsze Rzéke szyroką iéż głęboką/kwapiąc sye ná Moskwę zbroynie przebywáli. Miedzy którymi Jan Pilecki/ Wáwrzyniec Myszkowski/ y Jan Zborowski/iáko dobrzy/ czuyni/ mężni/ prętcy/ iádowici ná wilki psi/ przed inszymi wszemi zbroyni przepływáli przez Orsze Rzéke ná Moskwę. A nie byliż ći Polacy Kokleśowie álbo Horácyuśowie Rzymscy w Polszcze drudzy: nie oglądáli sye ći/ o niepodobny bród sye kuszac/ ná to co zá nimi było: áni tego sye bali/ co przed nimi stáło: ále wolnośćią Polską zápaleni/ wźiąwszy poczćiwość swą/á miłość Krolá swoiego przed śie/ nie iechali áni pływáli/ ále ná końiech swych po wodźie lećieli ná onego Moskiewskiego Tyránná/y ná nieprzyiaćielá Páná swego. Nász też ón miły y wielebny Máż/á nieśmiertelnéy sławy/ Rotmistrz Jan Borátyński/Sąśiad nász/ własny Dźiad/ po dźiewce swéy/ bráćiéy méy stryczném: izali ze cztérzomá sty Polaków róty swéy/ bebnámi tylko woiennymi/ pod Połockiem nágnawszy bydlá tego Moskiewskiég w Dźwinę/ málo nie puł Moskwy był potopił: Ale to rzeczy są dawné/ pódźmy do bliższych. Pod Stá-

Orśeńska bitwa.

Pilecki. Myszkow. Zborowski.

Borátyński.

Stárodub. rodubem/ ón náſz ſławny/ y wieczneý pámieći Hetman/ Fábiuſom y Scypionom równy/ Pan Jan Tarnowſki/ Káſztellan Krákowſki/ czym inym ony niezliczóne Woyſká Moſkiewſkie poráżił/ y Stárodub z gruntu wywróćił/ iedno nie hárdym wolnoſćią Polakiem: w ktorym ſzturmie/ y w oſobliwym zwyćieſtwie/ tákie meſtwo Polſkie było/ że Hetman/ gárdłem y poczćiwoſćią wielé Zacnych Mężow/ od dżiury Zámkowéy oślep ná ſtrzelbę Zamkową bieżące/ odgrażał. Miedzy ktorémi był Sieſtrzeniec iego rodzony/ Jan Mielecki/ ktory nie dawno z wielkim żalem wſzéy Korony Polſkiéy/ Woiewodą Podolſkim/ y Márſzałkiem Koronnym/ málo przed ſmiercią Hetmáná tego/ á Wuiá ſwoiego/ ná Mielcu vmárł. Czáſu niemam po temu/ ábym wieczneý pámieći Mężе godné zwyćieſtwá onego/ tu przed wámi teraz wſpóminác miał/ bo y niemoge prze niedoſtátek dowćipu/ czás mię też ku inym rzeczam wzywa. Mogło by ſye wielé przypomnieć/ iákowym fortelem Andrzeiá Herborta z Fulſztyná/ Stárodub wywrócony ieſt z gruntu: á iáko zacna támże poſługá była Woyćiechá Stárzechowſkiego/ ktory Woiewodą Belſkim potym vmárł. Ale to opuſzczam/ prze iuż ode mnie przepowiedżiáné przyczyny: tylko o to/

Jan Mielecki.

Andrzéy Herbort.

Stárzechowſki.

wſpóminaiąc

wspóminaiąc Janá Tarnowskiégo/onego wielkiégo onéy Woyny Hetmáná/P. Bogá prośmy/ áby y Syn iego Pan Jan Kryſztoff/Káſztellanná ten czás Woynicki/wielki ſtup wolności náſzéy Polſkiéy/w te Moſkiewſką niewolą/ torem Oycowſkim/ oſtrzem kiedy záwádźił: mamy w Pánie Bodze nádźieie/że ten młody Pan/ták iáko ieſt ná Hetmáńſtwo przećiwko Moſkwie od Krolá Páná náſzégo Miłoſćiwégo wezwány/ odnowi nam Polakom ná tym Tyránnie/ y ná niewolnikach iego Tryumfy ſwoie Oycowſkie/ ktory ieſt fatalis Dux huius belli: w tym nic/wźiąwſzy Páná Bogá ná pómoc/ wątpić nie trzebá. Ale żebyśćie to wiedźieli/ iż nie tylko przećiwko niewoléy Moſkiewſkiéy mężna wolność Polſka ieſt: iáko też Roku przeſzłégo/zá ſpráwą Leśnio-wolſkiégo/ Káſztellaná Ciechanowſkiégo: á zá meſtwem wielkim cnych Rycérzów onych/Stániſłáwá Zamoſckiego Stároſty Belſkiégo/ równy Poczet Polaków/ máło nie wſzyſtkę Moſkwę ná ſobie dźierżeli/ y z wielką ſławą Narodu Polſkiégo z Moſkwy cáło wyiecháli. Ale y do Tátar ſye obrośćmy/ y do Wołoch ludźi niewolnych też pódźmy: wſzędźie naydźiećie wolność Polſką gorę mieć nád wſzeláką niewolą. Pytayćie tych/ktorzy w Sokálſkiéy bitwie byli/

Jan Kryſtoff Tarnowſki.

Leśnio-wolſki.

Zamoſcki.

Sokálſka bitwá.

Fiérléy.

ći wam powiedzą/ co dźielna Wolność Polſka
vmié. Mikolay Fiérléy/Mikoláiá Fiérleiá Ká-
ſztellaná Krákowſkiégo/á Hetmáná wielkiégo/
y mądrégo/moge ták rzec Fabiuſzá Cunctatorá/
Polſkiégo Syn/ dźiśieyſzych Pánów Fiérleiów
z Dąbrowice rodzóny ſtryy/przebiwſzy ſye przez
wſzyſtko Tátárſkie woyſko/ná zad woyſká Tá-
tárſkiég/ zámordowány po bitwie náleźión ieſt.
A cóż tego Fiérleiá inégo przez woyſko Tátár-
ſkié przenioſło było/iedno nie wolność/á Krolá
ſwégo miłość: W téyże bitwie Frydrych Her-
bort z Fulſztyná/gdy był cáło z bitwy wyiechał/
obróciwſzy ſye/ poſtawſzy máło nád bitwą/ zá-
trzaſnąwſzy wzgórze ręką / á ono Rycérſkie há-
ſło zákrzyknąwſzy: O bezecna poczćiwości/toć
mnie dla ćiebie dźiśia gardło dać. Odchynął ſye
w ony vſſy Tátárſkié/y z wielką Tátárſką ſzko-
dą/w kupie mężnych Kozaków/krórzy z nim ſku-
pili ſye byli/ odbywſzy koni/ z łuki/ pieſzki/ orde
wſzyſtkę Tátárſką ná ſobie dźierżawſzy/tám zo-
ſtał/ y gárdło ſwé miedzy drużyną wierną ſwą
mężnie dał/ okupuiąc cześć Krolá ſwégo/ pocz-
ćiwość ſwą / á wolność Kroleſtwá Polſkiégo/
krwią y śmiercią ſwą. O mężna Polſka cnoto/
toć v ćiebie nic podleyſzégo nád śmierć nie ieſt.
Chwalą Leonidę ſwégo Grékowie/ krórzy tylko

Frydrych Herbort.

Leonidás.

z [illegible]

ze trzemi sty ludźi dźierżąc ná sobie wszytki Persyáńskié Woyská/Xerxá Krolá/w ciásnych Termopilách/ táko vpominał drużyne miłą swoie: Pergite animo forti ô Lacedemonij, hodie apud inferos fortasse cœnabimus. Tożći też vczynił ten Herbort sławny nász / ktory ku zmordowánéy iuż bitwą drużynie/ták wołał krzykliwie: Tu o wierna drużyno gárdłá daymy/cześć Pánu swemu po sobie zostawmy: mieyscá lepszégo nie będźie ku temu ná potym/by cnotą zapłátę swą w Polszce miáłá. K nie byłliby był ten Herbort z Fulsztyná z drużyną swą onego pogrzebnégo v Polaków napisu godźien/ktory Leonidás ón zacny v Spártanów z Lácedemoná miał:

Dic hospes, Spartę, nos te hîc vidisse iacentes:
Dum sanctis Patriæ Legibus obsequimur.

Ale owo w rękách drugi Herbort Seweryn/ Synowiec Frydrychów/ á Brát rodzony Janá y Jákubá Herborthów Mieśnieckich nászych miłych/w bitwie Wołoskiéy/záwádźiwszy sam przed vsfem we wszytko Woysko Wołoskié/mężnie sobie poczynáiąc w Woysce Wołoskim/zginął: Jesliże ten zginąć mógł/ktory śmiertelné gárdło swé/zá nieśmiertelną sławę swoie/y domu swégo/odmienił. Aleć támże v Obertyná/ poznał Wołoszyn co Polak wolny vmié: gdźie

Seweryn Herbort.

Pan Jan Tarnowski pięćią Tysiecy ludźi/ wszystkę moc Wołoską porażił/y pod nogi Krolá Polskiego podbił/y hołdowną źiemią Wołochy z Piotrem ich Woiewodą Krolestwá Polskiego vdźiałał. Jeślize która w Polszce bitwá wygrána byłá/ ktoraby sercem/ rozumem/ szczęściem/ z stárádawnymi bitwámi równána być mogłá/ tedy tá Obertyńska bitwá takowa iest: widźiałeś tám Trymegisty/ony Herculesy/Mikołáiá/ Alexándrá/Prokopá/Sieniáwskie: iedney szczęśliwey Mátki/y iednego mężnego Oycá własné trzy Syny/wszytkie Wołoskie Woyská dźierżącé ná sobie. Widźiałeś tám z Gołych gor Sieniénskiego/ krwią swą Wołoskie pokrapiáiącego Woyská. Widźiałeś Mieleckiego/ Jázłowieckiego/Trzebiénskiego/Chodorowskiego/Leśniowskiego/Gnoiénskiego/Tárłá/Kormánickiego. Ná koniec/ Szczesnego Siemickiego/Brácią y Sąsiády nasze/ z rotámi y z towárzyszmi swemi vbiegáiącé sye ieden przed drugim/ ná gotową y nápietą przeciwko sobie od Wołochów ná hárcu śmierć. Długoby y o inych zacnych Mężoch nieśmiertelney sławy godnych/ w tám téy bitwie przypominác: á wo da PAN Bóg nam po temu czás/y pokóy/y możność/kiedy o téy bitwie/y o posługách Janá Tarnowskiego/iteż o

Bitwá Obertińska zacna.

Mężowie zacni.

Rycérſtwie iego piſáć dali Bóg bedźiemy : boć mi ieſzcze żaden z Hiſtoryków/ktoryzy o ſławnym onym Hetmánie/ y o mężnym Rycérſtwie iego piſáli/doſyć nie vczynił : á wo doſtániemy tákowych Przyiaćiół/zá ktorych rádą/Janowi Tarnowſkiému/ y ſławnym poſługam iego vmrzéć nie damy. EVAN. Nápełniłeś mie żalem y weſelem : ráduie ſye/ ſłuchaiąc o ták zacnych poſługách Narodu nászego Polſkiego : á zásie żáłuie tego/ iż ták wielka y ták wyſoka cnotá/ żadnéy zapłáty w Polſzce nie miáłá/áni ma tákowéy/iáką v Pogánów miéwáłá/ktoryzy Hetmánom ſwym ſłupy pozłoćiſté lali/ oſobliwé groby budowáli/napiſy ná nich zacné kowáli/Potomſtwo ich wielbili y bogáćili/mieyſce piérwſzé w Rzeczypoſpolitéy Potomkom ich dawáli / y do nich w potrzebách poſpolitych oſtátnié vćieczki miéwáli. Nic tego wſzyſtkiego niemáſz w Polſzce v nas/y owſzem ten Seym dźiśieyſzy Wárſzáwſki ná tym wſzyſtek ieſt/áby cnotá nigdy żadnéy zapłáty ſobie godnéy w Polſzce nie miáłá. PAPIEZ. Daycie temu Seymowi pokóy/ ſerce boli/y prze żal w kámień ſye obraca/o ſpráwie tego to Seymu ſłuchaiąc : niechay páznogćiem w ſercu nászym żalem zrániónym/ Seym ten nie bedźie. &c. &c.

Cnotá v Pogánów płátna rzecz byłá.

Czemu wolnégo człowieká w Kśięstwie niemáß.

¶ Ono coście poczeli konaycie/y przyczyne tego powiádaycie/ skąd to ieſt: Iż niech będźie Moſkwićin/ álbo który iny z ktorégo kolwiek Kśięſtwá człowiek/ á przedśie ón niema ták Orlégo wzroku/áni ták Sokolégo oká/ iáko naychudſzy POLak ma: ORZECH. A cóż to inégo ſpráwuie w Polaku / iedno nie wrodzóna wolność/dla którey té woienné przykłády przypominálíſmy: bo iáko niewola myśl w człowieku tłumi/niſzczy/gáśi/ co ſye też y ná twarzy ludzkiéy pokázowáć muśi: ták też záśie wolność w człowieku myśl mnoży/ ſerce podnośi/ twarz weſołą/ śmiáłé oko/ pozór y pochód ochotny w nim czyni. PAPIEZN. Zezwalam ia ná to/álebym to ktemu ieſzcze rad wiedźiał/Czemu wolnégo człowieká w Kśięſtwie żadnym niemáſz/ áni być może: á czemu záśie w Króleſtwie wolni ludźie ſą: á nie tylko to w Polſzce/álę y indźie w Króleſtwách Krześćiáńſkich naydźiećie: Widamy Hiſzpany/ znamy Fráncuzy/ z Niemcy o miedzy mieſzkamy / Czechy też Bráthry ſwé w oczách ſwych mamy: w tych wſzyſtkich Króleſtwách/ myśl iákąś górną/ y ochotną być pospolićie widźimy: ktorey w Moſkwie y w inych Kśięſtwách nie widźimy. Przetobym rad wiedźiał/ czemu to w Króleſtwách ieſt/ á w Kśię-

stwách tego niemász: ORZECH. Wiedz to pewnie/że miedzy ludźmi REX fit, DVX nascitur: sstawaią sye Krolowie ludźióm/á Książetá sye im rodzą. Wezme ná przykład Krolá/ Páná nászego Miłośćiwego: ten bedąc ieszcze w żywocie świetobliwym Mátki swéy/iuż był Książećiem Litewskim: á tenże choć sye był iuż potym vrodźił/przedśie nam Polakom Krolem niebył/ále był Krolowi Polskiému tákże w Polszce poddánym iáko y kożdy z nas iny. A ták/ iáko w Litwie Książeta sye rodzą/ ták też tám poddáni Książetom swym sye rodzą: á iáko w Litwie przyrodzóny Pan iest poddánym swym/ tákże też tám kożdy poddány przyrodzónym iest niewolnikiem Pánu swemu: ktory to niewolnik ma te w sobie wrodzóna opinią/ Iż Pánu iego wolno z nim czynić co Pan iedno żywnie chce: która wrodzóna opinia/ wszystke mysl dobrą w człowieku z korzenia ták pśuie/ iáko czerw drzewo pśuie z korzenia go toczac. Otóż macie pierwszą przyczyne/czemu w Ksieśtwách ludźie niewolnymi są/ á w Krolestwie wolni: Przeto (iż powtórze) iże w Ksieśtwách/ iáko Książetá sye poddánym swym rodzą/ ták też zásie poddáni Książetom sye swym rodzą. A to iest przyrodzóna niewola/Dyabelskiéy niewoléy podobna:

REX fit, DVX nascitur.

Własność niewoléy.

in cuius seruitute, nos omnes natura fuimus filij irę Dei. A Króleſtwom/ iáko Królowie ſye nie rodzą/ták téż poddáni ſye tám nie rodzą Królom: Przeco w Króleſtwách/ iáko Królowie z Bożéy łáſki króluią/ták téż y ludźie z Bożéy łáſki ſye rodzą: nie inácżéy iedno iáko w Kśieſtwách Kśiążetá z gniewu Bożégo pánuią/ ták téż w Kśieſtwách ludźie w gniewie Bożym ſye rodzą.

Królowie z łáſki Bożéy króluią.

Kśiążetá z gniewu Bożégo.

Ten Argument niemoże inákſzą ſtać formą/ gdyż iuż ſye pokazáło y Ewányelią świętą/ Iż Kśieſtwo przyrodzónym Práwem Króleſtwu przećiwné ieſt: skąd muſzą y własnośći Króleſtwá/ z własnośćiámi Kśieſtwá/ przećiwné rzeczy/ tymże Práwem przyrodzónym/ wzaiem ſobie być. Druga przyczyná tego ieſt tá/ Iż Kśiąże w Kśieſtwie niema żadnégo nád ſobą zwiérzchniégo/ ná któregoby ſye w ſpráwách swych Kśiążecych oglądáło. Mówie (iákom iuż y piérwéy powiedźiał) o Kśiążetách głównych/ którzy ſobie ſámi Pánowie ſą: nie o tych/ którzy pod Krześćiáńſkimi Królmi ſą. Ále Król ma nád ſobą wyższégo swégo/ nie inégo iedno tego/ który go Królem vczynił/ któremu Król przyśiągł/ y od którégo Koronę/ Miecz/ Sceptrum/ ná kóniec Stolec Krolewſki/ z rąk wźiął: ná tego/ iáko ná swégo zwiérzchniégo/ kożdy Król Krześćiáńſki

oglądáć

oglądać sye musi. Bedźieli Krolestwu od Krolá swégo gwałt/ma gotową vcieczkę do Kápłaná tego/przez ktorégo Bóg dał Krolestwu Krolá. Ten Kápłan sam á nikt iny vrzędnym Sędźią iest/miedzy Krolem á Poddánym w Krolestwách. EVANG. Wiec by nam Arcybiskup Krolá sądźić miał/ bedąc Senatorem iteż poddánym iego: ORZECH. Nie dobrze tho baczysz: Arcybiskup Gnieźnieński/ nie iestći poddánym Krolá Polskiego/ ále iest Koronator iego: nie iest téż ani Senator Krolewski/ále iest Pater REGIS, & REGNI Primas. Czego dowiodę nie tylko Práwy Polskimi/ ále téż y tym Tytułem/ktory Tytuł Arcybiskupowi Krol dáie/ Pan nász/ do niego Listy pisząc. A iż bys to ná oko widźiał/iż żaden iny Krolá Krześćiáńskiego/ mimo Kápłaná naywyższego sądźić niemoże. Bede cie pytał/ á ty mnie bes vporu odpowiáday: á nie mówiąc nic o dźisieyszym nászym miłośćiwym/ dobrotliwym/ y świetobliwym Krolu: o iákiem Bolesłáwie mówmy/od ktorego rácz Pánie Boże Polskę ná wieki záchowáć. Cobysmy z tákowym Tyránnem (gdyby go Pan Bóg ná nas przepuścił) sobie poczęli/ gdyby ón zápomniawszy Przysięgi swéy/ Práwá nam łámał / á powinności swéy Krolew-

Arcybiskup Gnieźnieński czym iest w Polszce.

Krolá nikt nie sądźi iedno Kápłan.

 skiey do-

ſkiéy doſyć nie dźiałał: EVAN. A co inégo/ iedno nie wedle Ewányeliéy/ Compelle intrare: A niechceſz/wiec muśiſz. ORZECH. A ktoż go kremu przymuśi: EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpoſpolita. ORZECH. Cóż ty zowieſz Rzeczpoſpolitą: EVAN. Rycérſtwo Polſkié/z Rádą Koronną. ORZECH. Dobrzé mówiſz/ále mi powiédz/tá Rzeczpoſpolita/ to ieſt/Rycérſtwo z Rádą Koronną/czym przymuśi Królá ſwégo ku powinowátości iego/ſademli/czyli mocą/czego oná piérwéy przeciwko iemu pokuśi: EVAN. Sąd z Królem trudny/ Gwałt niebeſpieczny: niewiém co tu lepſzégo: ORZECH. Ale wżdy iedno wybiéray/ bo nie możeſz bráć rázem oboygá: bo Moc z Sądem/ rázem poſpołu ſtać nie mogą/ muśi iedno po drugim być: nam virtutes ordinem inter ſe, quẽ non transgrediunt, ſeruant, ták nas w Szkołách vczóno: czemuſz milczyſz: EVAN. Przeto/ iż co ná to rzec niewiém PAP In genere virtutum, prior eſt iuſticia quàm potentia. Tego nas náuczył Pan Kryſtus który śmiercią ſwą piérwéy ſprawiedliwości ſwéy doſyć vczynił/ á potym wſtawſzy z martwych/mocy ſwéy nád Dyáblem vżył: O czym czytaycie Auguſtyná S. Lib: xiij de TRINITATE.

☞ Práwiedliwość piérwßa á niżli moc.

ORZECH. Dobrześ to osądźił. A gdyż tedy Rzeczpospolita od Sądu by postąpić z Bolesławem (bo o tym iest rzecz/ dla przykładu) miała: kto ná tym Sądźie vrzędnym Sędźią będźie? EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpospolita. ORZECH. To być nie może/ bo Rzeczpospolita powodem w téy mierze ná ten czás iest: nie może ná iednym Sądźie tenże być powodem/ tenże być Sędźią: chybabyśmy sye sądźić chćieli z Królem swym po Wołosku/gdźie ćiż stroną są/ którzy też y sądzą: iáko teraz Wołochowie Deszpotá sądźili/którego żadnym Práwem nie przekonálego áni sądzonego/zámordowáli: ále to w tám téy Sámoiędźi nie nowa/bo w Wołoszéch/ áni wiáry poddánych przećiwko zwierzchniemu Pánu/áni sprawiedliwości Pánskiey przećiwko poddánym swym niemász żadney: okrutna tám y tám tych Ludźi Tyránnis/ z wielką niewolą zmieszána iest. Tedy miedzy ludźmi cnotliwymi/ w dobrze postánowiónym Króleśtwie/muszą być illa tria ad legitimum IVDicium requisita, Actor, Reus, Iudex. A wedle téy Reguły pytam ćie/Kogo ná tym Sądźie/ o którym mówimy/ Sędźią posádźimy? EVANG. Wiere niewiém skąd go weźmiemy? ORZECH. A kto nam dał Krolá? EVANGEL. Bóg.

Wołoska Sámoiędź.

ORZECH. Wiém to: ále przez kogo nam go dał? EVANG. Przez Rycérstwo Polskié. ORZECH. Rycérstwo Polskié Królá obiéra ná Królestwo/ále mu władzéy Królewskiéy/ áni imienia Królewskiégo nie dáie/ bo tego wszystkiégo od Arcybiskupá Król ná Koronácyéy swéy nábywa: iáko sye iuż y piérwéy mówiło. Weyrzy w Pontyfikał/ á Koronácyą Królewską czytay/ naydźiesz to ták być iáko ia powiádam/á nie ináK. EVANG. Niech ták bedźie. ORZECH. Tenże tedy Káplan/który nam dáie Krolá/sądźi nas w rostyrku nászym z Królem: y ten/á nie iny żaden/ vznáwáć to ma/zostawali w czym winien Król rzeczy swéy pospolitéy/ czyli nié. EVANG. A nużby Król ná Decrecie Arcybiskupim nie przestawał/cobysmy tu dáléy czynili? ORZECH. Od tego iest naywyższy w Rzymie Káplan/którégo tu v nas namiestnikiem ARCHbiskup Gnieźnieński iest: któremu sámemu tylko Pan Krystus rzekł/Pasce AGNOS meos: to iest/ spráwuy/ rządź/ sądź kożdégo/żadnéġ nie wyymuiąc człowieká/który sye kolwiek miánuie być Báránkiem: to iest/ wiernym moim. Do tegoć we wszytkich Krześćiáńskich Królestwách/ wszytkim ludźióm/ w krzywdách Królewskich/ vcieczká iest ostátnia.

Rycérstwo niedáie Polsce Królá.

Káplánska władza.

EVAN. A cóż potym będzie? ORZECH. To co też było potkało od Sámuelá Kápłaná/ Saulá Krolá: ten z Stolcá przez Kápłaná był zrzucony/ á Dawid miásto Saulá ná Stolec Krolewski był przez tegoż Kápłaná wsádzony. ktemu naydźiesz wielé przykładów w Krónikách w Greckich/ w Niemieckich/ w Polskich/ iteż w inych/ gdźie poddáni w Krolestwách/ Decretem Kápłaná naywyższego/ od posłuszeństwá Królów niesprawiedliwych wolnymi będąc/ z nowu ná mieysce piérwszych złych/ dobré sobie drugié Króle obiérali: skąd iáwnie być widźimy/ one przyczyne ktorey szukamy/ przecz w Krolestwách tylko wolni ludźie są/ álbo być máią/ á nie gdźie indźie: ktora to sámá iest/ iż Kápłan naywyższy dźierży ná wodzy Krześćiáńskié Króle/ áby nie buiáli w sprawách swoich Krolewskich/ iákoby chćieli: ále żeby ták poddánym swym krolowáli/ iáko sye ná Koronácyey swéy/ przed Kápłanem naywyższym kleczac/ pod Bożą przysięgą/ piérwéy á niżeli Korone z rąk Kápłáńskich wzieli/ krolować obowiązáli: czego iż w Ksiestwách y w inszych Mocárstwách niemász/ przeto też w inszych Páństwách wszytkich/ ilé ich ná świecie iest/ szczyré niewólstwo iest/ swobody niemász w nich żadnéy. Otóż masz przyczyny niewólstwá

Saul zrzucony z Krolestwá.

Przyczyná wolności w Krolestwie.

Ksiązecégo/ á wolności Królewskiéy/ która nie iest ina żadna/ iákom iuż powiedział/ iedno tá/ iż Król w spráwách swych Królewskich zniewolony iest/ ku postępowi pewnemu/ Zwierzchnością Káplańską: á ci Deszpotowie y Mocarzowie ini/ w spráwách swych/ tą Zwierzchnością zniewoleni nie są. A czegóż ieszcze chcesz dáléy ode mnie/ powiedz mi?

EVANG. Com słyszał/ iuż ná tym przestawam: ále ieszcze coś mam w sobie/ co mi bárzo dodźiéwa. ORZECH. A cóż to takiego iest?

EVANG. Mowá twoiá górna/ á bárzo skora: z rzeczy w rzecz/ iáko strzałá z łuku do cylá biegąc/ niewiém iáko mi z oczu zniknełá/ nie vkazawszy mi/ áni dowiódszy tego/ áby Krolestwo Polskié/ iáko Krolá/ ták też y wolność swą/ niskąd ingd iedno od Káplaná mieć nie mogło: wszytko zda mi sye to być petitio principij, co w ten czás bywa/ gdy kto czego przez to dowodźi/ co sámo dowodu potrzebuie: á przeto iestem w tym wątpliwy/ mamli ia ták Krolá iáko y wolności/ od sámego Káplaná/ czyli od kogo inégo w Krolestwie Polskim czekáć. PAP. Dobrześ tho obaczył: y ia/ ácz mie niosła mowá twoiá Orzechowski gdźie chciałá/ á wszákóż baczyłem to/ że iéy czegoś ieszcze nie dostawálo.

Jáko Król/ ták też wolność w Polszce od Káplaná.

ORZECH. Wiém ia też to moi Pánowie/ y tegom sye w Szkołách vczył/co nápisał Arist: in Lib: Posterior, tymi słowy: Scire aũt arbitramur vnum quodq; simpliciť,non aũt sophistico modo accidentaliter: cùm causam arbitramur nos scire,propter quam res est: quoniam illius est causa,& quoniam non contingit illud aliter esse. To nasten wielki Philosopch vczy tego/iż kożda dowodna á nie omylna náuká/ y gruntowna wiádómość nászá/ ná pewnéy przyczynie sye sádowi: która to przyczyná/ ma trzy rzeczy mieć w sobie: Naprzód/ábysmy przez nie rzecz trudną vmieli. Potym/ážeby oná rzecz/ przez którą rzeczy trudnych dochodźimy/ była własną przyczyną rzeczy onéy. Ná kóniec/áby to/czego przez przyczyne pewną dóydźiemy/nie mogło być ináť/iedno táť iáko iest. Wiém to dobrze/ iż tego mowá moiá potrzebowáłá/chćiáłáli oná we wszem cáła być: ále wam folguiąc/ nie chćiałem sye w tę Akrybologię bárzo wdáwáć: á zwłaszczá iż oné Essy/Dryie/Quadry/Cynki/ ná kóniec y Pyrámides/ iáko rzeczy frásowáné/ á kłopotu pełné/ nie bárzo mi y sámemu smákowały. Ale ieśliże wy y tego słuchać chcecie/ tedy wam to demonstratiue vkaże/ Iż Polská żadnym sposobem áni obyczáiem/ nie może mieć áni Krolá/ áni wol-

nośći swéy z inąd/ iedno od Bogá przez Kápłaná: tylko iedno ábym sye wam w tym nie sprzykrzył/ prosze. EVANG. Nie sprzykrzysz/ bo tego słuchác obádwá pilnie od ćiebie chcemy/ y o to ćie bárzo prosimy. PAPIEZ. Nie żeby mnie tego ták dálece dla swoiéy własnéy náuki słuchác potrzebá byłá/ bo mnie tho wiedźieć/ y drugiego vczyć/ iáko Káznodźiei kośćiołá Przemyskiégo przystoi: ále iż mi słuchác iest miło/ták wielkiemi náukámi gotowéy y vstroiónéy Rozmowy: przeto też y mnie masz gotowégo ktemu słuchácza. ORZECH. W imióno Bożé poczne tedy/ábym pewniéy postąpił/od tegóż Philosophá/ który in primo Libr posteriorū Analyticor, vczac nas o rzeczách wielkich mówić/ y drugiego vczyć/ ták pisze: Omnis doctrina, & disciplina intellectiua, ex præexistente fit cognitiõe. To iest/ lubo kto od ćiebie sye vczy/ lubo ty od kogo sye vczysz/ musitá mieć miedzy sobą obá początek iáki/ od którégo náuke swą pocznietá. Tákież ia ná ten czás chcąc wam to dowodnie pokázać/ że ták Król Polski/ iáko też y wolność Polska/ wszytká ná Káplanie záwisłá: musze tego dowodu mieć pewny początek/ nád który/ áni prawdźiwszy/ áni pierwszy/ áni bliższy/ áni iáwnieyszy/ być w tym dowodźie nie może: który

początek/

początek/nie tylko pierwszym iest w tym dowodzie/ale też iest y przyczyną tego/ czego dowieść chcemy. Thomasz S. Philosoph iterz Theológ wielki/ in prima parte Summę, ták powiáda: Autoritas, est principium cognitionis nostrę, in his rebus quę sunt fidei. Przeto zá ráda tego Człowieká świętego y vczónego/ wezme to co nápisano w Zakónie iest przez Moyżeszá S. DEVT: xvij. Non poteris alterius gentis hominẽ Regẽ facere,qui non sit frater tuus: cunq; fuerit constitutus,nõ multiplicabit sibi equos,nec reducet populũ in Ægyptũ, equitatus numero subleuatus: & cæt. Non habebit vxores plurimas,quę allíciant animum eius,neq; argenti & auri immensa pondera. Postquam aũt sederit in Solio Regni sui,describet sibi DEVteronomium legis huius in volumine, accipiens exemplar à Sacerdotibus Leuiticę Tribus,& habebit secũ: &c. Nec eleuetur cor eius in superbiam super fratres suos, neq; declinet in partem dexteram, vel sinistram: vt longo tempore regnet ipse, & filij eius sup Israël. W tych słowiech widzimy wszytkę postáwę/ále lepiéy rzekę/ wzór Krolestwá Krześćiáńskiego/ w ktorym/iákowy ma być Król/zretelnie Moyżesz tu wypisuie: bo naprzód tákowy człowiek ná Krolestwo wybrány/ma być brátem Zydóm/to iest Krześćiánom/ktorzy ná Zydowskie mieysce wstąpili: nie ma być inego Narodu Człowiek/ to iest/

Król tákowy ma być.

to iest/nie ma być áni Pogáninem/áni Odszczépiéncem/ áni Kácérzem: ále ma być Krześćiáninem wiernym/ mieszkáiąc stale iteż zgodliwie pospołu z Krolestwem swoim/w iednym/świętym/ powszechnym/ y Apostolskim Kościele. Táki á nie inákszy człowiek obiérány ma być ná Krześćiáńskie Krolestwo: potym gdy iuż będzie vrzędną zwierzchnią mocą postánowiony Królem/nie ma wielkiego około śiebie mieć woyská/ktorymby ná zad do Aegyptu/to iest/ w bledy á w kácérstwá/ przez moc á przez gwałt lud Krolestwá swoiego od Kościoła Bożego odwodził. Ná koniec/ to Krolowi pismo przykázuie/ ázeby Krol Zon wiele niemiał: to iest/áby poczćiwym Málżonkiem był: ázeby srebrá áni złotá nie zbiérał/to iest/áby łákomym nie był. EVANG. Słysze tu z pismá tego/ iáki człowiek ná Krześćiáńskie Krolestwo obiérány być ma / y iákie záchowánie iego Krolewskie być ma: ále tego w tym pismie nie widze/od kogo władze Krolewską/ten człowiek wybrány ná Krolestwo/wźiąć ma. ORZECH. Słuchayże ty iedno co Moyżesz mówi: powiáda/iż Krol ma wźiąć od Káplaná Kśiegi DEVTERonomium, ktore słowo/ iákoćiem y pierwey powiádał/ Wtorzemu/ to iest/nowemu Zakonowi należy: ktory Zakon

¶ Káplan Krolowi Kśiegi Zakonu wtorego podáiąc co znáczy:

nowy/ták sye w stárym Zakónie táil/iáko sye tái ogień w krzemieniu. Té Księgi Król ma wźiąć nie od kogo inégo / iedno od sámégo Káplaná. Jesli tu w tym podániu tych Ksiąg/ áni świątośći/ áni táiemnice żadnéy niemász/ tedy táko Królowi té Ksiegi wźiąć od Káplaná przystoi/ iáko y od kożdégo inego człowieká. Ale gdyż iest przykazano Królowi/ nie od kogo inégo Ksiąg tych brać/ iedno od Káplaná: tedy tu musi być przy tych Ksiegách coś skrytégo y osobliwégo/ á Królowi ku Stanu iego potrzebnégo/ czego Król/áni ode mnie/ áni od ćiebie/ áni od żadnégo inégo człowieká/ wźiąć nie może/ mimo Káplaná/Królowi ku dániu náznáczónégo: zwłaszczá/ iż tám przydano iest w tymże pismie/ áby Król miał przy sobie té Ksiegi/ y czytał ié záwsze/ áby sye vczył bać Páná BOGA swoiégo/ y strzedz słów/ y obrzędu iego w Zakónie nápisánégo. Ty słowá okázuią/ iż Król z Ksiegámi pospołu od Káplaná wźiąć miał y náukę ku wszytkiéy spráwie swéy Królewskiéy: ktorą náukę Królewską/ dármoby Król z Ksiegámi onymi od Káplaná brał/nie wźiąwszy piérwéy od niego tego/czym Król Królem práwym iest: gdyż Omne agens prius dat formam, quàm consequentia ipsam formam: PHILosopho teste.

EVANG. O náuke ia nie mówie/ále mówie o moc/ktora Krolá czyni Krolem/rożnego człowieká od wszytkich Kśiążąt/Deszpotów y Mocarzów inych/ dla ktorey mocy/ iakoś y pierwey powiedźiał/ osobliwym słowem Grek Krolá zowie Κοίρανος, Węgrzyn Kyral/Rusin Korol/ Polak Krol. ORZECH. Qui ad pauca respiciunt, falluntur facile: Arystoteles mowi. Powiedz mi/bywałeś ty kiedy przy Prawie Niemieckim/ gdy ieden drugiemu imienie przedáiąc/ Sądownie rózge wzdawał? EVANG. Bywałem: Ale cóż to ktemu. ORZECH. Wzdawáiąc rózge ieden ku drugiemu ták mówi: Oto ia tobie wzdáie imienie swe/ ze wszystkim Prawem/ ták iákom sam miał: y zá tym v Prawá oddáie Kupcowi rózge. Czemuż tu ón Przedawcá rózge imieniem swym zowie/á rózgá imieniem iego nie iest? EVAN. Nie iest rózgá imieniem/ ále iest pewnym skutecznego przedánia onego v Prawá znákiem. ORZECH. Dobrze mówisz: Ták też o tych Kśiegách rozumiey/ ktore tu sam Kápłan/á nikt iny/Krolowi podáie: bo Kśiegi te widome/władzą Krolewską nie są/ále są znákiem y świątością władze oney niewidomey Krolewskiey: ktora Krol przez Kápłańską zwierzchność/ od sámego Bogá przy onych

Znáki słowią się imieniem rzeczy znáczonéy.

Ksiegách bierze: nie ináczey/ iedno iáko ludźie krszczeni ná Krześćie przy wodźie widómey/ prawdźiwy Krzest dusz swoich niewidómy/ od Páná Boga przez Kápłaná biorą: á iáko gdy Biskupá świecą/ kładźie Arcybiskup ná głowe Biskupá świecónego Ewányelią świętą/ przydáiąc ktemu táiemnych słów Modlitwy: które to włożenié tych Ksiąg/ wielka á skryta świątość iest: bo przy tym włożeniu/ iest oná moc Apostolska/ która Apostołem w kościele Bożym stáwa sye Biskup. Ták też y dźisia/ coś podobnégo temu Arcybiskup czyni koronuiąc Krolá: który przed tym á niżli nań Korone włoży/ vpominánié z Ksiąg z Zakónu Bożégo do Krolá czyni: iákoby podawáiąc wedle Pismá tego Krolowi Ksiegi/ y przy tych Ksiegách Korone/ Miecz/ Sceptrum/ y Stolec Krolewski/ Krolowi oddawáiąc/ y przy tym Krolá vczą/ y Przysięga sobie go vpewniáiąc/ ne eleuetur cor eius in superbiam supra fratres suos: To iest/ áby z klóby niewybijał iednostáynéy/ pożytkiem własnym swoim/ Krol wolności Bráćiéy swéy/ áby Poddáné swé zá Bráćią swą własną/ á nie zá niewolniki swoie v śiebie miał. A iż zgadza sye z tym Pismo ono/ co ieden wysokiéy cnoty iteż mądrości Hetman Scypio/ v Cyceroná mądrégo Mówce

Ksiegi ná Biskupá kładą.

Krol Brátem nie Pánem iest Poddánym swym.

mówi:

mówi: przeto położę to/co też prawdźiwie nikomu inszemu/ iedno Krześćiáńskiemu Królowi przywłaszczóno być może: Vt enim Gubernatori, cursus secundus, Medico salus, Imperatori victoria: sic huic Moderatori Reipub: beata Ciuiũ vita proposita est: vt opibus firma, copijs locuples, gła ampla, virtute honesta sit: huius operis maximi inter homines, atq; optimi illum esse effectorem volo.

Toć iest tedy nie podnászáć sye Królowi nád Bráćią swą/co Moyżesz nápisał/ nie mieć Królowi nic swégo przy sobie własnégo/áni gárdłá ná kóniec/ czegoby dla Bráćiéy/ to iest/dla Poddánych swoich/ y dla wolności ich/ Król dobry położyć czásu potrzeby nie był powinien. Bonus enim Pastor animam suam ponit pro OVIbus suis. Ioan: x.

Co tám Ewányelistá pisząc po Gréckù/ono słowo Láćińskié PASTOR, nápisał ποιμὴν: którym słowem/ Grékowie stárzy zową Krolá/ iákoby osobliwég Pásterzá iákiego/który pewnym Práwem/pod pewną winą/pásie owce polecóné sobie: Przeto tym słowem iednym/ nie tylko Kápłany/ále też y Króle/ Pan Krystus Kápłan y Król naywyższy/ Pásterzmi zowie: których namiestników swoich vrząd ten być powiáda/pod winą Sądu Bożégo vmrzéć dla swych poddánych: to iest/niczego inégo/áni gárdłá ná kóniec

¶ Ták Kápłan iáko y Król Pásterz.

swégo

swégo nie pátrzyć/ iedno swobody á pożytku ludu im polécónégo. Otóż iáwnie widźićie/ iáko y władza Królewska/ták że wolność Króleſtwá poddánégo Królom/ wszytká z rąk Káplánſkich wiśi: co iáwnie oglądacie ieszcze z Koronácyéy Saulá Królá/ ktorą krótkimi słowy wam odpráwie: o ktorey ták pisano iest: Tulit autem Samuel lenticulam Olei, & effudit ſuper caput eius, & deoſculatus eſt eum: & ait, Ecce vnxit te DOMinus ſuper hæreditatem ſuam in Principem: &c̃. Et cùm ingreſſus fueris ibi VRBEM, obuiam habebis gregem Prophetarum deſcendentium de excelſo: &c̃. Et inſiliet in te Spiritus Domini, & prophetabis cũ eis, & mutaberis in virum alium. Quando ergo euenerint ſigna hæc omnia tibi, fac quęcunq; inuenerit manus tua, quia DEVS tecum eſt: &c̃. Itaq; cùm auertiſſet humerum ſuum Saul, vt abiret à Samuele, immutauit ei Deus cor aliud: &c̃. Veneruntq; ad prædictum Collem, & ecce cuneus Prophetarũ obuius ei: & inſiluit ſuper eum Spiritus Dei, et prophetauit in medio eorum: & cęt. W tey Koronácyéy Saulowéy ná oko widźimy/ iákiey świątośći iteż możności pełná iest Koronácya Królewska: w ktorey masz naprzod widómęg Káplaná/ktory poświąca Królá: masz to/ iż tenże Káplan/ postánowia Królá/ nie nád niewolą Turecką/

Koronácya Saulowá. i. Reg: x.

Koronácya Królewſka wielkiéy táiemnice pełná.

álbo Moſkiewſką/ álbo Kśiążęcą iáką/ ále nád
dźiedźictwem Bożym/ktorégo dźiedźictwá wol-
noſć przyrodzoną własnoſćią ieſt: maſz też to/
iż przez świątoſć pomázánia świętégo/ktore od
Kápłaná Król bierze/ tych rzeczy doſtawa/ſer-
cá nowégo/ przez ktore odmienia ſye w człowie-
ká inſzégo: potym mieyſcá Prorockiégo/miedzy
ktorymi Proroki bedąc Król/ prorokuie: to ieſt/
vczeſtnikiem ſye Kápłaníſtwá świętégo oſtáie.
Jeſli tedy zwierzchnoſć Kápłaníſka Krolá wol-
nym ludźiom dáie/ieſli Krolá w człowieká iné-
go przemienia/ y ieſli go Prorokiem dźiała/ tedy
gdźie Kápłaná niemáſz/ tám też áni Krolá/ áni
Krolеſtwá/ áni ludźi wolnych niemáſz. Szu-
kaymyſz tedy ták Krolá iáko y ſwobody v Ká-
płaná/á nie gdźie indźie/ chcemyli to oboie przy
ſobie cáło mieć. EVANG. Wiec bes Ká-
płaná/Káſztellan álbo Woiewodá Krákowſki/
Krolá dáć nie może: OR ZECH. Nemo id
dat, quod nō habet. W vrzędźie Káſztellániſkim/
áni Woiewodzym/ nammieyſzéy odrobiny vrze-
du nie naydźieſz Krolewſkiégo: przeto nie może
áni Káſztellan/áni Woiewodá Krákowſki/dáć
tego inemu/ czego oni ſámi niemáia/ bedąc oni
pod vrzedem Krolewſkim/ w vrzędźiéch ſwych
niżſzymi iteż mnieyſzymi / á niżliby Krolewſki

Żaden Swiecki Pan Krolá koronować niemoże.

vrząd

vrzad nád sye wietszy/ stánowić miedzy ludźmi mieli. Ale w Kápłáńskim vrzedźie/ nie równo nád Królem wyższym/ gdyż sye w nim Królewski vrzad wszystek zámyka/ z władze swoiéy Káplánskiéy tego drugiemu Kápłan vżycza/ co w vrzedźie swoim wcále wszystko ma. Bo iáko ciáło człowieczé/ Krolowi poddáné/ z duszę iego/ ktora Kápłanowi polecóná iest/ wisi wszystko: ták też stan Królewski/ z vrzędu Kápłáńskiego wszystek wisieć musi. A przeto/ gdyż w żadnym ná świecie vrzedźie/ Królewski vrzad nie zámyka sye/ iedno w vrzedźie Kápłáńskim: nie może żaden vrzad Królá dáwáć ludźiom/ mimo vrzad Kápłáński: ktory to vrzad/ przed tym niżli Królowie ná świecie byli/ miedzy Ludem Bożym/ záwsze Krolował/ y od tego Królowánia Kápłáńskiego/ Lud Boży Króleństwem wezwány był/ chociay ieszcze Królá żadnego nie miał. o czym ták pisano iest: Vos eritis mihi in Regnũ Sacerdotale, & GENS sancta. To Pismo świete vkázuie/ iż Króleństwo Krześćiáńskie/ bes Królá máiąc w sobie Kápłaná/ zá wieku stárego/ Króleństwem od Kápłaná zwáné bywało: co by nigdy nie było/ by Kápłan z przyrodzenia swego/ prawdźiwym Królem od wieká miedzy Ludem Bożym nie był/ á żeby Król wszystkiéy władze

Czemu Kápłan Królá czynić może

Exo: xix.

☞ Kápłan vżycza władzéy swoiéy Królowi.

swéy/co iéy kolwiek przy sobie ma/od Kápłaná/ to iest/od Krolá swégo vżyczónéy sobie nie miał.

Panis propositionis.

Przetoć y Król Dawid/ vżyczony sobie Chléb świety od Achimelechá Kapłaná iadł/ którégo nie godźiło sye ieść/ iedno tylko sámym Kápłanom: znácząc to/ iż Krol vczestnikiem iest Kápłáństwá: to iest/zámyka sye wszystek w Kápłanie/ iáko w Pánie á w Krolu swym. Ták téż tenże Dawid/przed Skrzynią Zakónu Bożégo/ w Effodźie/to iest/w Ornácie Kápłáńskim/nie bedąc Kápłanem/grał y skákał miedzy Kápłany z weselim chwaląc Páná Bogá: ná znák tego/ iż Król vczestnikiem Effodu/ to iest/stanu Kápłáńskiégo / á nie Kápłan stanu Krolewskiégo vczestnikiem iest: ále iest Architecton/ álbo iuż lepiéy rzeke/zwiérzchnim Pánem y przełożónym Krolem/Kápłan stanu Krolewskiégo. Czytayćie o tym 1. Reg: VI. EVAN. Już ták niech bedźie: ále gdźież dźiśia tego Kápłaná naydźiemy/álbo skąd go weźmiemy? OR ZECH. A skądże inád/iedno nie ztąd: skąd go Przodkowie nászy bráli ná Koronácyą Krolów swych/ przed sześćią set lat? A czemuż wżdy mie o to/ iáko o rzecz nową pytasz? EVAN. Nie bes przyczyny: Bywałem miedzy Posły ná Seymie teraz przy thym/ gdy około twoich Dyálógów

Effód.

Kápłan Rzymski sam vrzędnie dáie Króle.

swary

swary wielkie bywały/ w ktorych powiádasz/ iż Król w Polszce inák stánowiony iedno co przez Káplaná być nie może: niektorzy z Posłów pierwszych/ podobno prawdą przymuszeni/ pozwaláiąc tego/iż Koronator Królewski Káplan być musi: ále nie ten Káplan z Gniezná/ktorego oni Bálwochwalcą zową. ORZECH. A ktorégoż inégo oni być powiádáią? EVANG. Tego/ná ktorégoby sye Ewányelikowie zwolili. ORZECH. A nuż oni Wiárámi rozmáitymi rostárgnieni bedąc/kiedy ná iednégo Káplaná swégo sye nie zwolą/ co sobie my poczniemy z Koronácyą Królewską? EVANG. Czekáć do tąd/áż sye zwolą. ORZECH. Niechce powiádáć/iáko to rzecz iest szpátna/niesłuszna/ iteż niebespieczna Krolestwu Polskiemu/Krolá koronowánégo do tąd nie miéć/pokiby sye ći ludzie Wiárámi rostárgnieni/ná iednégo Káplaná nie zwolili. Alec to powiém/iż sye oni nigdy ná to nie zgodzą/ áni zgodzić mogą: czegoć ták dowodze: Powiádałeś/ gdy sye w Wárszáwie zchodzą Posłowie/ dniá niemász żadnégo/ktorégoby swar wielki około wiáry miedzy Posły nie był: iedni dzierżą z Stánkárem/ drudzy z Cálwinem/ trzeći z Lutrem/ czwarći z Gónigcym/ ini z Sárnickim/drudzy z Grzegorzem/ z innemi.

A któż by té Bálámuty wyliczył: Stánkár pisze Kśiegi/którymi dowodźi/y dowiódł/iż wszyscy Cálwinistę Arryanowie są: Cálwin zásie tego dowodźi/y dowiódł/iż Stánkárystę szczyrzy Nestoryanowie są: Sárnicki tákież/ Zydowską Wiárę Grzegorzowi y Góniącemu zádáie: y dobrze to im zádáie/ bo ći obádwá/ Synà y Duchá S. od Bostwá Oycowskiego/iáko Zydowie odłączáią/ y Tróyce S. nie wyznawáią: tákież zásie ći dwá wiodą tho ná Sárnickiego/ y dobrze wiodą/ iż Sárnicki ták wierzy/ y ták vczy/ iż Bóg w Tróycy iedyny nie iest/ále iż są trzey miedzy sobą w náturze rózni/ Bóg Oćiec/ Bóg Syn/Bóg Duch S. Jesli tedy rózné té Wiáry są/pewnieć też Káplani tych Wiar miedzy sobą róznymi być muszą. Powiédzże ty tedy mnie/ rychłoli tám Koronácya Krolá Polskiego dóydzie/ gdy kożda z osobną Wiárą/ z Káplanem swym osobnym/ ná Koronácya poiedzie: y nie pierwéyli thám bedźie okrutna śieczká/ á niżeli Koronácya Krolewska: EVANG. Wszytko mi sye widźi/ że nie bedźie z téy Koronácyey nic. ORZECH. Pewnie nie bedźie: y przeto ná tenże nam kóniec musi przyść/ ná który Zydowie przyszli: ktòrzy wzgárdźiwszy Káplanem vrzędnym/zostáli hániebnymi ná świecie ludźmi:

Zydowski známienity przykład/ ktòrzy pospołu z Káplanẽ Krolá stráćili.

y ták Królá/iáko y Práwá/y Króleſtwo ſwoie ſtráćili: á wołáiąc ná Káplaná/ CRV Cifige: tymże głoſem wołáli ſámi ná ſye/ RE Gem non habemus. Nie chćieli mieć od Káplaná Królá/ nie mogłić go potym doſtáć áni od Céſárzá. Proſze/przypátrzmy ſye tu ſrogiey Spráwiedliwośći Bożey/iáko tu Zydowie in ictu oculi, & in nouiſsima voce, z Káplanem pospołu trácą własnego swégo Królá. Ad noſtram hæc doctrinam ſcripta ſunt: Pánie Olekſzy miły/bóymy ſye przykładu tego/ y ſtrzeżmy ſye tego/ábyſmy wywoływáiąc z Polſki Káplaná/Królá z nim pospołu nie wywołáli. EVANG. Widze że ku temu idźiemy/ Pánie Boże bądź z námi. Ale żebym mógł gotowym płáćić tym ludźiom/vkaż mi to/ iż nie może być żaden vrzędny Koronator Królewſki/ mimo Káplaná Rzymſkiego?

ORZECH. Łatwieć tego dowiode: Naprzód Zwyczáiem: Potym Práwem Polſkim: á ná kóniec Kośćiołá Bożego świádectwem: poczawſzy od Bolesłáwá Chábrego/áż do dźiśieyſzego Królá/ kto w Polſzce Koronował Króle.

EVAN. A kto iny/iedno nie Káplan Rzymſki/ Arcybiſkup Gnieźnieński? ORZECH. Dobrze mówiſz: Ale cie ktemu pytam / Práwo y Státut Polſki / komu roſkázuie Koronować

Mimo Káplaná Rzymſkiég iny żaden koronować Królá nie może.

Polskiégo Królá: EVAN. A komuż inemu/ ieśli nie Arcybiskupowi Gniéźniénskiému.
ORZECH. Tedy ten Król/ któryby był od kogo inszego/ á niżeli od Rzymskiégo Káplaná Koronowány/ był by przećiwko Práwu/ y przećiwko zwyczáiowi Króleſtwá Polskiego Królem Koronowánym: EVAN. Prawdá ieſt.
ORZECH. Tedyby táki Król/ nie był tákim w Polszce Królem/ iákim Królem Chábry Boleſław/ y Potomkowie iego/ áż do dźiśieyszégo Królá w Polszce był: EVAN. Ták ieſt.
ORZECH. Tedyby nie był Polskim Królem/ále wlázą iákim/ á práwie fur & latro: którégo ieślibyśmy do Polski przyieli/ muśielibyśmy ten zwyczay Koronácyéy Królewskiéy/ y to Práwo/ któregó vżywamy/ y ten Státut/ który popiśány mamy/ pospolu z Przysięgą Królewską/ precz z Polski wyrzućić: To ieſt/ muśielibyśmy Polską Koronę ſtráćić. EVANGE. A czemuż nam tego ná Kazániach nie powiádáią:
PAPIEZ. Powiádáiąć/ále wy nie ſłuchaćie: nie podoba ſye wam nic od nas/ co wam zdrowie á zbáwienié przynośi: á to przeto/ iż zginąć chcećie. EVANGEL. Nie radbym zginął:
PAPIEZ. Zginieſz/ ieśli zá inymi póydźieſz/ á ieśli Królá od Káplaná odłączyſz.

EVANG. Tego ia czekam/ ażebyście mi to pokazáli/ iż iny żadny Káplan/ nie może Krolá stánowić/ iedno Káplan Rzymski.

ORZECH. Vkaże ia tobie ná oko/ iákom ći obiecał: naprzód cie pytam/ ieśliże iest ieden Kościół: potym ieśliże tenże iest á nie inszy teraz v nas Kościół/ ktory czásu Apostołów był/ rzádem/ zacnością/ władzą. EVANG. Miły Doktorze/ odpowiedz sam temu Sophiście zá mie. PAPIEZ. O tym nie trzebá wątpić/ iż Kościoł iest ieden/ á nie dwá: bo o tym Duch S. przez Sálomoná ták mówi: Vna est columba mea, perfecta mea. A ieśli iest ieden Kościół/ tedy w nim tenże porządek/ y táż zacność/ y táż władza iest teraz/ ktora y pierwey w nim czásu Apostolskiego była. ORZECH. Tedy teraz ten Kościół Kluczniká Piotrá/ iako y pierwey ma? PAPIEZ. Ma. ORZECH. Tedy ma ten Piotr klucze y Owczárnią/ ktorą tymi kluczmi otwiera y zámyka? PAPIEZ. Wierna prawdá. ORZECH. Tedy nie wchodźi nikt w te Owczárnią Piotrowe vrzednie/ iedno ten/ ktoremu do Owczárnie ten otwiera Kluczník? PAPIEZ. Takći iest. ORZECH. Pytam ieszcze/ mali Kościół ták teraz iáko też y pierwey miał/ Apostoły/ Proroki/ Ewányelisty/

Tenże Kościół theraz iest/ ktory z dawná był.

Cantic. vi.

Of Piotr.

Páſtyrze/ y Doktory: PAP. Boże vchoway ináł mówić. ORZECH. A kedyż cí w te Owczárnią weſzli/ przez dźwiérzéli/ czyli inedy kedy: PAP. Pewnie nie oknem/ áni dźiurą. ORZECH. Tedy im Piotr kluczem drzwi Owczárnie téy otworzył: PAP. A iákóż ináł. ORZECH. Tedy vrzednégo áni Apoſtołá/ áni Prorokà/ áni Ewányeliſty/ áni Páſtyrzá/ á po náſzemu mówiąc/ Káplaná/ niemáſz w téy Owczárniéy żadnégo/ ktoryby nie wſzedł przez drzwi otworzóné od Piotrá / w te Owczárnią Piotrowi zwierzóną: PAP. Przeciwko temu mówić nikt nic nie może. ORZECH. Szukaymyſz gdźie dźiś mieſzka/ y owſzem gdźie záwſze mieſzka ten Rzymſki Piotr/ ktorégó vkaże nam Auguſtyn S. contra Manicheum Cap: iiij. Multa ſunt, quę me in Eccleſię gremio iuſtiſsimè tenent: tenet conſenſio populorũ, tenet autoritas miraculis inchoata, ſpe nutrita, charitate aucta, vetuſtate firmata: tenet ab ipſa Sede Apoſtoli Petri, cui paſcendas Oues ſuas Dominus, poſt Reſurrectionẽ ſuam cõmendauit, vſq; ad præſentem Epiſcopatum, Sacerdotum Succeſsio. Et Lib: 1. contra Donat. Ergo in Cathedra vnica, quę eſt prima, ſedet prior Petrus: cui ſucceſsit Linus, tũ Cletus, deinceps Clemens: & conſequenti ſerie alij.

Stolicá Piotrowá.

Hieronym S. ad DAMaſum ták píſze: Faceſſat inuidia Romani culminis, recedat ambitio: cũ ſucceſſore piſcatoris, & diſcipulo Crucis loquor. Ego nullum primum niſi Chriſtum ſequens, beatitudini tuę, id eſt, Cathedrę Petri, cõmunione conſocior, ſuper illam petram ædificatã Eccleſiam ſcio: quicunq; extra hanc domum Agnum comederit, prophanus eſt: &c̃. Non noui VITalem, MELetium reſpuo, ignoro PAVLinum. Quicunq; tecũ non colligit, ſpargit: qui CHRiſti non eſt, ANTichriſti eſt. Otóż maćie Piotrá: widźićie ná którym mieyſcu y teraz poſádzóny ieſt: widźićie któżkolwiek z tym Piotrem w Rzymie bráctwá nie dźierży/ ſługę Kryſtuſowym/to ieſt/Káplanem nie ieſt: ále ieſt ſługą iáwnégo złégo duchá. A to nie ledá kto/ále wielkiéy świetobliwośći y mądrośći ludźie/ Auguſtyn y Hieronym mówią. Zámknimyſz tedy to cochmy poczeli: któżkolwiek nie bedąc bráterm iteż towárzyſzem w ſpráwie Kośćielnéy Piotrowi Rzymſkiému/wśćiépia ſye w Koronácyą Królewſką/ táki kożdy wdźiéra ſye w Kośćiół/ y wśćiépia ſye gwałtem w Vrząd Káplánſki: á bedąc ſam przeto złodźieiem y rozbóynikiem/ nie może ludźiom inákſzégo Królá dáć/iedno tákowégo/iákowym ſam ieſt: to ieſt/ſzczyrégo Tyránná. EVANG. Dźiwnieśćie

mi łeb zákręcili. PAPIEZN. Nie frásuy sye miły Bráćie/ muśisz ná nas Pápistách przestáć: chceszli miéć vrzednégo Królá w Polszce/ miéyże vrzednégo Kápłaná/ od Piotrá Rzymskiégo do Polski posłánégo/ któryby to Kápłan vrzedny/ dał w rece Królowi twemu Miecz/ ku obrónie wolnośći twéy. EVANG. A to ná mie trudno/ iáko ten może dáć drugiému Miecz/ któré-go sam niema: quia nemo dat id, quod non habet. Jákoś sam máło przed tym powiádał: á zwłaszczá ten twóy Piotr/ któremu rzeczóno/ Mitte gladium tuum in vaginam. PAPIEZ. Dobrze mówisz: rzeczóno Piotrowi/ Pietrze Mieczá nie vżyway: Ale tego iemu nie rzeczóno/ Nie miéy przy sobie Pietrze Mieczá: y owszem rzeczóno/ Ecce duo gladij hîc: Satis est. Ma Piotr Miecz/ ále go w nożnách/ to iest/ w Kośćiele swym/ nie sobie/ ále Królom chowa. Quia Summus Sacerdos habet potestatē gladij, sed exercitiū eiꝰ nō habet. O czym stáré Decretá ludźi świetych czytayćie. Czego téż mamy w Mieśćiéch przykład/ gdźie Burgmistrz Miecz ma/ ále go nád złoczyńcą nie vżywa/ Kátowi go ku skutku spráwiedliwośći swéy chowa. EVANG. Wiec ty iáko Papieżá Burgmistrzowi/ ták Kátowi przyrownywasz Królá? PAPIEZ. Wiédz to zá pewné/

Ioan. xviij

Lucę xxij.

¶ Jáko Papiéż Miecz ma/ á iáko go niema.

Iż de

Iż de rigore iusticię, by nie było w Mieśćie Kátá/ musiałby sam Burgmistrz wieśić złodźieiá: á by nie było Burgmistrzá/ musiałby sam Stárostá to czynić: by nie było Stároſty/ musiałby Król sam ręką swą/ Spráwiedliwośći świetéy dosyć czynić: bo zwłaszczá Królom przykázano ieſt/ Maleficos non paciaris viuere ſuper terram. Exo. xxij.

EVANG. Mówże tedy záśie ták/ by nie było Królá/ musiałby sam Papież ręką swą wieszáć złodźieiá/ gdyż ón ieſt náde wszemi Krolmi Vrzędnikiem w Kośćiele Bożym/ iteż Królem naywyższym/ ták iáko ty powiádaſz.

PAPIEZ. Ták ieſt. A za Sámuel Káplan naywyższy/ Agágá Amálechitę/ przed wszem ludem/ ręką swą własną nie rozśiekał ná sztuki/ zrzuciwszy pierwéy Saulá z Stolcá Królewskiégo/ przeto iż ón żywił Królá onego przeciwko zákázániu iego: Widźiſz iáko w ten czás/ gdy Królá nie było/ Kapłan miedzy ludem Bożym/ zoſtawszy bes Królá ſługi swégo/ ſam ręką swą własną/ Spráwiedliwośći Bożéy dosyć czynić musiał. EVANG. Dźiwnie Spráwiedliwość od Páná Bogá miedzy ludźmi poſtánowiona ieſt. PAPIEZ. Dźiwnie: przeto też o niéy ták Dawid w Psálmie śpiéwa: Mirabilia opa tua Domine, nimis profundę factę ſunt

Kát w Rzeczypospolitéy Królewſką ręką ieſt

i. Reg. xv.

Sámuel ścinał.

Spráwiedliwość Boża dźiwnie postánowiona.

Psał. xci.

cogitationes tuę. Vir insipiens nō cognoscet, et stultus non intelliget hæc. Sąć to skryté/á wielkiéy táiemnice rzeczy/ Bóg/ Káplan/ Król: pospolu té rzeczy chodzą/ y iedną rzeczą w Krześćiáńskim Królestwie są: Jáko o Bodze y o Káplanie/ ták téż y o Królu/ ono Dawid w Psálmie śpiéwa: Iustus Dominus, & iusticias dilexit, æquitatem vidit vultus eius. Dał tobie Królu Pan Bóg przez Káplaná swégo Miecz/ábyś ty tym Mieczem sprawiedliwość w Królestwie twym czynił: ieśliże ty sprawiedliwości téy zániechasz/ Káplan Koronator twóy/ nápominać cie o to/ y Sądownie vpomnégo karáć cie zá to ma: á ieśliże Káplan/ pochlebuiąc álbo folguiąc tobie/ zámilczy krzywdy y sprawiedliwości twéy/ Pan Bóg ták Káplaná przeto sądzić y karáć będzie/ iáko sądził y karał Káplaná onego Heli/ przeto/ iż ón nie karał przestępnych onych Przełożónych Synów swoich/ Ophni & Phinees. Wielé przykładów w pismie świętym znaydźiecie/ skąd to znać możemy/ iż Pan Bóg srogo sye mści sprawiedliwości swéy wzgárdzónéy/ ták nád Królmi/ iáko téż y nád Káplanmi: ktora sprawiedliwość/ áby vstáwiczna y wieczna miedzy ludźmi w Królestwie KRześćiáńskim byłá/ dał nam piérwéy Káplaná/ á potym przez Káplaná dał

Psał. x.

Miecz dano Królowiczemu:

i. Reg. iiij.

Dla sprawiedliwości dał BOG Káplany/ y Króle ludźiom.

ludźiom

ludźiom Królá. A był kiedyś czás/kiedy Królá nie było ná Swiećie żadnégo/ y przyyda ieszcze ostátnie przed Sądem Bożym czásy/w ktorych Królowie poginą wszyscy: ták iáko o tym Prorok Dániel z dawná nam opowiáda. A zásie czásu nigdy nie było/ áni do Sądnégo dniá będźie/ ktorégoby czásu Káplaná ná Swiećie nie było. Wieczna rzecz Káplan iest/á Król doczesny iest vrząd. Nie poprzysiegał Bóg Krolom wiecznie chować Krolestwá/ (iákom y piérwey powiádał) ále Káplanom poprzysiągł wiecznie chować Káplánstwo. Káplan v Bogá wybránnym y wiecznym naczynim iest/przez ktore sprawiedliwość swą Bóg miedzy ludźmi sprawuie/ y przez ktore dáry swoie wszystkie ludźiom dáie. Czemu przypátrzáiąc sye Dionysius G. ták pisze: Diuinis iudicijs sancitum est, vt his, qui digni sunt, vt accipiant: Dona Dei donentur per eos, qui digni sunt, vt tribuant. Był Chábry Bolesław/ piérwszy nász Król Polski/ godny Krolestwá Polskiego: musiałći też być Gaudencyus/ Arcybiskup Gniéźnieński/ ktemu dáru godnym/ przez ktorégoby Pan Bóg dał Chábremu imie/ y władza Krolewska. Tákież był Zygmunt August godźien v Bogá/ áby nam w Polszce krolował: musiałći też być Jan Laski/ Arcybiskup Gnié-

▸Królowie niewierni.

▸Przez Káplaná Bóg ludźiom dáry swé dáie.

źnieński/ godzien w Polszce tego/ ażeby przezeń SJGmunt AVGust/ nam Polakom Królem vrzednym od Bogá był. Tenći iest postępek y porządek onéy mądrośći Bożéy: Quę attingit à fine vsq; ad finem fortiter, & disponit omnia suauiter. Tą mądrośćią Bożą ći gárdzą/którzy teraz ták w Polszce pospolićie mówią: Królá mieć chcemy/ Kápłaná mieć nie chcemy. Przećiw onemu Apostolskiemu iáwnemu pismu oni to mówią: Quęcunq; à Deo sunt, ordinata sunt. O ślepi Kácérze/oto Królá mieć w Polszce nie będźiećie/ ieśliże Kápłaná z Polski wyrzućićie/ przez krórégo Polszce własnégo Bóg dáie Królá: z którym też dáie nam pospołu spráwiedliwość/ wolność/ mir/ pokóy/ y wiekuistą po śmierći chwałę swą. Á co my wierni/ á zá łáską iego/ oświéceni prawdą POLacy/ dźiękuymy Pánu Bogu/ iż nam dał vrzędnégo do Polski Kápłaná: á przez Kápłaná/ dał nam spráwiedliwégo Królá: y przytym prośmy Páná Bogá/ áby nas raczył zachować/ pod Zwiérzchnością Kápłańską y Królewską/ ná czásy wieczné w łáśce swéy/ y w Wierze téy/którąchmy od Przodków swych miłych z rąk wźieli: ábyśmy wedle stárożytnéy/ y iuż przyrodzónéy POLszce Wiáry/ sámégo w Tróycy Swiętéy iedynégo Bogá/ prawdźiwie

Sap. xiij. Niebędźieli w Polszce Kápłaná/ niebędźie y Królá.

Rom. xiij.

Zá co Polak dźiękować ma Bogu.

w Polſkim Króleſtwie chwalili/ á iemu cześć/y chwałe/y pokłón/przez Gyná iego iedynégo/Páná náſzego Jezu Kryſtá/ná wieki oddawali.

ORZE. Pánie Boże day to/y rácz ſtrzedz w Polſzce téy Jerárchiéy świetéy/ktoraś ty poſtánowił raz w Narodźie náſzym POLſkim: rácz iéy bronić Swiety Pánie/przeciwko tym Sákrámentarzóm ślepym y ſzkodliwym: ktorzy te Monárchią y Jerárchią teraz rozlicznymi Kácérſtwy tárgáią. Bron Kápłaná ſwoiégo náſz Pánie/przez ktorégo daleś nam Polakom y Krolá: ktorégo vtwierdź/iáko obrońce ſwégo Oltarzá świetégo. Oświéć łáſką ſwą wſzyſtko Króleſtwo náſze Polſkié/ábyſmy téy ćiemnośći/Czeſkiégo/Niemieckiégo/y Gzwáycárſkiégo Kácérſtwá/prozni w Polſzce rychło byli: á żebyſmy ćiemny nedzni roſtyrkiem/á ſtrápieni kácérſtwem y roſpácza/ vpádli POLánie/ iednégo/ prawdźiwégo/ y wiernégo Bogá/ iednym ſercem/ y zgodliwym głoſem / ku lepſzéy nádźiei łáſką twoią przywroceni/w Polſzce wiecznie chwalili: Amē.

¶ EVANG. Ja wam obiemá/ iáko zá ty Modlitwy/ ták téż y zá te gruntowną/á práwie Krześćiáńſką náuke/bárzo dźiękuie: pilnie ſye o to ſtárác bede/ábym tego nigdy nie zápomniał/ com w téy rozmowie dźiśia ſłyſzał: náuczyłem

Modłá Polſka ku Bogu.

¶ Epilóg Quincunxá z ſtráſzliwy Prorocтwē złączony.

sye tu tego/ iż stan Swiecki bes stanu Duchownégo/ nikczemnym á vpádłym stanem w Polszce iest: dowiedźiałem sye téż/ co zá postáwá/ álbo co zá wzór/ y co zá własność Korony Polskiéy iest: iuż téż teraz rozumiem/ miedzy Królestwem á Xśiestwem rózność iakowa iest: ná kóniec/ dowiedźiałem sye tu tego/ iże nie żadną inszą rzeczą/ iedno Kápłáńską Zwiérzchnością/ Polski Król/ y Królestwo iego/ y wolność Królestwá tego stoi. Rzeczy to są wielkie/ á mym zdánim/ ku słuchániu nowé: y niewiém áby od którégo/ táko Gréckiégo/ iáko téż y Láćińskiégo Autorá/ kiedy w kupie rázem pospołu tráctowáné były: szkodáby była wielka/ áby niemiáły być ták iáko sye tu mówiło/ té rzeczy popisáné/ y do Wárszáwy ná Seym posłáné: owo sye vznamy/ á k sobie przyydźiemy/ biorąc té tákowé zdrowé rzeczy przed śie/ y oné miedzy sobą z Rádámi y z Królem J.M. rózbiéráiąc przed tym/ á niżli śiekiérá gniewu tego Bożégo/ który iuż wiśi nád námi/ ostrzem vderzy w korzeń czérwiwy wiáry/ y owszem niewiáry nászéy. PAPIEZ. Boże day to: nie ledá rzeczy tu sye dźiś mówiły/ moge to rzec/ iż nie bes Duchá Prorockiégo Pan Bóg vpomina y przestrzéga dźiwnym obyczáiem Królá Polskiégo/ y Królestwo iego/ nie tylko

przez nas

przez nas Káznodźieie/ ktorzy Prorockié mieyſce w kośćiele Bożym dźierżymy: ále też y przez poſpolitego człowieká. Gdźie ſye kolwiek obrócisz/ á vſzy ſwé ná świát podnieśieſz/ nic inégo nie vſłyſzyſz/ iedno co ten iednoſtáyny głos ludzki: ZGINiemy. A tego zginienia nie naydźie nikt przyczyny żadnéy inſzéy/mimo te niepráwiedliwość/ przećiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu: ktora ſye w POLſke wkorzeniłá/ y bárzo ſye ná wſzytkié ſtrony po Polſzce rozplodźiłá: o ktorey Sámuel Prorok do Zydów/ to ieſt/ do nas Polaków/ ták mówi: 1. REG: XII.

Si perſeueraueritis in malicia, et vos, et Rex veſter, pariter peribitis.

Kczemu bárzo idźie/ Bože bądź z námi.

ORZECH. Słyſzałem ná Kazániu Lukaſzá Lwowczyká Dominikaná/Ziemká náſzégo/ ktory w wielkim zebrániu kazał w Przeworſku/ dźień Poczećia Pánny S. przed oną/ iáko Rodem/cnotą/ y Małżeńſtwem/ ták też Swiątobliwośćią/wielką á ſławną Pánią/przed J.M. Pánią Zophią/z Sprowy Odrowążówną/Káſztellanką ná ten czás Woynicką: ná ktorym to Kazániu ón Mnich/S.Nicheaſzá Prorocтwo/ ſtráſzliwymi ſłowy przywłaſzczył Polſkiéy Koronie:

Pan Bóg iednym głoſem wſzech w Polſce ludźi vpomina Krolá Polſkiégo.

Lukaſz Mnich Káznodźieiá przepowieda ſpuſtoſzenié Polſki.

ronie: MICH: V. Nunc vastaberis filia latronis, obsidionē posuerunt contra nos, in virga percutient maxillā Judicis Israel. Nápełnił w ten czás był ten Mnich wszytko kazánié strachu y boiáźni wielkiéy: drżało/ iáko ná iáwnym Sądzie Bożym/ strachem y boiáźnią/ono kazánié wszytko: táko nam był otworzył Duchem S. oczy/ná przyszły vpadek nász. A zali my non percussimus maxillam IV Dicis Israel, názywáiąc Ciáło ono Bogá żywégo/któré zá nas wydáné było/ Dyablem? A przepieczesz sye nam policzek ón/którym policzkuiemy vstáwicznie Oblubienicę niepokaláną Krystowe/ Cérkiew świętą Krześćiáńską/ Bálwochwálstwo/to iest/cudzołostwo Duchowné iéy zádáiąc? Czegóż sye inégo tá Filia latronis, tá Lotryni Polska/która wszytkiégo Páná Krystusá/ták w głowie/iáko téż y w członkách iego/ zhánbiłá/ spluskáłá/ y zbluźniłá/ nádźiewáć ma zá to/ iedno nie vastitatem, prædationem, & interitū? Przeto krzywdę y hánbę swą/ przepuści Pan Bóg ná nas Virgam Assur. to iest Turká/który Bábilonią dźiś dźierży. Wźiąć nam ledá kiedy tą miotłą śmiertelną od Bogá chłoście: ná toć Bóg tego Bábilońskiego Królá

Polská policzkuie Páná Krystusá

Turek Król Bábiloński.

postáwił/ y iemu ostrą szable w rece dał/ áżeby przezeń nád námi bluźniérzmi/ mścił sye krzywdy swéy. Málchier téż tegóż Zakónu/ tu od nas z Mościsk Mnich/ o Datánie y Abyronie każąc we Lwowie/ pálcem nam był vkazał ziemie otworzóną/ ná nas hániebné bluźniérze: y nápełnił nas był tákim strachem/ iákoby nas iuż hnet ziemiá żywo pożrzéć była miálá. A ty téż miły Kśieże Doktorze/ skąd ten Duch masz/ że ná koždym Przemyskim kazániu/ strászliwym głosem/ á zápalónym Duchem S. iezykiem wołasz/ krzyczysz/ y nam to obiecuiesz/ ieśliże sye nie vznamy/ Krolá y Króleśtwo pewnie stracimy: á iże my ostátniego tego dźisieyszego Krolá w POLszce mamy. Niechce ia temu wierzyć/ áby Nóé przed Potopem/ Loth przed Sodomskim vpadkiem/ Hieremiasz przed niewolą Bábilónską/ Apostołowie przed rosproszeniem Zydowskim/ nákoniec/ Heliasz przed Sądem Bożym/ miał być ostrzeyszym/ strászliwszym/ y groźnieyszym Káznodźieią/ nád was teráźnieyszé Polskie Káznodźieie/ przed vpadkiem pewnym Króleśtwá Polskiego. Co sye nas tycze/ ktorzy plebe in media, non aũt in Tabernaculo testimonij prophetamus: beśpiecznie przed Pánem Bogiem to wam powiedźieć moge/ iż to co sye drugdy mówi álbo pisze/ ia mam

W Málcher Mnich Zapáśćią Polszce grozi.

Woyćiech z Pilzná Káznodźieiá kóniec Króleśtwá Polskiego vkázuie ostátni.

Orzechowskiego pismá skąd sye biorą.

nie ták z wielkiégo czytánia/álbo z iákiéy osobliwéy náuki/któréy żadnéy we mnie niemász/iáko z vstáwicznégo myślenia/ y z boiáźni wielkiéy: y nie mnimayćie tego/ ábym ia w Zurowicách Gospodárstwá iákiégo pátrzał/ álbo o iáki pożytek w chudobie sye swéy stárał/ ćiéniem domá iestem/ vstáwicznie myśląc o pewnym vpadku swym: byś serce moie roskroił/ nie nálazłbyś w nim nic inégo/ iedno to słowo/ Zginiemy. Nie żáłuie tego żem sye ożenił/ przeto/ iż mi dał Pan Bóg Zóne/ Rodem/ Vrodą/ Poságiem/ y cnotą Zácną: á przytym/ szláchetné z Zóny téy/ á mnie miłé Dźiatki. Ale tego ia żáłuie/ iż nie sam/ále sámo śiódm z Zóną y z Dźiećmi zginąć mam/ álbo w rostyrku domowym/ álbo w wieźieniu Nieprzyiaćielskim: ná iednym śmiertelnym człowieku wszystká Polská záwisłá. Niemász Syná/niemász Brátá/niemász żadnégo w Polszce pewnégo nam Swátá: przepuśćili Pan Bóg/ nie opátrzywszy nas inák/ ná dźiśieyszégo Páná nászégo śmierć/tyśiąc Królów miásto iednégo/ zárázem Polská miéć bedźie. Turek Bábilóński Król/z Wegier do Polski przez Beschkit nágląda/Wołochy y Tátáry ná nas pogotowiu ma: száblą oną nam grożąc/którą iemu sam Bóg ná nas bluźniérze w rece dał. A nie tylko stąd

Ná iednym człeku Polská záwisłá.

nam

nam Tyránnem tym Bóg grozi/ále y Moſkwe/ chłopy y niewolniki przed tym náſze/ná nas pobudźił/ſercá im przećiw nam dodał/Ziemie Ruſką przez Połocko im otworzył. Otwórzmy téż vſzy ná Niemcá/co ſtámtąd vſłyſzyſz inégo/iedno to/iż iuż z Niemiec pewnégo Páná mamy. Ale co nośimy tu y owdźie oczy y vſzy ſwoie po świecie/w Polſke/to ieſt/ſámi w ſie weyrzymy/ nie naydźiemy ſye być domá v ſiebie iednym ludem/ku iedności zgodliwym: Pápiſtowie iedni/ á Ewányelikowie ſą Polacy drudzy/miedzy ſobą ludźie bárzo rózni/á nie ieden lud: Ow wola/Niechce mieć w Polſzce Krolá Pápiſty: á ów zásie/Niechce mieć Krolá Ewányeliká. Tákże kożdy z nas Krolem z oſobná ſwoim ſye chlubimy/obcé Ludźi Pány ſwemi Miłośćiwymi zowiemy/ Twarzy ich ná ſzyiách ſwoich nośimy/ Jurgielty od nich bierzemy/ y inſzé rzeczy ku vpadku ſwemu/przed vpadkiem ſwym mówimy/ czynimy/ítéż ſpráwuiemy: á to zá żywotá Krolá ſwégo czynimy/á cóż bedźie po śmierći iego? A wiec tu Lukaſz nie właſnie nam ná kazániu przywłaſzczył Proroctwo ono: Nunc vaſtaberis filia latronis. Teraz/teraz/ó Polſko Lotryni/przez twé bluźnierſtwo gárdło daſz. Ale nas nic to nie ruſza: á czemu? Przeto/iż nas Pan Bóg prze

Polacy rózni o wybiérániu przyſzłégo Krolá.

policzek swóy/który od nas wziął/y záwsze bierze/ percusſit furore, cœcitate, & amentia mentis.

¶ Slepotá Polſka.

Że wſzęd wołáią ná nas Prorocy/ do POLſki od Bogá poſłáni/ opowiádáią nam vpadek pewny/ták iáko Loth Zápáść opowiádał Sodomie: co y my przed vpadkiem od ſwych Kázanodźiei tákież przyymuiemy/iáko od Lothá przyymowáłá ślepa Sodomá: o czym ták piſmo mówi/ Viſus eſt eis quaſi ludens loqui. Ták też y my/ zá ſzalóné ludźi té v śiebie mamy/którzy ná nas ono ſłowo poſpolité w Polſzce/ Zginiemy/ ná Kazániach po Kośćielách wſzędźie wołáią. Nie ruſza to nas nic/áni to Exequucyą być my zowiemy/ábyſmy ſámi śiebie/y Króleſtwo ſwé Polſkié/ná Seymie wálnym náprawili: wſzytkoſmy to mimo ſye puścili precz/tylko pokrzykáiąc ſobie ono/Bierz Królu/bierz: mnimamy żebyſmy Kurká zſtrzelili/álbo Exequucyéy dowiedli: od czego dáléy ieſteſmy/á niżli ieſt źiemiá od niebá. Quare? Quia decimamus mentam, rutam, & omne Olus: præterimus aũt ludicium & charitatem Dei. Téć ſą rzeczy Pánowie moi/któré nam Polakom myśl każić/á ten świát ſprawnie obrzydźić máią. Ja o ſobie to wam powiádam/ y iáwnie wyznawam/żem ieſt pełny roſpáczy wielkiéy/ſtrácitem nádźieie niewiém iáko/y one

Lucę xi.

¶ Roſpácz Orzechowſkiégo.

która

ktorą miéwáią przy ſobie y Złoczyncy ná kóniec/ ſtoiąc iuż przed ſnopem ná plácu: boć y ci dugdy miéwáią co ná oſtátek/ czym ſye ieſzcze iuż giną cieſzą. A ty mnie vkaż/ czym ſye cieſzyſz/ ſtoiąc pod ſtráſzliwym gniewem Bożym? Ty ſam bluźnić Bogá nie przeſtawaſz/ Arcybiſkup cie zá to nie klnie/ Król cie nie karze/ Vrzędowie wſzyſcy/ máli y wielcy/ vmilkli przeciwko bluźnierſtwu twemu; á nie muſiſz że ty przeto bes wſzelákiéy nádźieie miłośierdźia Bożego/ zá ona grożbą: Heu vindicabor de hoſtibus meis,& his qui oderunt me, retribuam: nádźiéwáć ſye pewnégo vpadku duſznégo y cieleſnégo ſwégo? Skáźiliſmy w Polſzce/ ná Seymie przeſzłym Piotrkowſkim/ Káplanowi naywyżſzemu Jurisdikcyą iego/ ktorą ón nie od ludźi/ ále od ſámego Bogá miał: przeto ábyſmy bes wſzelákiéy pomſty Biſkupiéy Bogá bluźnili. Náprawi ią (wiérzcieſz temu) Bóg/ ále vpadkiem náſzym. Nówimy/ Niech nas o wſzytkie rzeczy/ ták o Swieckie/ iáko y o Duchowne/ Król ſam w Polſzce ſądźi: á Káplan Rzymſki/ niech nas nie ſądźi. Ták ći bedźie: bedźiemy mieć Krolá w Duchownych rzeczách Sędźiego/ ále nie tego/ ktorego nam w Polſzce przed tym/ przez Káplaná Rzymſkiego Bóg dawał: ále tego/ ktorego nam Bóg przez

Eſa: 1. Deutr: 32.

Jurisdykcya Duchowna ſkáźona.

Turká/álbo przez rostyrk nász domowy da: á tego nie długo czekáć. Smierć Królá dźiśieyszégo/ któréy day Boże nie doczekáć/ tákowégo pewnie Królá Polszce da. Pánie Boże dayże mi śmierć/przed śmierćią Królá dźiśieyszégo: á nie daway doczekáć onych złych dniów/któré nástáną po śmierći Królá tego: bowiém śmierć iego/ śmierćią pewną Królestwá Polskiégo iest.

Królestwá Polskiég kóniec.

Już teraz o śmierći iego myśląc/ widze ná oko w Polszce/ rozerwáną Ráde/ gwałty Pánieńskié/hánby Máłżeńskié/ łupy Kośćielné/ śmierći Kápłáńskié/ złupienia domów/ bitwy y mordy wnetrzné/ spustoszenia pospolité: ná kóniec/ Korone Polską pływáiącą we krwi swoiéy domowéy. Idą ná nas/ idą/ Pánowie moi/ Fata Brátrzéy nászéy Czechów/którzy przez Husá rostárgnieni/ w iáki rostyrk/ y w rozlanié krwie przyszli byli: czytayćie o tym Historyą Taboritarum y Husitarum, naydźiećie tám rzeczy strászliwé: w któréy Historyéy/téż wszytki obyczáie/téż początki/y téż postepki vpadku ludu onego naydźiećie/ któré v nas w Polszce być iuż widźićie. Niechce o tym szérzéy mówić/ bym zwónká nie ruszył: ále iednák w támtéy Historyéy to naydźiećie/ iż prze niedbáłość Arcybiskupá Práskiégo/Królestwo ono Czeskié meżné y známienité/

Polská podobna Czechom.

y Królá

y Królá było ſtrácilo/y we krwi ſwéy domowéy pływało: ná co nam też Polakom pewnie przyydźie/tymże obyczáiem y drogą/ná co y Czechom było przyszło. Day miły Boże śmierć piérwéy/ á niżli to w Polszce bedźie/ co być muśi/ ieśliże ſye náſz Arcybiſkup Gnieźnieński wczás nieobudźi/á z Królem náſzym poſpolu/tym złym przyſzłym rzeczam/poki ieſzcze może/nie zábieży. Jákim ſercem te Modłe ku Bogu czynie/złzy moie té krwáwé wam vkázuią. PAPIEZ. Pomagamy y my tobie pláczu tego/y o też śmierć Páná Bogá z tobą prośimy: muśi Polſka Koroná od Bogá ná gárdle być ſkarána. Niepodobna rzecz ieſt/áby to ináł być mogło: Mówi Bóg/ Si peccauerit vir in virum, placari ei poteſt Deus: ſi autem in Dominum peccauerit vir, quis orabit pro eo? Polſká muśi być karána. i. Reg: ij.

Záczeliſmy iuż nie z Swietymi Woyne/ ále z onym / ktory ieſt Swietym nád Swietymi wſzytkimi. Już nam nie o to w Polſzce idźie/ mamyli mówić / Sancte PETRE ora pro nobis: ále o to/ ieśliże tu ná źiemi Bóg wćielony/ Káplan y Król naywyżſzy Kryſtus Pan / w Kośćiele ſwoim ieſt: ieśli Syn Boży Bogiem ieſt: á ieśli Bóg w Tróycy iedyny ieſt: á ieśli Pan Kácerſtwá Polſkié.

Krystus vrzad swóy Kápłáński/sam tu miedzy námi ná ziemi wszystek/ przez własné Kápłáństwo swé/ vstáwicznie spráwuie/czyli nié. My iż powiádamy/ że tu tego Kápłaná miedzy námi cielesnie ná ziemi w kośćiele niemász/wszechmocność iego niebem zámykáiąc/ á Bostwo ieg̃ od ciálá ziemią rozdźieráiąc/ iego Bogu Oycu nierównym czyniąc: á nie grzeszymysz my tym/ nie przećiwko Piotrowi álbo też Páwłowi/ ále przećiwko sámemu wiernemu Bogu/y przećiwko Máiestatowi iego świętemu. Kogóż my w tak wielkim grzéchu/ in hoc crimine læsę Maiestatis Diuinę, naydźiemy sobie Przyczynicą/zá któregoby przyczyną/ odpuścił nam BOG wćielony krzywdę y hánbę swą/ bes pokáiánia nászego: á zwłaszczá iż drugiego Posrzednika niemász ku Bogu żadnego/nád tego/którégochmy Bostwo skrádli/ Człowieczeństwo zhánbili/ á iego Kośćioł spluskáli. Ale nas to nikaską nie rusza pismo: A czemu: Słuchay támże też przyczyny:

Et non audierunt vocem Patris sui, quia voluit Dominus occidere eos.

Chce nas Bóg zábić/ bo my chcemy sámi zginąć: nie chcemy sye vznáć/ nie chcemy sye káiáć/ nie chcemy Arryanów y Nestoryanów bluźnié-

rzów od ſiebie precz wygnáć: przeco chcemy dobrowolnie zginąć/ duſze/ ćiáło/ Królá/ y Królestwo ná koniec ſtráćić: y ſtánie ſye to ták wedle woli náſzéy. A záż nie vpomnie téy plagi domagamy ſye v Bogá: Od S. Marćiná do tego czáſu/ to ieſt/ do Zapuſtu tego ninieyſzégo/ Seym Wálny Wárſzáwſki/ nie Pogáński/ ále Krześćiáński/ w Polſzce ſtoi: á ieſzcze áni náſz wielebny Káplan/ áni Król/ áni Królestwo iego/ ſłowá żadnégo nie przemówiło/ czymby ſye popráwiło/ álbo gniéw Boży vbłagáło. Jeſtći to ſroga káźń/ y ſroga Aegypcyańſka ćiemność/ ktora ślepotá záráźiłá wſzytkich nas/ á minimo vſq; ad maximum: ábyſmy iáko Sodomá y Gomorrá/ wſzyſcy rázem zgineli. EVANGE. Miły Orzechowſki/ dał ći Bóg pióro/ otworzył ći też/ iáko widze ná przyſzłé rzeczy/ ktore ná Polſkę idą/ oko: bądź w téy ninieyſzéy náſzéy ślepoćie Lothem/ wołay ná Bráćią náſze Poſty. Popiſz tho wſzyſtko/ iáko ſye tu mówiło: vkáż im przyſzły vpadek/ do ktorégo y ſámi idą/ y zá ſobą wſzyſtke Korone Polſką wiodą. PAPIEZ. Szkodáby áżeby to ná Seymie być nie miáło: ſtánie to nam zá iedno Jeremiaſzowé Proroctwo. ORZECH. Vczynie ták iáko mówićie: popiſze przyiáchawſzy do Zuzowic pilnie y

Polſká vpadku ſwégo niewidźi.

wiernie to wszytko/ ták iáko sye tu mówiło/ nie ochyláiąc niczego. Ale mi sye tóż ná Seymie w Wárszáwie pewnie sstánie/ co sye było sstáło temuż Jeremiaszowi/ którégo Kśiegi/ zá trzećiéy álbo czwartéy kárty czytánim/ spalóno było ná Seymie w Hierozolymie: przeto/ iż ón przepowiádał/ prze grzéchy á bluźniérstwá ludu onego/ Zborzenié Królestwá ZYDowskiégo/ przez Nábuchodonozorá Królá Bábylóńskiégo: tákże iáko y my teraz przepowiádamy/ prze tákowéż grzéchy/ vpadek Królestwá Polskiégo/ który vpadek/ ná to Królestwo ze wszystkich stron idźie: ále zwłaszczá przez Turká/ który y dźiś iest Bábylóńskim Królem: bo Turek/ iáko Assyryą/ ták téż y Bábylonią/ która w Assyryéy iest/ dźiś dźierży. Ták tá Bábylonia/ od wieká záwsze miotłą Bożą iest/ którą prze grzéchy y prze krzywdę swą/ vstáwicznie Bóg śiekł nieprzyiaćiele swé Zydy/ y teraz śiecze fáłszywé Krześćijány: przed którégo Królá Bábylońskiégo przyśćim/ záwżdy Bóg posyłał y posyła Proroki/ y vpomináiącé swé/ wzywáiąc ku pokáiániu ludźi/ przed kaźnią swą. O czym Amos Prorok ták mówi: AMOS iij.

Hieremiaszowé Kśiegi spalóno.

Ier: xxxvi.

Turek Król Bábilóński miotłą Bożą iest.

Non faciet Dominus Deus verbum, nisi reuelauerit secretum suum ad seruos suos Prophetas.

Jáko y

Jáko y teraz do Polſki was Káznodźieie Bóg poſłał/ áżebyśćie pálcem Królowi Polſkiemu y króleſtwu ieg̃/pokázowáli gniéw przyſzły Boży. A záż tego gniewu/ y téy pomſty/ ktorá ná Polſke idźie/ iáwnie nie widźimy: Oto teraz niedawno Jákubá Deſzpotá/dźielnégo y wielkiégo człowieká/á nam przyiáźliwég̃ Hoſpodárá Wołoſkiégo/ wydánégo w obleżeniu długiem przez Wuhry niewierné ſłużebné ſwé/ ná Soczáwie zámordowáli Wołochowie zdrádliwi. Tákież Jeśieni przeſzłéy/Dymitr Wiśniowiecki/z czelnymi z Wołyniá Kozaki/ w Wołoſzéch zginął: ktorégo w Konſtántynopolu Soliman Carz vſtrzélać dał/iáko S. Sebeſtyaná/záwieſzonégo ná wedách. Oto teraz Alexánder Wołoſzyn/ wygnániec/ Zturczywſzy ſye/ woiuie Wołoſką Ziemie: wykorzeniáiąc z niéy korzeń iteż mácice wſzytkiégo plemieniá y Narodu Wołoſkiégo/á Tureckim Narodem wſzyſtke Ziemie Wołoſką oſadzáiąc: y ná Chocimiu Solimaná Turká/ Bábyloníkiégo Krolá/z ſrogą y z oſtrą ſzáblą/ cztérzy mile od Kámienicá náſzégo/ nád gárdły náſzymi ſádowiąc. To wy opowiádaycie Królowi y Króleſtwu iego co widźićie: ſed quis credit auditui veſtro: A ruſzaſz to co ktorégo z nas: á pościmyſz przeto: álbo bierzemy włośienie ná

Gniéw Boży znáczny nád Polſką.

Deſpot zábit.

Wiſniowiecki.

Alexánder.

Polſká zátwárdźiáła.

sye/káiąc sye bluźniérstwá swégo: álbo śiedźimy li w popiele z przestráchu nászégo/ płácząc przed Pánem Bogiem zá bluźniérstwá swé/ pospołu y z Królem swym: iáko też Niniuitę vczynili byli przed vpadkiem swym/ zá przepowiádánim Jonászá Proroká. Niemász nic tego v nas/ Mieso-pusty iáko teraz sa/ ták y Poście beda w Wárszáwie: Mászkáre blazeńską rychléy vyrzysz ná nas/ y ná Przełożonych nászych/ á niźli włośień pokutuiących ludźi w Wárszáwie Poście.

Ionę iij.

A ia/ iż to spisawszy do Wárszáwy/ iáko mi każecie/ postáć mam: boie sye/ iż mi sye tóż tám sstánie/ co sye sstáło było Micheaszowi v Achába Krolá/ którego prze prawdźiwé opowiádánié vpadku Królewskiego/ y Króleſtwá iego/ fálszywi Prorocy vpoliczkowáli byli/ przed tymże Achábem Królem. Beda pewnie Sákrámentarzowie/ y inszy wszyscy bluźniérze/ o mnie ták przed Pány mówić: Skądże sye wźiął ten nowy nász z Rusi Prorok: cóż wżdy ón to plecie: á nie wieleśz to nań: o kiju: crimenci to ieſt læſę Maieſtatis, ták śmiele z Królem swym o vpadku Króleſtwá iego mówić. Gdy mię to od nich potka/ á ktemu ieśliże rzekę/ iáko y Micheaszowi mówiono: Mandamus, mittite virum iſtum in carcerem, & ſuſtentate eum pane tribulationis, & aqua

Micheaß Prorok zháńbiony.

3 Reg: xxij

anguſtię,

anguſtię, donec reuertar in pace. Co ia w ten czás odpowiém ná to: PAPIE. Tóż odpowieſz/ co támże Achábowi Królowi odpowiedźiał był vbogi Micheaſz: Si reuerſus fueris in pace, non eſt in me locutus DOMinus. Bóg/ Bóg to w nas do Królá Polſkiégo mówi/ cóż ſye kolwiek tu od nas/ wiernych poddánych iego/ dźiśia mówiło: czego ieſliże Król náſz zániedba/ á ieſli tym wzgárdźi/ pewnie pospołu z námi zginie. A ieſliże to piſmo/ któré o tym przyſzłym Króleſtwá Polſkiégo vpadku/ z rozmowy ninieyſzéy náſzéy nápiſzeſz/ y ná Seym Królowi/ á Rádam/ y Poſłom Koronnym poſleſz/ w Wárſzáwie ſpalą: niechayże ſye zá tho wſzyſcy nádźiéwáią onéyże pomſty/ która potkálá była zá tákowyż vczynek/ Joáchimá Zydowſkiégo Królá: któremu po ſpaleniu Kśiąg/ tenże Jeremiaſz Prorok/ od Páná Bogá ták powiedźiał: Hæc dicit DOMINVS: Tu combuſiſti volumen iſtud, dicens: Quare ſcripſiſti in eo annuncians, Feſtinus veniet Rex Babylonis, & vaſtabit terrã hanc: & ceſſare faciet ex illa hominem, & iumentum? Propterea hæc dicit Dominus Deus contra Ioachim Regem Iuda: Non erit ex eo, qui ſedeat ſuper SOLium Dauid: & cadauer eius proiȝcietur ad æſtum per diem, & ad gelu per noctem. Et viſitabo contra eum, & contra ſemen

Pomſtá zá Kśiegi Jeremiaßowé ſpalóné.

Ier: xxxvi.

eius,& contra seruos eius,iniquitates suas: & adducã super eos, & super habitatores Hierusalem, & super viros Iuda,omne malum: quòd locutus sum ad eos, & non audierunt. Musimy wedle Proroctwá tego/ my Polacy/ álbo sye káiáć/ álbo z gruntu zginąć. Tobie ná tym nic/ ieśli to ná Seymie zdrápią/álbo spalą: dosyć tobie ná tym/ták wielkich ież pożytecznych rzeczy Królowi y Królestwu iego nie táić: á ostátek Pánu Bogu poleć/ który prawdźiwé słowá swé vmié y z ogniá wskrzésić. ¶ Ale iuż nádchodźi noc/ á to y pro pace zwónią/ czás wstáć/ mnie zwłaszczá/ który mam przed sobą Kazánié/ o ślepym przy drodze śiedzącym v Jerychá: vsłyszysz ieśli bedźiesz przy tym/ co dali Bóg o tym Jerychu/ y o tym ślepym/w przyszłą Niedźiele kázáć bedźiemy. Niemász w téy Rozmowie nászéy nic/ coby sye nie zgadzało z Kazánim nászym: bowiém Jerycho od Mieśiącá po Zydowsku wezwáné iest: który skoro sye od słońcá odwróći/wszystke świátłość nátychmiast tráci. Ták iáko też nászá miła Polská/ w téy niestáteczności swey/ gdy sye iuż odwraca od Káplaná/ iáko od słońcá swégo/wolność y zacność swą rychło stráćić musi/y zostáć wiecznie ślepą: gdyż oná w ślepocie swéy iáwnéy/ z tym ślepym pospołu / przy drodze śiedzą-

Polská Mieśiącowi podobna.

cym/ IESV Fili DAVid miſerere mei, nie woła. ORZECHO. Pánie Boże cie wſpómoż/ á dayći Duchá ſwégo/ ábyś tymi widómymi rzeczámi/ ná oko pokazał vpadek pewny/ ludźióm tym záwiedźiónym/ áby ſye wczás obaczyli. Do czego Káznodźieiam drogi proſtſzéy (iáko mniмam) áni ſnádnieyſzéy/ áni otworzyſtſzéy niemáſz/ mimo té rzeczy widomé: bowiém onych trudnych á ſkrytych rzeczy/ ktorych rozumem ſiegamy/ nie może proſty á niećwiczony náukámi człowiek łatwie poiąć. Kácérz téż/ gdy nań piſmem prawdźiwie iedźieſz/ wyrwie ón piſmo/ ácz fálſzywie rozumiáné/ á wſzákoż iednák ku prawdźie v niebácznych podobné: ktorym ná cie poiedźie/ y piſmo piſmem ći zbijáć bedźie: ſkąd ſye vrodźi ſwar/ á nic inego. Ale kiedy ty widomymi rzeczámi/ iáwnie y iáſnie ná Kácérzá poiedźieſz/ vſtąpić ći plácu muſi. Otoć dawam to ná przykład: Kácérzá żadnégo w Polſzce niemáſz/ ktoryby Polſkiéy Koronę Krolеſtwem nie zwał/ y ktoryby śmiał Polſkié Krolеſtwo inym imieniem zwáć/ iedno nie Krolеſtwem: weźmiſz to coć Kácérz podawa/ y poſtąp per reſolutionē cauſati in ſuas cauſas, hnet ná nim hárcu wygraſz/ y to otrzymaſz czegoć nie pozwala. Chce Kácérz mieć Polſke Krolеſtwem/ á Káplaná mieć

Obyczay poſtępku z Kácérzmi.

nie chce w Królestwie: pátrzże iáko tu ten bálámut sam śiebie hnet z śiodá swégo wybodźie/ y od swégo spádnie rázu: gdy ták nań nałożyſz. O ślepy Kácérzu/ powiedz mi/ Polská Królestwemli ieſt/ czyli nié? Rzecze że ieſt. Nuż ty teraz weń ostrzem/y ták mów: Tedy Polská ma Królá? Odpowié/ pewnie że ma. A ma Polská Królá Kácérzu: tedy téż ma Kápłaná/ który koronuie tego Królá. Widźiſz iáko tu wypadł z śiodłá ná hárcu Kácérz/ y przewrócił ſye ſam od rázu swoiégo wzgóre nogámi/ widomą rzeczą/ná głowe porázón/że wſzytką Orda swą. A ieſliżeby ſwárząc á krecąc ſye Kácérz/w ſwárze przed prawdą/ iáko piſkórz pokropióny ſolą/ pozwalałći Kápłaná/ále nie tego z Rzymu/ále owégo od Cálwiná/álbo od Stánkárá/álbo od którégo inégo Kácérzá/ mówże mu ty táko: O niezbedny Kácérzu/ ia Polak mówie teraz z tobą o Królestwie Polſkim/y o Królu iego/wedle Praw y Przywileiów iéż zwyczaiów Polſkich/ przez Królá Polſkiégo/ nam Polakom poprzyśiężónych. Day ſwaru pokóy/ y piſmu którégo nierozumieſz/ y w którym fálſzu y łápáczek przeciwko prawdźie ſzukaſz: do Práwá ia ciebie Królestwá Polſkiégo/ y do Przywileiów iego/ przed Królá swégo ná Sąd ciągne: y wedle tych to

¶ Bes Kápłaná Práwem POLſkim Król być w Polſce niemoże

Praw y

Práw y Przywileiów/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Káplaná Rzymſkiego/ Koronatorá Krolá Polſkiego/ ia tobie pokázuie/ bes ktorego Krol Krolem w Polſzce być nie może: á gdyż ty przeciwko vchwałam Koronnym/ y przeciwko Przywileiom ſrogim Krolestwá Polſkiego/ gwałtem kácerſtwem ſwym/ Krolá Polſkiego od Káplaná odrywaſz/ y z Polſki wypądzaſz Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Káplaná Rzymſkiego/ Koronatorá Krolá Polſkiego/ Práwy y Przywileymi Polſkiego Krolestwá vprzywileiowánego/ iteż zwyczáiem ſtárodawnym ná vrząd koronowánia Krolewſkiego vtwierdzonego. A gdyż to czyniſz/ niſzcząc Máieſtat Krolá Polſkiego/ depcąc y gáſząc imie Krolewſkie/ y Krolestwo Polſkie w niwecz obracáiąc. Przeto ſpráwiedliwym Sądem Krolewſkim/ odnieść ná ſobie maſz te wine y te kaźń/ ze wſzyſtkim potomſtwem twoim/ ktorą ná cie kładźie Práwo Polſkie/ y Przywileie Krolestwá Polſkiego poſpolite/ przeciwko Kácerzom vchwała poſpolita wſzego Narodu Polſkiego popiſáne/ y w Polſzce ná wieczne czáſy poſtáwione/ przeciwko Niewierze wáſzey Kácerſkiey/ ku obronie Polſkiey Korony.

Przetom ia to Kśieże Doktorze mily/ ten wywod ná przykład vczynił wam Káznodźieiam/

ábyśćie sye ná kazániach nie báwili pismem głebokim/gdy wam o Wiáre idźie/lubo vcząc pospolitégo człowieká/lubo sye z kácérzmi gadáiąc.

¶ Vzdá ná Kácérzá.

Powrozá ná kácérzá trzebá/nie pismá.

Pan Krystus kácérze wyganiał z Kośćiołá powrozem.

Zaż nie widźisz/iáko Pan Krystus y prosté ludźi widómymi rzeczámi vczył/ y powroźiánym biczem wyganiał ony z Kośćiołá przedáiącé y kupuiącé/ którzy Dom Boży czynili łoterską iáskinią. A któż iny w Domu Bożym kupuie y przedáie/iedno nie kácérze: którzy niezgody śieią w Kośćiele miedzy ludem Bożym/ dla pożytku/ y dla roskoszy/ y dla chwały próżnéy swéy/ brzuchowi swemu służąc/ nie Bogu. Tákiéż Dom Boży/kto iny iáskinią łoterską/ to iest rozbóynicą/czyni/iedno nie kácérz/który gwałći Kośćiół Boży/ przemieniáiąc/ niszcząc/ y depcąc Zakón/ y vstáwy Kośćielné/y wszytki obrzedy Zakónné: ážeby skáźiwszy Wiáre/ wywroćiwszy Zakón/ y skáźiwszy w ludźioch boiaźń Bożą/ y posłuszeństwo Kośćielné/ mordował dusze ludźkié/ y Dyabłu ié z Kośćiołá Bożégo wydawał/ y stąd ié wykoczował ku potepieniu wiecznemu: którégo Pan Krystus złodźieiem á rozbóynikiem zowie.

Ioannis x.

Przećiwko któreᵛ miéymy té powrozy/ to iest/té rzeczy widomé/ bes których świát stać nie może: vwiklemy té sprostné kácérze łatwie/ y owszem/

sámi

ſámi kácérze ſiebie vwikłą: Nam Hæreticus proprio ludicio comdemnatur: iáko Apoſtoł Páweł mówi. Łatwie tego tym doświádczyć możemy: Niechay Król Jego M. náſz Miłoſćiwy Pan/ z kożdéy Sekty/ ktorych ieſt rozmáitych/ á ſobie przećiwnych w Polſzce doſyć/ naychytrſzé Kácérze/ ná ten Argument wyſádźi/ áby to oni Królowi Je° M. y Króleſtwu iego pokazáli/ iż bes Kápłaná Rzymſkiégo/ Korona Polſka Króleſtwem być może tákim/ iákim Króleſtwem była zá Chabrégo/ y zá inych Krolow Polſkich: y tákowym/ iákowé ſą iné krześćiáńſkié Króleſtwá: piérwéy ſye kácérzom pukáć/ á nizli óni tego dowiodą: Quare? quia ſunt in meta ſenſibili redarguitionis, per quam compræhenduntur in aſtutia ſua: y muſzą w téy conſequencyéy widomey/ iákoby w ſámołówce iákiéy ći Kácérzowie vwiązną ć.

Tit: iij.

¶ Kácérzowie nigdy tego nieukażą áby Króleſtwē być Polſká mogłá bes Kápłáná.

Jeſli Polſka korona ieſt Króleſtwem/ tedy ma Krolá: ieſli ma Krolá/ tedy ma Kápłaná/ ktory tego to Koronuie Krolá. Obrocże ſye záśie ná zad. A niema Polſká tego Kápłaná/ tedy tęż Polſká niema Krolá: á ieſli POLſká niema Krolá/ tedy Polſká Króleſtwē nie ieſt.

Zwártuy Kácérzu wszystek nápełnióny fálszem łeb swóy/nic téy consequencyéy nie vczyniſz: muśiſz álbo Káplaná Rzymſkiégo w Polſzce mieć/ ieſli ty Króleſtwem Polſke zowieſz: álbo ieſliże Káplaná Rzymſkiégo w Polſzce mieć niechceſz/ muśiſz Polſki Króleſtwem nie zwáć.

Baczyſzli Kśieże Doktorze miły/iáko tu Kácérz w łykách ieſt/ á iáko tymi widomymi powrośki ze wſząd zádźiérzgniony ieſt. Proſze odpuśćcie mi/żem ten przykład wtoczył: do czegoś mi dał przyczyne tym/ że powiádaſz/ iż ná swym kazániu/ chceſz przyrownáć ſtan Swiecki Mieśiącowi odwrócónemu od Słońcá: á Kácérſtwo/ ślepemu nie ná drodze/ále przy drodze śiedzącemu: ktośzy to Kácérzowie/ w tym rózni od tego ślepégo ſą/bowiem ten o miłośierdźié woła ná [illegible]áná swoiégo/ á ślepy Kácérz w hárdośći swoiéy milczy: iezyk/ vcho/ oko/ ku náwrócéniu swoiemu ſtráćił. PAPIEZ. Alboć móy żak tobie mie wydał: boć to co ty mówiſz/ná moich ſexterniéch przyſzłégo moiégo Kazánia ieſt/ coć hnet chceſzli vkáże. ORZECH. Nie dźiwuy ſye temu/ iż moiá mowá zgadza ſye z ſexternámi twoimi/ bo gdźie ieſt iedno ſerce/á duſzá iedná/tám też mowá muśi być iedná: co być nigdźie indźie nie może/ iedno w iedności Kośćiołá świętégo.

T Stan Swiecki Mieśiącem ieſt.

W Kośćiele iedno ludźie mówią.

EVANG. Duch S. pewnie przez obu was iedne rzecz dźiś mówi/ y nápełnił przez was vſzy y ſerce moie/ zdrowymi/ mądrymi/ pożytecznymi/ iteż zbáwiennymi rzeczámi: y wielkié bogáctwo z téy rozmowy odnioſe z ſobą do domu. Pánie Boże day mnie to/ ábym téy Rozmowy náuke záwſze w ſercu ſwym miał: á iżebym ią ſkutkiem y vczynkiem pełnił przećiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu ſwemu: Káplaná wielbiąc/ á Krolá ſwégo Polſkiégo poſłuſznym będąc: y ſtátecznie á porządnie w Polſkim Króleſtwie żywiąc. PAPIEZ. Pánie Boże day/ áby y my tákże ná to záwſze z tobą pospołu pomnieli/ coſmy tu zgodliwie z ſobą mówili. Ale iuż dobra noc. ORZECH. Miałem był ieſzcze y o onych Dyálógoch wydánych z wámi/ ták iákom wam był obiecał/ mówić: ále widzę iż czáſu niemáſz. PAPIEZ. Ná Poſt to ſchowaymy/ bo teraz (podobno) też y thy ſtąd do Krákowcá ná Mieſopuſty ſye bierzeſz/ do Páná Stániſławá Fredrá/ ná to weſelé/ któré ón ſzlachetny człowiek/ Córce ſwéy Pánnie Annie ſprawuie/ którą Pánu Janowi Jáſkmánickiemu/ wybornemu młodźieńcowi/ Sieſtrzeńcowi twoiemu rodnemu/ w Małżeńſtwo świeté dáie. ORZECH. Ták ieſt/ będźie tám Zacnych

F Fredro.

F Jáſkmánicki.

ludźi wielki ziazd: ia też tám Swátem iáde/ y was też tám nie przepómnie. PAPIEZN. Tákże też y my vczynimy tu w Przemyślu/z Pány Ráycy Przemyskimi/przyiaćielmi nászymi: á zwłaszczá z Pánem Máthyfem Czechowicem/ którégo ty rodnym Brátem swym być zowiesz: który Andrzeiá Syná twoiégo/ w cnotliwym swym ćwiczeniu przy szkole Przemyskiéy/ v śiebie domá chowa: po którym Synie/ day ábyś pociechy wielkiéy doczekał/ która nád te wietsza być nie może/ iedno żeby sye Páná Bogá bał/ á tego złégo nie doczekał/ które ná Polske idźie. ORZECH. Pánie Boże day to. Ale cóż wżdy Pánu Fredrowi w Krákowcu powiém od ćiebie. PAPIEZN. Nic inégo/ iedno Modlitwe moie Kápłańską/ á Prośbe ku Bogu te/ áby miły Pan Bóg Małżeństwo to Córki iego szcześćić raczył ku chwale swéy świetey/ Rodźicom Pánnie téy ku pociesze/ á nam wszem Przyiaćiołom Zacnégo domu Fredrowégo/ ku wiecznéy rádośći.

ORZECH.

AMEN.



Dokończenié Ksiąg Wtórych.